

WYZWANIA I PROBLEMY WSPÓŁCZESNEGO ŚWIATA

W UJĘCIU NAUK HUMANISTYCZNYCH
I SPOŁECZNYCH

REDAKCJA

DAWID KOBYLAŃSKI
MAŁGORZATA BUDNIK-MINIERSKA
RAFAŁ STACHYRA

WYZWANIA I PROBLEMY WSPÓŁCZESNEGO
ŚWIATA W UJĘCIU NAUK
HUMANISTYCZNYCH I SPOŁECZNYCH

REDAKCJA NAUKOWA
DAWID KOBYLAŃSKI
MAŁGORZATA BUDNIK-MINIERSKA
RAFAŁ STACHYRA

WYZWANIA I PROBLEMY WSPÓŁCZESNEGO ŚWIATA

W UJĘCIU NAUK HUMANISTYCZNYCH
I SPOŁECZNYCH

REDAKCJA

DAWID KOBYLAŃSKI
MAŁGORZATA BUDNIK-MINIERSKA
RAFAŁ STACHYRA

ARCHAEGRAPH
Wydawnictwo Naukowe

REDAKCJA:

PRZEWODNICZĄCY KOMITETU REDAKCYJNEGO: DAWID KOBYLAŃSKI

WICEPRZEWODNICZĄCA KOMITETU REDAKCYJNEGO: MAŁGORZATA BUDNIK-MINIERSKA

SEKRETARZ: RAFAŁ STACHYRA

REDAKCJA TECHNICZNA:

DR ANNA GÓRSKA

PAULINA PISANIAK

ANNA BATOR

ALEKSANDRA JANCZAK

RECENZJA

DR ANETA BARTNICKA-MICHALSKA

DR KAROLINA MARIA SKOBEJKO

DR INŻ. RAFAŁ ŚPIEWAK

DR JUSTYNA JASIAK-FIK

KOREKTA REDAKTORSKA I SKŁAD

KAROL ŁUKOMIAK

PROJEKT OKŁADKI

KAROL ŁUKOMIAK

© COPYRIGHT BY AUTHORS & ARCHAEGRAPH

ISBN: 978-83-67527-02-6

Wersja elektroniczna dostępna na stronie internetowej wydawcy:

www.archaeograph.pl

ARCHAEGRAPH
Wydawnictwo Naukowe

ŁÓDŹ, WRZESIEŃ 2022

SPIS TREŚCI

Przedmowa	7
Paula Magiera Motywacja do nauki języka polskiego młodzieży pochodzącej z Ukrainy, Białorusi, Rosji i Kazachstanu	9
Nicole Pietrzak Fundacja Emic wobec cudzoziemców w województwie kujawsko-pomorskim	25
Paweł Bonisławski Koncepcja antropologii Jana Stachniuka	37
Paweł Bonisławski Krytyka chrześcijaństwa jako wspakultury w filozofii Jana Stachniuka	59
Natalia Anna Wrońska Pandemie i epidemie w ujęciu historycznym	75
Łukasz Czech, Karolina Czajkowska Autyzm jako definicja ogólna i wychowanie dziecka z tym zaburzeniem – trudności i potrzeby	85

PRZEDMOWA

Monografia naukowa *Wyzwania i problemy współczesnego świata w ujęciu nauk humanistycznych i społecznych* składa się z sześciu autorskich rozdziałów, które dotyczą istotnych problemów współczesnego świata. Autorzy zaprezentowali nie tylko ogólne problemy naukowe, lecz także swoje osobiste zainteresowania badawcze. Publikacja powstała w wyniku współpracy badaczy z różnych ośrodków akademickich znajdujących się w Polsce. W niniejszym tomie możemy znaleźć opracowania przedstawicieli: Uniwersytetu Warszawskiego, Uniwersytetu Kazimierza Wielkiego w Bydgoszczy, Uniwersytetu Kardynała Stefana Wyszyńskiego w Warszawie, Uniwersytetu Mikołaja Kopernika w Toruniu oraz Wyższej Szkoły Humanitas w Sosnowcu i Politechniki Bydgoskiej im. Jana i Jędrzeja Śniadeckich.

Głównym celem przygotowania niniejszej publikacji było stworzenie młodym badaczom przestrzeni do prezentacji swoich kierunków badawczych. Tak sformułowany, wielowymiarowy oraz szeroki temat umożliwił zgromadzenie w jednym miejscu młodych naukowców, reprezentujących różne dyscypliny naukowe.

Monografię otwiera rozdział Pauli Magiery, zatytułowany *Motywacja do nauki języka polskiego przez młodzież pochodzącą z Białorusi, Ukrainy, Rosji i Kazachstanu*, w którym autorka zbadała przyczyny, dla których młodzież ze wskazanych w tytule krajów uczy się języka polskiego. W opracowaniu przedstawiono pokrótce dzieje Polaków zamieszkujących dawne Kresy Wschodnie oraz przedstawiono wyniki badań ankietowej. Celem pracy było także rozstrzygnięcie, czy główną motywacją do nauki języka polskiego stanowi zdobycie lepszych perspektyw na przyszłość, czy tożsamość narodowa i więź z Polską.

Kolejny tekst zatytułowany został *Fundacja Emic wobec cudzoziemców w województwie kujawsko-pomorskim*. Autorka, Nicole Pietrzak, charakterystykę działań Fundacji Emic na rzecz cudzoziemców poprzedził teoretycznymi rozważaniami na temat terminu integracja imigrantów oraz przedstawiła

główne teorie/podejścia do kwestii integracji migrantów, założenia polityki integracyjnej migrantów w Polsce oraz dane statystyczne dotyczące liczby cudzoziemców w regionie kujawsko-pomorskim.

Następnie Paweł Bonisławski w rozdziale *Koncepcja antropologii Jana Stachniuka* przedstawił teoretyczne rozważania wskazanego w tytule filozofa oraz jego koncepcję antropologii, w tym szczególnie założenia dotyczące człowieczeństwa i jego relacji z innymi komponentami. Celem pracy było między innymi zwrócenie uwagi na nowatorskość i nieprzeciętność polskiego filozofa, biorąc pod uwagę recepcję jego twórczości w pracach innych badaczy czy komentatorów. Z kolei w rozdziale *Krytyka chrześcijaństwa jako wskapultury* w filozofii Jana Stachniuka ten sam autor podjął się charakterystyki koncepcji krytyki chrześcijaństwa, jak i samej religii jako wskapultury, czynnika hamującego rozwój polskiej kultury w filozofii Jana Stachniuka.

Z kolei Natalia Anna Wrońska w rozdziale *Pandemie i epidemie w ujęciu historycznym* podjęła się opisanie pandemii i epidemii na świecie, w tym ich występowania, rozprzestrzeniania się oraz skutków. Swoje uwagi rozpoczęła od przywołania etymologii słów pandemia oraz epidemia, powołując się na prace teoretyczne oraz słownik współczesnego języka polskiego. Następnie dokonała charakterystyki wybranych chorób zakaźnych na przestrzeni wieków – od początków antycznej Grecji i Rzymu (zaraza ospy prawdziwej), poprzez Cesarstwo Bizantyjskie (dżuma justyniańska), średniowiecze (tzw. „czarna śmierć”), czasy nowożytne (wielka zaraza w Londynie), dwudziestolecie międzywojenne (hiszpanka), aż po czasy współczesne i epidemię koronawirusa.

Monografię zamyka opracowanie zatytułowane *Autyzm jako definicja ogólna i wychowanie dziecka z tym zaburzeniem – trudności i potrzeby* autorstwa Łukasza Czecha oraz Karoliny Czajkowskiej. Omówiono specyfikę zaburzeń autystycznych oraz przyczyny ich występowania. W opracowaniu podjęty został także temat dokładnej diagnozy dziecka (medycznej, różnicowej, klinicznej) oraz ogólnych trudności i potrzeb dziecka, z którymi borykają się rodzice.

W imieniu komitetu redakcyjnego chciałbym przekazać szczególne słowa uznania recenzentom artykułów i podziękować za poświęcony czas i wszystkie cenne uwagi, które wpłynęły na wysoką wartość merytoryczną tomu. Mamy nadzieję, że publikacja ta stanie się motywacją i inspiracją dla młodych naukowców do dalszej pracy naukowej.

Redaktor tomu

Dawid Kobylański

PAULA MAGIERA

UNIwersytet Warszawski

ORCID 0000-0001-9400-8764:

MOTYWACJA DO NAUKI JĘZYKA POLSKIEGO MŁODZIEŻY POCHODZĄCEJ Z UKRAINY, BIAŁORUSI, ROSJI I KAZACHSTANU

Streszczenie: W niniejszej pracy zbadane zostały przyczyny, dla których młodzież pochodząca z Białorusi, Ukrainy, Rosji i Kazachstanu uczy się języka polskiego. W pierwszej części tekstu pokrótce opisano dzieje Polaków zamieszkujących dawne Kresy Wschodnie. W drugiej części przedstawiono wyniki badań ankietowych. Grupę badawczą stanowiło 52 uczniów polonijnego, niepublicznego liceum. W ankiecie badani wskazywali m.in. miejsce swojego pochodzenia, wyznanie religijne, liczbę osób w rodzinie posługujących się językiem polskim oraz podawali informacje o ewentualnym polskim pokrewieństwie. Kluczowe było także rozstrzygnięcie, czy główną motywacją do nauki języka polskiego stanowi zdobycie lepszych perspektyw na przyszłość, czy odczuwanie polskiej tożsamości.

Słowa kluczowe: repatrianci, język polski jako obcy, Polska, Ukraina, Białoruś

WPROWADZENIE

Polacy na Wschodzie są obiektem różnych badań naukowców, jednak stosunkowo mało informacji można znaleźć na temat najmłodszych pokoleń zamieszkujących Ukrainę, Białoruś, Rosję lub Kazachstan. Język polski jest dla nich zazwyczaj językiem obcym, ponieważ większość nie uczy się go od

urodzenia. Mają więc do niego podejście zupełnie inne niż ich przodkowie, którzy często języka polskiego uczyli się w domu (Krasowska 2012, s. 139-140). W moim artykule skupię się na kwestii przyczyn, dla których młodzi ludzie, urodzeni na Ukrainie czy Białorusi, często mający polskie pochodzenie, poznają język polski. Kluczowe będzie dla mnie, czy głównym powodem przyswajania języka polskiego przez młodzież ze Wschodu jest chęć zdobycia lepszych perspektyw, czy może wynika to także z utożsamiania się z polskim narodem.

AKTUALNY STAN BADAŃ

Do tej pory powstały badania podejmujące analizowany przeze mnie temat. I. Janowska w artykule „Profil dorosłego uczącego się języka polskiego jako obcego, czyli kto, gdzie, dlaczego i w jaki sposób uczy się języka polskiego w naszym kraju” w swoich badaniach pokazała, że przyczyną nauki języka polskiego przez obcokrajowców jest chęć studiowania w Polsce lub wykonywanie pracy zawodowej wymagającej znajomości tego języka (Janowska 2011, s. 75-86).

Wśród przyczyn uczenia się języka polskiego badacze wskazują te typowo praktyczne, związane z pracą lub studiami, czy ideowo-emocjonalne, związane ze wspólną historią narodów słowiańskich. Często podczas kursów przeważającą grupę słuchaczy stanowią osoby mające polskich przodków, chcące w ten sposób powrócić do korzeni (Walczak, Mielczarek 2015, s. 35). Na podstawie danych związanych z przystąpieniem do egzaminów certyfikatowych można zauważyć, że pierwsze miejsce wśród uczących się języka polskiego zajmują Ukraińcy.

Pavlo Levchuk przeprowadził badania ankietowe wśród Ukraińców uczących się języka polskiego. W badaniu uwzględnił trzy pokolenia, wśród których najstarsze osoby urodziły się w roku 1926, a najmłodsze w roku 2000. W ankiecie badani wskazywali swoje pochodzenie, przynależność narodową, częstotliwość posługiwania się językiem polskim w różnych sytuacjach oraz stosunek emocjonalny wobec języka polskiego (Levchuk 2015, s. 144).

Ten sam badacz badał także motywacje Ukraińców do nauki języka polskiego. Badania wskazały, że głównymi przyczynami poznawania języka polskiego są studia oraz praca, co można wiązać z chęcią osiągnięcia lepszych perspektyw, które dają badanym znajomość języka polskiego (Levchuk 2015, s. 201).

TŁO HISTORYCZNE

Zanim dokonam analizy wyników badań, które przeprowadziłam, pokrótce opiszę dzieje Polaków na Kresach Wschodnich w ciągu ostatnich kilkuset lat. Pozwoli to lepiej zrozumieć obecną sytuację Polaków na Wschodzie.

Kresy Wschodnie są terminem trudnym do precyzyjnego zdefiniowania, dlatego że pojęcia tego używano w różnych sytuacjach historyczno-politycznych, co wiązało się także z nieco innym przebiegiem granic. Współcześnie jednak Kresy Wschodnie łączymy z upadkiem polskiej państwowości po trzecim rozbiórce Polski i utratą ziem wschodnich na rzecz Rosji (Eberhardt 1998, s. 12-14). Ludwik Popławski definiował Kresy jako ziemie znajdujące się na wschodzie, zamieszkiwane przez Polaków zarówno w mniejszości, jak i przez ludność w pełni narodowo uświadomioną. Wedle tej definicji Kresy Wschodnie to wszystkie ziemie zabrane przez Rosję podczas trzech rozbiorów i tak też pojęcie to rozumieli Polacy pod koniec XIX wieku (Waskan 1999, s. 10).

Na terenie obecnej Białorusi i Ukrainy procesy polonizacyjne rozpoczęły się już w I RP i obejmowały one swoim zasięgiem szlachtę ruską. Warstwa szlachecka uczyła się języka polskiego, a także przechodziła na katolicyzm (Eberhardt 1998, s. 46). Duży wpływ na ugruntowanie się stereotypu Polak – katolik miały przemiany w XVI wieku, w tym wydarzenia historyczne, takie jak unia lubelska, reformacja, kontrreformacja, stąd też już wtedy polskość utożsamiano z katolicyzmem (Kabzińska 2004, s. 191). W związku z tym w drugiej połowie wieku XVI oraz w wieku XVII język polski zaczął podlegać wpływowi kresowemu. Na ten okres przypada szerzenie się ukrainizmów, a następnie białorusycyzmów. Najważniejsze polskie rody pochodziły właśnie z tamtych okolic (Radziwiłłowie, Wiśniowieccy, Czartoryscy). Wywodzili się stamtąd trzej polscy królowie (Wiśniowiecki, Sobieski, Poniatowski) (Dubisz 2002, s. 205).

Z powodu przemian mających miejsce w całej Europie powiązanych z kształtowaniem się pojęcia narodu na przełomie wieku XIX i XX z polskim narodem zaczęli się identyfikować także chłopci. W XX wieku nadal istotnym kryterium, które pozwalało zweryfikować strukturę narodowościową, było wyznanie religijne, prawosławie integrowało bowiem Białorusinów z Rosją, natomiast Kościół katolicki był głęboko utożsamiany z narodem polskim (Tazbir 2011, s. 11). Z narodem ukraińskim powiązany był kościół greckokatolicki (Trojański 1997, s. 86).

W roku 1897 W. Walker przebadał ludność zamieszkującą terytorium Białorusi. Badania pokazały, że językiem polskim posługuje się nieco ponad

150 tysięcy osób, podczas gdy ludności polskiej było na tym terytorium w rzeczywistości siedmiokrotnie więcej. Językiem polskim posługiwały się głównie warstwy inteligenckie, chłopci natomiast używali języka „tutejszego”, najczęściej białoruskiego. Spis z roku 1931 przeprowadzony na terytorium Białorusi udowodnił, że od kryterium językowego o wiele istotniejsze jest kryterium wyznaniowe, niektórzy Białorusini bowiem uznawali język polski za ojczysty, mimo że nie identyfikowali się z narodem polskim (Wysocki 2005, s. 27).

Z kolei według statystyk z 1934 roku liczba Polaków zamieszkujących trzy gubernie, należące do Polski przed II rozbiorem, stanowiła 8% ogólnego zaludnienia Ukrainy. Tutaj także wyznanie rzymsko-katolickie determinowało polską narodowość (Eberhardt 1998, s. 169-175).

Po I wojnie światowej terytorium Ukrainy zostało podzielone pomiędzy Rosję, Polskę, Czechosłowację i Rumunię. W skład RP weszła cała Galicja należąca uprzednio do Austro-Węgier. Po ustaleniu granicy według linii Curzona Polska utraciła na rzecz Ukraińskiej SRS województwa wołyńskie, stanisławowskie, tarnopolskie, środkową i wschodnią część województwa lwowskiego oraz dwa powiaty województwa poleskiego (Eberhardt 1998, s. 163).

W Galicji Polacy zajmowali pozycję uprzywilejowaną i to oni kierowali lokalną polityką (Monolatti 2018, s. 382). Dane sowieckiego spisu ludności z 1926 roku pokazały, że jedynie 45% Polaków wskazało język polski jako ojczysty. Po roku 1937 rozpoczęto masowe prześladowania Polaków.

W ciągu II wojny światowej nastąpiło wiele akcji eksterminacyjnych oraz deportacyjnych ludności polskiej do Kazachstanu i na Syberię. Po II wojnie światowej nastąpiła masowa repatriacja polskiej ludności (Eberhardt 1998, s. 72-73). Wszystkie te wydarzenia miały wpływ na drastyczny spadek polskiej ludności na Białorusi i Ukrainie, gdzie ponadto nastąpiły walki polsko-ukraińskie, inicjowane przez ukraińskie ugrupowania nacjonalistyczne. W wyniku walk zamordowano sto tysięcy Polaków, a dwieście tysięcy uciekło do Generalnej Guberni (Eberhardt 1998, s. 197-198). W wyniku represji i rozproszenia Polacy w większości przestali używać języka polskiego. Jedynie w obwodzie lwowskim odsetek ten wyniósł 50%. Na obszarze województwa wołyńskiego po czyskach przeprowadzonych przez ukraińskie ugrupowania nacjonalistyczne niemal nie odnotowano osób narodowości polskiej (Eberhardt 1998, s. 200-205). Przez kilkadziesiąt lat nie można było prowadzić działalności mającej za zadanie krzewienie języka polskiego i polskiej kultury. Jedynie w kościołach spotykano się z językiem polskim (Rudnicka-Fira, Skudrzykova 1997, s. 82). Po odzyskaniu niepodległości przez Ukrainę w roku 1991

powstało w Kijowie Polskie Stowarzyszenie Kulturalno-Oświatowe. Tworzono także szkoły z polskim językiem wykładowym (Staroń 2004, s. 373).

Na Ukrainie obecnie największa liczba Polaków zamieszkuje okręgi żytomierski, chmielnicki, winnicki i lwowski (Gałęcki 1997, s. 93). Dane spisu ludności z 2001 roku na Ukrainie wskazują na to, że mniejszość polska liczy tam ok. 145 tysięcy osób. Liczba ta jest prawdopodobnie zaniżona, na co wskazuje Związek Polaków na Ukrainie oraz Fundacja „Wspólnota Polska” twierdzące, że Ukrainę zamieszkuje ok. miliona Polaków, na co ma wskazywać liczba wiernych Kościoła rzymsko-katolickiego. Jednak obecnie na Ukrainie język polski w Kościele jest wypierany przez języki rosyjski oraz ukraiński. Mimo wszystko Konferencja biskupów rzymsko-katolickich długo nie dochodziła do porozumienia z Konferencją biskupów greckokatolickich w sprawie listu dotyczącego rzezi wołyńskiej, co wskazuje na stałe silne powiązania Kościoła katolickiego z polsnością (Biłonożko 2013, s. 102-104). Według danych z 2001 roku językiem polskim posługuje się najwięcej Polaków w obwodzie lwowskim – 56% i chmielnickim – 10,9% (PKS Ukraina 2001).

Z kolei spis powszechny przeprowadzony po II wojnie światowej na terenie Białoruskiej SRS ujawnił półmilionową ludność polską, co wzmogło prześladowania i represje ze strony radzieckiej. Przez prawie 50 lat Polacy nie mieli możliwości kształcenia się w języku ojczystym.

Na Białorusi dopiero w 1988 zaczęły powstawać stowarzyszenia kultywujące polską kulturę i język. Spis ludności z 1989 roku pokazał, że jedynie 13,3% Polaków na Białorusi uznaje język polski za ojczysty. Z badań M. Dobrynina w latach 1988-1991 wynika, że spośród 400 badanych Polaków mieszkających na Białorusi żaden nie odpowiadał w języku polskim, a jedynie 2-4% osób potrafiło pisać po polsku (Dobrynin 1997). W roku 1991 język polski trafił do ponad dwóch tysięcy białoruskich szkół w obwodach grodzieńskim, mińskim oraz brzeskim (Staroń 2004, s. 372). Spis ludności z 2019 roku wykazał, że Białoruś jest zamieszkiwana przez 287 tysięcy Polaków (Belsat 2020).

Polacy z Kazachstanu zostali zesłani na środkowoazjatyckie stepy z terenów dzisiejszej Białorusi oraz Ukrainy. Byli w ten sposób skazani na niemal półwieczną izolację. Nie dotyczyły ich repatriacje, gdyż byli uznawani za obywateli sowieckich. Dopiero w 1989 roku nauczyciele oraz księża z Polski zaczęli przyjeżdżać do Kazachstanu, aby upowszechnić polską kulturę i język polski (Gawęcki 2004, s. 421-425). Starsze pokolenie zna język polski głównie z modlitw oraz pieśni. W 1989 uchwalono ustawę o języku narodowym, dzięki czemu języka polskiego można uczyć się nie tylko w ramach

fakultatywnych zajęć, lecz także jako zajęć obowiązkowych związanych z językiem ojczystym. Z kolei w Kaliningradzie język polski jest przedmiotem fakultatywnym lub obowiązkowym (Staroń 2004, s. 379-380).

ORGANIZACJA I PRZEBIEG BADAŃ

W mojej publikacji postanowiłam odpowiedzieć na pytanie, czy uczniowie z krajów byłego bloku wschodniego kształcący się w polskiej szkole średniej decydują się na edukację w Polsce jedynie przez wzgląd na lepsze perspektywy, które są im tutaj oferowane, czy wynika to także z tęsknoty za swoją tożsamością – wielu z nich ma polskich przodków, którzy za kultywowanie polskiej kultury, obyczajów oraz języka byli prześladowani.

W celu sformułowania odpowiedzi na powyższe pytanie badawcze w czerwcu 2021 roku przebrałam metodą ankietową 52 uczniów polonijnego niepublicznego liceum w Warszawie. Jest to szkoła średnia, do której uczęszcza młodzież zza granicy, najczęściej z krajów byłego bloku wschodniego. Zdecydowana większość uczniów ma polskie pochodzenie. Badani urodzili się w latach 2003-2006, dlatego w momencie przeprowadzania badania mieli 15-18 lat. Postanowiłam zbadać, jakie są motywacje uczniów do uczenia się języka polskiego – czy wynikają one jedynie z możliwości zdobycia lepszych perspektyw, czy są one podyktowane sentymentem lub patriotyzmem – w niektórych rodzinach nadal pielęgnuje się polskie tradycje i pamięta się o języku polskim. Odpowiedzi, które uzyskałam od badanych, postanowiłam powiązać z pozostałymi informacjami, takimi jak miejsce dotychczasowego zamieszkania badanych, ich wyznanie religijne, powiązania z Polską (czy ktoś z rodziny był lub jest Polakiem), liczbę osób w rodzinie, która zna język polski.

Grupę badawczą stanowili uczniowie klas pierwszych i drugich, którzy urodzili się w latach 2003-2006. 32 badanych to kobiety (62%), natomiast pozostałych 20 osób to mężczyźni (38%). W poniższej tabeli przedstawiam charakterystykę grupy badawczej.

Tabela 1. Charakterystyka grupy badawczej

wyznanie	prawosławie	katolicyzm	greckokatolicyzm	ateizm
liczba osób	24	12	2	14
pochodzenie	Ukraina	Białoruś	Rosja	Kazachstan
liczba osób	25	20	3	4
liczba osób znających język polski w rodzinie	nikt	1	2	3 i więcej

liczba osób	12	21	12	7
pokrewieństwo	nikt	I linia	II linia	III linia
liczba osób	15	5	17	12
rok urodzenia	2003	2004	2005	2006
liczba osób	8	23	17	4

Źródło: Badania własne.

25 badanych (48%) pochodzi z Ukrainy. W ankiecie podawano miejscowości, takie jak Tomaszpol, Bolechów, Lwów, Żytomierz, Zaporozże, Brzeżany, Tarnopol, Strzyż, Krzywy Róg, Donieck, Hajsyn, Chmielnicki. 20 badanych (38%) określiło swój kraj pochodzenia jako Białoruś, gdzie znalazły się takie miejscowości, jak Mińsk, Ostrowiec, Nowogródek, Grodno, Oszmiana. Czterech badanych (8%) wskazało Kazachstan i miejscowości Szczucińsk oraz Kustanaj, a trzech badanych (6%) Rosję, a konkretnie Kaliningrad.

Wśród badanych 15 osób (29%) wskazało, że nikt z ich rodziny nie był Polakiem. W grupie tej znalazło się 9 osób z Ukrainy (co stanowi 36% Ukraińców biorących udział w badaniu), 5 z Białorusi (25% Białorusinów biorących udział w badaniu) oraz jedna spośród trzech osób z Rosji. Pozostałych badanych podzieliłam na grupy, w zależności od informacji, kto dokładnie był lub jest Polakiem. Zaznaczenie, że ojciec lub matka są Polakami, uznałam za polskie pokrewieństwo I linii, informacja o tym, że dziadek lub babcia byli lub są Polakami, natomiast rodzice już nie są – za II linię, następnie analogicznie prapradziadkowie – Polacy to III linia, a prapradziadkowie – IV linia.

Polskie pokrewieństwo w I linii zaznaczyło 5 badanych (10%), w II – 17 (33%), w III – 12 (23%), a w IV – 3 (6%). Już na początku można zatem zauważyć, że najwięcej uczniów ma w rodzinie dziadków będących Polakami. W powiązaniu tych danych z miejscem pochodzenia można dostrzec, że najwięcej osób z Ukrainy ma Polaków w rodzinie (16 badanych spośród 25 badanych z Ukrainy – 64%) oraz z Białorusi (15 osób spośród 20 badanych z Białorusi – 75%). Wszyscy badani z Kazachstanu (4 osoby) i dwie osoby spośród trzech z Rosji mają polskie pochodzenie.

Uczniowie odpowiadali także na pytanie, ile osób w rodzinie zna język polski. W zestawieniu nie brano pod uwagę uczniów wypełniających ankietę, którzy znają język polski, ponieważ uczą się go w liceum. Spośród 52 badanych, jedynie 12 (23%) wskazało, że nikt poza nimi nie zna języka polskiego w rodzinie. 21 badanych (40%) zaznaczyło, że język polski zna w ich rodzinie jedna osoba, 12 badanych (23%), że dwie osoby, a siedmiu badanych (13%) zaznaczyło, że język polski w ich rodzinie znają trzy osoby i więcej. Spośród

członków rodziny znających język polski uczniowie wymieniali najczęściej matkę lub ojca (31 odpowiedzi), dziadków (16 odpowiedzi) oraz rodzeństwo (8 odpowiedzi).

Interesującym mnie czynnikiem, mogącym wpływać na stosunek do języka polskiego, było także wyznanie religijne. 24 osoby (46%) wskazały prawosławie, 14 (27%) – ateizm lub agnostycyzm, 12 (23%) – katolicyzm, a dwie osoby (4%) – greckokatolicyzm. Prawosławie wskazywali zarówno badani z Ukrainy (56% wszystkich Ukraińców), z Białorusi (45% wszystkich Białorusinów) i z Rosji (1 odpowiedź, 33% badanych). Katolicyzm, w dużej mierze łączący się z polskim pochodzeniem i często w spisach powszechnych łączony z polskością, wskazało 7 osób z Ukrainy (28% badanych Ukraińców), 4 osoby z Białorusi (20% badanych Białorusinów) oraz 1 osoba z Kazachstanu (25% badanych Kazachów). Wielu uczniów zaznaczyło ateizm lub agnostycyzm – 3 osoby z Ukrainy (12%), 5 osób z Białorusi (25%), 2 osoby z Rosji (67%) i 3 osoby z Kazachstanu (75%). Z kolei greckokatolicyzm jedna osoba z Ukrainy (4%) oraz jedna osoba z Białorusi (5%).

Dodatkowo uczniowie pytani byli o język, którego na co dzień używa się w ich domach i spośród wszystkich badanych aż pięciu z Białorusi (25%) obok języka rosyjskiego czy białoruskiego wskazało także język polski. Język ten wymieniło także dwóch uczniów w Ukrainy (8%).

Za swój język ojczysty język polski uznały dwie osoby, jedna wyznania katolickiego z Białorusi, druga wyznania prawosławnego z Ukrainy. Obaj badani mają dziadków będących Polakami.

WYNIKI BADAŃ

Sformułowanym przeze mnie problemem badawczym była odpowiedź na pytanie, jakie są przyczyny, dla których młodzież pochodząca ze Wschodu uczy się języka polskiego oraz jaki wpływ mają na to takie czynniki, jak pochodzenie, wyznanie religijne, liczba osób w rodzinie znająca język polski oraz polskie pokrewieństwo. Badani w ankiecie wielokrotnego wyboru dotyczącej motywacji do nauki języka polskiego najczęściej wymieniali: lepsze perspektywy (98%), kwestię tego, że język polski im się podoba (52%), odczuwanie polskiej tożsamości (25%), fakt, że członkowie rodziny znają język polski (21%). Niewielka część osób (6%) wskazała, że odczuwa presję ze strony rodziny, aby nauczyć się języka polskiego.

Informacje te powiązałam z pozostałymi danymi przekazanymi przez badanych, takimi jak kraj dotychczasowego zamieszkania, wyznanie religijne,

pokrewieństwo z Polakami oraz znajomość języka polskiego przez pozostałych członków rodziny. Wyniki badania przedstawiłam w poniższej tabeli.

Tabela 2. Motywacje do nauki języka polskiego w zależności od wyznania religijnego

Motywacje do nauki języka polskiego/ wyznanie	Chcę mieć lepsze perspektywy	Czuję się Polakiem	Odczuwam presję ze strony rodziny	Język polski mi się podoba	Członkowie rodziny znają język polski	Ogólna liczba
katolicy	12	4	0	6	4	12
prawosławni	24	4	0	12	3	24
grekokatolicy	2	1	0	2	2	2
ateiści	13	5	3	6	1	14
razem	51	14	3	26	10	52

Źródło: Badania własne.

Tabela 3. Motywacje do nauki języka polskiego w zależności od kraju pochodzenia

Motywacje do nauki języka polskiego/ pochodzenie	Chcę mieć lepsze perspektywy	Czuję się Polakiem	Odczuwam presję ze strony rodziny	Język polski mi się podoba	Członkowie rodziny znają język polski	Ogólna liczba
Białoruś	20	8	2	11	5	20
Ukraina	25	3	0	11	5	25
Rosja	3	0	0	2	0	3
Kazachstan	3	2	1	2	0	4
Razem	51	14	3	26	10	52

Źródło: Badania własne.

Tabela 4. Motywacje do nauki języka polskiego w zależności od polskiego pokrewieństwa

Motywacje do nauki języka polskiego/ polskie pokrewieństwo	Chcę mieć lepsze perspektywy	Czuję się Polakiem	Odczuwam presję ze strony rodziny	Język polski mi się podoba	Członkowie rodziny znają język polski	Ogólna liczba
brak	15	2	0	6	3	15
I linia	4	3	2	4	1	5
II linia	17	4	1	8	5	17
III lub IV linia	15	4	0	9	1	15
Razem	51	14	3	26	10	52

Źródło: Badania własne.

Tabela 5. Motywacje do nauki języka polskiego w zależności od znajomości języka polskiego w rodzinie

Motywacje do nauki języka polskiego/ znajomość j. polskiego w rodzinie	Chcę mieć lepsze perspektywy	Czuję się Polakiem	Odczuwam presję ze strony rodziny	Język polski mi się podoba	Członkowie rodziny znają język polski	Ogólna liczba
nikt	12	3	0	6	0	12
1 osoba	20	3	2	10	3	21
2 osoby	12	4	1	7	3	12
3 i więcej osób	7	3	0	3	4	7
Razem	51	14	3	26	10	52

Źródło: Badania własne.

Niemal wszyscy badani zaznaczyli, że uczą się języka polskiego, ponieważ daje on im lepsze perspektywy na przyszłość. Jeden badany podał jako przyczynę nauki języka polskiego chęć zamieszkania w Polsce, co także wiąże się z większymi możliwościami.

Jako przyczynę uczenia się języka polskiego powiązaną z tym, że podoba się on badanym, wskazało 27 osób, a więc 52% badanych. Spośród nich sześciu to ateści, co stanowi 43% wśród wszystkich ateistów biorących udział w badaniu, dwunastu to prawosławni (50% wszystkich prawosławnych), sześciu to katolicy (50% wszystkich katolików), a dwóch to grekokatolicy, czyli obaj, którzy wzięli udział w badaniu. Odpowiedź na to pytanie przedstawia się zatem w zbliżony sposób pod względem wszystkich wyznań religijnych.

Pod względem pochodzenia badanych również nie rysują się żadne widoczne różnice. Odpowiedź tę wskazało 11 Białorusinów (55% wszystkich Białorusinów), 12 Ukraińców (48% wszystkich Ukraińców), 2 Rosjan (67% wszystkich Rosjan) i 2 Kazachów (50% wszystkich Kazachów).

Krewni badanych będący Polakami to kolejny czynnik, który brałam pod uwagę podczas tego badania. Aż sześć osób (22%) wskazujących tę odpowiedź zaznaczyło, że nie ma w rodzinie krewnych Polaków, cztery osoby (15%) mające ojca lub matkę narodowości polskiej (co stanowi 80% wszystkich osób mających ojca lub matkę tej narodowości), osiem osób (30%) mających dziadków polskiej narodowości i dziewięć osób (33%) mających pradziadków lub prapradziadków polskiej narodowości.

Czynnikiem mogącym mieć wpływ na badanie jest także liczba osób znających język polski w rodzinie. W grupie tej sześć osób (22%) wskazało, że nikt w ich rodzinie nie zna języka polskiego, co stanowi 50% badanych niemających w rodzinie osób znających język polski, 10 osób (37%), że tylko jedna osoba zna język polski, co stanowi 48% w tej grupie, siedem (26%), że są to dwie osoby, co stanowi 58% w tej grupie, a trzy (11%), że w rodzinie co najmniej trzy osoby lub więcej znają język polski, co stanowi 43% w tej grupie.

Analizując dwa ostatnie czynniki, ewidentnie widać, że badani mający w swojej rodzinie polskich krewnych lub osoby znające język polski dużo częściej wskazują jako przyczynę nauki języka polskiego to, że język ten im się podoba.

25% badanych wskazało, że uczy się języka polskiego, ponieważ czuje się Polakami. W tej grupie znalazły się trzy osoby (23%) z Ukrainy (12% wszystkich osób z Ukrainy), osiem osób (62%) z Białorusi (40% wszystkich osób z Białorusi) i dwie osoby (15%) z Kazachstanu (50% badanych z Kazachstanu). Można tutaj zauważyć wyraźną tendencję, wskazującą na to, że to głównie uczniowie pochodzący z Białorusi i z Kazachstanu utożsamiają się z Polską.

Jednocześnie wśród badanych zarysowuje się pewna tendencja dotycząca tej odpowiedzi, jeśli chodzi o wyznanie religijne. Odpowiedź dotyczącą polskiej tożsamości jako przyczyny nauki języka polskiego udzieliło pięciu (38%) ateistów (36% spośród wszystkich ateistów), czterech (31%) prawosławnych (17% wszystkich prawosławnych), czterech (31%) katolików (33% wszystkich katolików) i jeden grekokatolik (7%) spośród dwóch biorących udział w badaniu. Widać wyraźnie, że katolicyzm łączy się z polsnością bardziej niż prawosławie, ponadto warto zwrócić uwagę na ateistów, którzy także mogli (choć nie musieli) wychowywać się w rodzinach katolickich, natomiast obecnie ateizm lub agnostycyzm są kwestią ich wyboru dokonanej już w wieku późniejszym.

Pod kątem posiadania krewnych będących Polakami waga odczuwania polskiej tożsamości w uczeniu się języka polskiego jest bardzo istotna. Spośród badanych, którzy wskazali tę odpowiedź, 85% zaznaczyło, że ma krewnych, którzy są Polakami (11 osób). 31% podało, że są to pradiadkowie, taka sama liczba wskazała dziadków, natomiast 23% zaznaczyło, że są to matka lub ojciec.

Jednocześnie odczuwanie polskiej tożsamości i uznawanie tego za przyczynę poznawania języka polskiego w kontekście znajomości polskiego przez innych członków rodziny przedstawia się następująco. Spośród grupy osób,

która zaznaczyła tę odpowiedź, 23% odpowiedziało, że nikt w rodzinie nie zna języka polskiego. Stanowiąc to może zatem dodatkową motywację do odkrycia własnych korzeni i powrotu do języka przodków. Tyle samo badanych zaznaczyło, że jedna osoba w rodzinie zna język polski i jednocześnie tyle samo badanych podało, że w ich rodzinie język polski znają trzy osoby lub więcej. 31% badanych zaznaczyło, że dwie osoby w ich rodzinie znają język polski. Podsumowując, aż 77% badanych, którzy wskazali przyczynę nauki języka polskiego powiązaną z odczuwaniem polskiej tożsamości, ma w rodzinie przynajmniej jedną osobę posługującą się językiem polskim.

Znajomość języka polskiego przez innych członków rodziny jako powód uczenia się języka polskiego wskazało 21% badanych, a więc 11 osób. Warto tu zatem zwrócić uwagę na liczbę osób znających język polski w rodzinach badanych. U trojga badanych (27%) jest to jedna osoba i u takiej samej liczby badanych są to dwie osoby. U czterech badanych (36%), którzy wskazali tę odpowiedź, liczba osób w rodzinie znających język polski wynosi co najmniej trzy.

Jedynie trzy osoby (6% wszystkich badanych) wskazały, że uczą się polskiego, ponieważ wynika to z presji rodziny. Osoby te łączy to, że są ateistami oraz wszystkie mają polskie korzenie. W rodzinie tych osób także znajduje się co najmniej jedna osoba znająca język polski.

PODSUMOWANIE

Pytaniem, na które starałam się odpowiedzieć w niniejszej publikacji, były motywacje, dla których młodzież pochodząca z Europy Wschodniej uczy się języka polskiego. Istotną dla mnie kwestią była także informacja czy wpływ na motywację do nauki języka polskiego mają polskie pochodzenie, wyznanie religijne, kraj pochodzenia oraz liczba osób w rodzinie znająca język polski.

Można zauważyć, że zdecydowana większość badanych uczy się języka polskiego, gdyż uważa, że gwarantuje on lepsze perspektywy na przyszłość. Nie jest to jednak jedyny powód, dla którego uczniowie przyswajają ten język. Ponad połowie badanych język polski się podoba, co też wpływa na większą motywację do poznawania go. W tej grupie dominują badani, którzy mają polskich krewnych oraz członków rodziny posługujących się językiem polskim.

1/4 badanych uczy się języka polskiego, ponieważ czuje się Polakami. W tej grupie najliczniejsi są badani z Białorusi. Pod kątem liczby badanych zależność od wyznania religijnego jest niewielka, liczby osób rozkładają się równomiernie, jednak, gdy spojrzysz na to pod kątem wszystkich osób danego

wyznania biorących udział w badaniu, to zauważyć można spory odsetek osób wyznania rzymsko-katolickiego. 85% w tej grupie ma krewnych Polaków, a 77% ma w rodzinie kogoś, kto zna język polski. Istotnym czynnikiem, dla którego młodzież uczy się języka polskiego, jest także fakt znajomości tego języka w rodzinie i odpowiedź tę wybrało 21% osób.

Presję ze strony rodziny w kwestii poznawania języka polskiego odczuwa niewiele osób, jednak wszystkie łączy polskie pochodzenie oraz znajomość języka polskiego w rodzinie.

Wyniki badania pokazują, że pomimo perspektyw, które oferuje język polski młodzieży pochodzącej ze Wschodu, młodzi ludzie decydują się na poznanie tego języka także z innych względów, które często są powiązane z odczuwaniem polskiej tożsamości oraz z tym, że język ten im się po prostu podoba.

BIBLIOGRAFIA

Biłonożko E.

2013 *Obcość języka ojczystego (lingwistyczna identyfikacja Polaków na Ukrainie)*, „Studia politologica Ucraino-Polona”, nr 3, s. 100-105.

Dobrynin M.

1997 *Polsza: istorijaobszचेobrazowatelnoj szkoły i pedagogiczeskojmysli (S pieriodachristianizacji 1939 goda)*, Brześć.

Dubisz S.

2002 *Język, historia, kultura*, Warszawa.

Eberhardt P.

1998 *Polska ludność kresowa – rodowód, liczebność, rozmieszczenie*, Warszawa.

Gawęcki M.

2004 *Kontakty z ojczyzną a tożsamość Polaków w postsowieckim Kazachstanie*, [w:] *Kultura i świadomość etniczna Polaków na wschodzie*, red. A. Kuczyński, M. Michalska, Wrocław, s. 421-428.

Janowska I.

2011 *Profil dorosłego uczącego się języka polskiego jako obcego, czyli kto, gdzie, dlaczego i w jaki sposób uczy się języka polskiego w naszym kraju*, „Neofilolog”, nr 37, s. 75-86.

Kabzińska K.

2004 *Czy zmierzch stereotypu Polak – katolik?*, [w:] *Kultura i świadomość etniczna Polaków na wschodzie*, red. A. Kuczyński, M. Michalska, Wrocław, s. 191-204.

Krasowska H.

2012 *Mniejszość polska na południowo-wschodniej Ukrainie*, Warszawa.

Levchuk P.

2015 *Bilingwilizm ukraińsko-polski w świetle badań ankietowych*, [w:] *Język polski i polonistyka w Europie Wschodniej: przeszłość i współczesność*, red. I. Bundza, Ê. Kovalevs'kij, A. Kravčuk, O. Slivins'kij, Kijów, s. 143-160.

2016 *Język polski w warunkach ukraińsko-rosyjsko-polskiej trójjęzyczności*, [w:] *Bilingwilizm polsko-obcy dziś, od teorii i metodologii badań do studiów przypadków*, red. R. Dębski, W. Miodunka, Kraków, s. 201-214.

Monolatti I.

2017 *Trud zmagania o utrzymanie tożsamości narodowej... Polacy Galicji Wschodniej w czasach Monarchii Habsburskiej (koniec XVIII w. – 1914 r.)*, „Rocznik Towarzystwa Naukowego Płockiego”, nr 9, s. 377-421.

Rudnicka-Fira E., Skudrzykowa A.

1997 *O języku Polaków na Białorusi*, [w:] *Język polski poza granicami kraju*, red. S. Dubisz, Opole, s. 79-91.

Staroń K.

2004 *Nauczyciele z Polski wspomagają nauczanie polskiego na wschodzie*, [w:] *Kultura i świadomość etniczna Polaków na wschodzie*, red. A. Kuczyński, M. Michalska, Wrocław, s. 369-386.

Gałecki Z.

1997 *Język polski na Ukrainie*, [w:] *Język polski poza granicami kraju*, red. S. Dubisz, Opole, s. 92-108.

Tazbir J.

2011 *Język polski a tożsamość narodowa*, „Nauka”, nr 2, s. 7-16.

Trojański P.

1997 *Kościół greckokatolicki i jego rola w kształtowaniu się świadomości narodowej Ukraińców w Polsce w latach 1918-1939*, „Rocznik Naukowo-Dydaktyczny WSP w Krakowie”, nr 181, s. 85-98.

Walczak B., Mielczarek A.

2015 *Język polski na wschód od dzisiejszej granicy Rzeczypospolitej – w przeszłości i obecnie (stan badań i postulaty)*, [w:] *Język polski i polonistyka w Europie Wschodniej: przeszłość i współczesność*, red. I. Bundza, È. Kovalevs'kij, A. Kravčuk, O. Slivins'kij, Kijów, s. 28-41.

Waskan J.

1999 *Mysł polityczna narodowej demokracji na przełomie XIX i XX wieku w stosunku do mniejszości narodowych na Kresach Wschodnich*, „Zeszyty naukowe Wyższej Szkoły Pedagogicznej w Bydgoszczy – Studia z Nauk Społecznych”, nr 14, s. 7-25.

Wysocki T.

2005 *Struktura narodowościowa mieszkańców Polski z 1931 roku na podstawie deklarowanego języka traktowanego jako ojczysty*, „Sprawy narodowościowe”, nr 26, s. 29-55.

Źródła internetowe

PKSUkraina

2001 *O liczbie i składzie ludności Ukrainy według wyników ogólnoukraińskiego spisu ludności z 2001 r.*, Państwowy Komitet Statystyczny Ukrainy, <http://2001.ukrcensus.gov.ua/results/general/nationality> (dostęp: 16.01.2022).

Belsat

2020 *Większość Białorusinów i Polaków na Białorusi uważa białoruski za swój język ojczysty*, <https://belsat.eu/pl/news/wiekszosc-bialorusinow-i-polakow-na-bialorusi-uwaza-bialoruski-za-swoj-jezyk-ojczysty> (dostęp: 16.05.2022).

MOTIVATION TO LEARN POLISH BY YOUNG PEOPLE FROM BELARUS, UKRAINE, RUSSIA AND KAZAKHSTAN

Summary: In this research, I examined the reasons why young people from Belarus, Ukraine, Russia and Kazakhstan learn Polish. In the first part of the article, I briefly described the history of Poles living in the former Eastern Borderlands. In the second part of the article, I presented the results of the survey. The research group consisted of 52 students of the Polish non-public high school. In the survey, the respondents indicated place of origin, religious denomination, number of people in the family speaking Polish and information about possible Polish origin. It was crucial for me to decide whether the main motivation to learn Polish is gaining better prospects for the future or feeling Polish identity.

Keywords: repatriates, Polish as a foreign language, Poland, Ukraine, Belarus

NICOLE PIETRZAK

UNIWERSYTET KAZIMIERZA WIELKIEGO W BYDGOSZCZY

FUNDACJA EMIC WOBEC CUDZOZIEMCÓW W WOJEWÓDZTWIE KUJAWSKO-POMORSKIM

Streszczenie: Tematyka niniejszego rozdziału skupiona została wokół Fundacji Emic, która podejmuje działania wspomagające proces integracji cudzoziemców w regionie kujawsko – pomorskim. Wzrost liczby cudzoziemców w tym województwie z całą pewnością wymusza na wielu podmiotach, w tym organizacjach pozarządowych, podejmowanie różnorodnych działań na ich rzecz. Opracowanie to podzielono na 4 główne części. W części wprowadzającej analizą objęto definicję terminu „integracja imigrantów” oraz występujące w literaturze przedmiotu teorie integracji migrantów. Następnie przedstawiono główne założenia polityki integracyjnej migrantów w Polsce. Trzecia część rozdziału to dane statystyczne dotyczące liczby cudzoziemców w regionie kujawsko-pomorskim. W ostatniej części natomiast skupiono się na działaniach Fundacji Emic na rzecz cudzoziemców. W niniejszym rozdziale analizie poddano wybrane dokumenty centralne i lokalne, zwłaszcza najważniejsze dokumenty tej organizacji pozarządowej z zakresu działań wobec migrantów.

Słowa kluczowe: cudzoziemcy, Fundacja Emic, migranci, organizacje pozarządowe, województwo kujawsko-pomorskie

WPROWADZENIE

Słowo *integracja* to pojęcie z dziedziny socjologii (Beyme 2005, s. 157). W literaturze przedmiotu nie występuję jedno podejście i rozumienie tego

terminu. Przyjęło się w Europie, że słowo to oznacza dwustronny proces przystosowania zarówno po stronie imigrantów, jak i społeczeństwa przyjmującego. Definicja ta skupiono została wokół relacji międzygrupowych oraz zmianie, która zachodzi po stronie imigrantów, jak i społeczności lokalnej (Siciarek 2020, s. 6). Z kolei w dokumentach Unii Europejskiej (UE) integracja definiowana jest jako „dwustronny proces oparty na wzajemnych prawnych i odpowiadających im obowiązkach legalnie przybywających cudzoziemców i społeczeństwa przyjmującego, który prowadzi do pełnego współuczestnictwa imigrantów” (EU Communities 2000, pkt. 3.5.). W literaturze wyróżnia się bardzo wiele teorii dotyczących integracji imigrantów. Odnoszą się one w dużej mierze do kwestii tożsamości, partycypacji politycznej czy identyfikacji cudzoziemców z nowym miejscem zamieszkania. W tym miejscu przedstawione zostaną teorie związane z wymiarem systemowym. Chodzi tu o stworzenie przez podmioty na różnym szczeblu warunków do integracji. W tym przypadku niezwykle istotne jest wyszczególnienie integracji systemowej, zajmującej się badaniem poziomu makro: instytucji i ich wpływu na integrację, jak i społecznej, która obejmuje poziom mikro: integracje danych osób, ich nastawienie, motywację oraz normy w procesie integracji. W tym kontekście wyróżnia się: integrację kulturową (akulturację), integrację strukturalną (umiejscowienie), integrację społeczną (interakcje), integrację identyfikacyjną (wymiar emocjonalny).

W pierwszym przypadku chodzi o nabycie kulturowych zasad przez imigranta, które niezbędne są podczas odnajdywania się w sytuacjach codziennych. W tym rodzaju integracji ważną rolę odgrywa też znajomość języka państwa osiedlenia. W znaczeniu strukturalnym to osiągnięcie danej pozycji w społeczeństwie. Dotyczy ono statusu prawnego imigrantów czy ich osiągnięć zawodowych. Integrację społeczną definiuje się jako nastawienie imigrantów oraz ich interakcje w przestrzeni publicznej. Ostatnia związana jest z emocjonalną oraz poznawczą relacją z lokalną społecznością (Siciarek 2020, s. 6).

POLITYKA INTEGRACYJNA CUDZOZIEMCÓW W POLSCE

W UE polityka integracyjna traktowana jest jako komponent polityki imigracyjnej (Duszczyk 2011, s. 177). Za podstawowe dokumenty w kwestii migrantów w Polsce uznaje się: konwencję genewską z 1951 r. oraz protokół nowojorski z 1967 r., które ratyfikowane zostały w roku 1991. Główne obszary funkcjonowania obcokrajowców w Polsce uregulowane są w ustawie

z dnia 12 grudnia 2013 r. o cudzoziemcach oraz w ustawie z dnia 13 czerwca 2003 r. o udzieleniu cudzoziemcom ochrony na terytorium Rzeczypospolitej Polskiej. Jednakże większość kwestii dotyczących integracji cudzoziemców znajduje się w innych aktach prawnych. Przykładem są tu: ustawa o pomocy społecznej z 2004 r., ustawa o systemie edukacji z 1991 r., jak i ustawa o systemie ubezpieczeń społecznych z 1998 r. Dopiero w roku 2012 Rada Ministrów przyjęła dokument pt. „Polityka migracyjna Polski – stan obecny i postulowane działania”, który unieważniony został w roku 2016. Aspekty integracji migrantów poruszał także dokument pt. „Polska polityka integracyjna cudzoziemców – założenia i wytyczne”. Dokument ten jednak nie został zatwierdzony przez Radę Ministrów i nigdy nie był realizowany. W roku 2021 opublikowano kolejny projekt uchwały pt. „Polityka migracyjna Polski – kierunki działań 2021 – 2022”. W dokumencie tym poruszono m.in. następujące kwestie: politykę integracyjną, legalną i nielegalną migrację oraz ochronę cudzoziemców (Popławska, Gać 2021, s. 59-61).

CUDZOZIEMCY W REGIONIE KUJAWSKO-POMORSKIM

W latach 2013-2018 w Bydgoszczy odnotowano gwałtowny wzrost liczby migrantów ekonomicznych, głównie z Ukrainy. Dane statystyczne Urzędu do Spraw Cudzoziemców wskazują, że w roku 2018 liczba migrantów w regionie kujawsko pomorskim, którzy otrzymali kartę pobytu, wynosiła 9 669 osób. Dla porównania, w roku 2013 liczba ta wyniosła 2747 osób. W tym roku wydano 619 zezwoleń na pracę, ale już w roku 2018 liczba ta wzrosła do 25682 zezwoleń. Jeśli chodzi o oświadczenia o zamiarze powierzenia pracy migrantowi, notuje się, że w latach 2013-2017 wystąpił dynamiczny wzrost z 2 850 do 69 115 dokumentów (Górny i in. 2019, s. 16).

Poza migrantami ekonomicznymi, w województwie kujawsko-pomorskim zauważa się wzrost liczby migrantów edukacyjnych. Wzrost tej liczby odnotowano zarówno w przypadku studentów, doktorantów, jak i nauczycieli akademickich. Do regionu przyjeżdżają głównie studenci obcokrajowcy z państw Europy Wschodniej, zwłaszcza z Ukrainy. Najwięcej studentów wybiera kształcenie oferowane przez uczelnie wyższe znajdujące się w Bydgoszczy i Toruniu (Pietrzak 2021, s. 201). Według metodologii Głównego Urzędu Statystycznego (GUS) w roku akademickim 2013/2014 uczelnie wyższe opuściło 108 obcokrajowców, co stanowiło 7-krotny wzrost tej liczby w porównaniu z rokiem 2008/2009 (USBdł 2015, s. 4-6). Natomiast w roku

akademickim 2019/2020 w celu podjęcia nauki przybyło do regionu 2242 obcokrajowców (USBdg 2020, s. 3).

DZIAŁANIA FUNDACJI EMIC NA RZECZ CUDZOZIEMCÓW

Fundacja Emic swoją działalność rozpoczęła w roku 2011. Jednakże dopiero od roku 2015 jej aktywność skupiona została wokół cudzoziemców i uchodźców zamieszkujących region kujawsko-pomorski. Termin *emic* rozumiany jest tu jako badanie danej kultury od strony jej użytkowników (Emic2). W struktury organizacyjne tej fundacji wchodzi eksperci, którzy wywodzą się z Centrum Pomocy Uchodźcom i Repatriantom (CPUiR) oraz Polskiej Akcji Humanitarnej (PAH) (Fundacja Emic- o nas). W statucie określono cele i główne zasady funkcjonowania tej organizacji. Wśród nich wymieniono m.in.: pomoc społeczną, prawną, psychologiczną, humanitarną i rozwojową mającą na celu niwelowanie skutków wykluczenia społecznego w Polsce i na świecie, dialog międzykulturowy, wspieranie działalności społecznej i edukacyjnej na rzecz kultury (Emic19).

Placówka ta od roku 2016 podejmuje wiele inicjatyw wspierających cudzoziemców i uchodźców. Podejmuje ona również działania dla społeczności polskiej. Są one oparte na budowaniu postaw szacunku i otwartości wobec osób innego pochodzenia. Pierwszą aktywnością Fundacji był projekt „Polski dodaj do znajomych”, który zrealizowany został w roku 2016. Projekt ten współfinansowany był ze środków finansowych Funduszu Azylu Migracji i Integracji (FAMI). Projekt skupiał się głównie na zwiększeniu kompetencji posługiwania się językiem polskim przez obcokrajowców. Dzięki otrzymanemu dofinansowaniu pokryto też koszty egzaminów i certyfikatów językowych. W projekcie wzięło udział 117 cudzoziemców (Emic1).

Kolejną inicjatywą był projekt „Wielokulturowa Grupa”, realizowany w roku 2016 i 2018. Środki finansowe pochodziły z Ministerstwa Edukacji i Nauki (MEiN). Projekt ten kładł nacisk na edukację nauczycieli, którzy pracują z dziećmi cudzoziemskimi. W jego ramach przeprowadzono konferencję składającą się z wykładów i warsztatów, podczas których omówiono różnorodne sposoby wspierania procesu integracji. Druga edycja natomiast miała na celu naukę języka polskiego dzieci zamieszkujących ośrodek dla cudzoziemców w Grupie. Ponadto stworzono grupę roboczą, która opracowała materiały edukacyjne na temat migracji. Podczas tych edycji projektu położono też nacisk na edukację dzieci cudzoziemskich i ich integrację ze społecznością

przyjmującą. Ważne były też działania z zakresu edukacji społeczności lokalnej w regionie na temat migracji i uchodźstwa (Emic1). Kolejna edycja tego projektu odbyła się w roku 2019 pt. „Wielokulturowa Grupa 2”. W jej ramach, oprócz wspomnianych już działań, zrealizowano wydarzenie integracyjnej pt. „Żywiół kultur” w Szkole Podstawowej w Grupie. Spotkanie to dało możliwość dzieciom cudzoziemskim poznania historii, zwyczajów i tradycji Polski (Emic3).

Z kolei celem projektu „Uchodźcy mają głos!”, współfinansowanego z FAMI, była pomoc cudzoziemcom znajdującym się w ośrodku dla cudzoziemców w Grupie k. Grudziądzka. W ramach tego projektu placówka prowadziła świetlice dla dzieci w tym ośrodku, oferowała też wsparcie prawne dla osób, które ubiegają się o status uchodźcy w Polsce. Realizowała ona także program integracji społeczno-kulturowej, skierowany do 150 cudzoziemców (Emic6, s. 6). Zadania, jakie zrealizowane zostały można podzielić na kilka grup, a mianowicie: działania integracyjne i informacyjne, poradnictwo i działania aktywizacyjne, wolontariat i działania uzupełniające (Emic1).

Kolejny projekt pt. „Uchodźcy mają głos! Partycypator”, realizowany w latach 2016-2017, ukierunkowany był na działania badawczo-edukacyjne. Środki pochodziły z dotacji Europejskiego Obszaru Gospodarczego (EOG). Podczas jego trwania przeprowadzono rozległe badania dotyczące integracji uchodźców w Polsce, które zakończyły się wydaniem raportu pt. *Wielogłos. Integracja uchodźców w polskich gminach*”. Projekt skierowany był też do pracowników administracji publicznej, którzy podczas wykonywania swoich obowiązków mają kontakt z uchodźcami oraz nauczycieli pracujących z dziećmi z doświadczeniem migracyjnym. W ramach tego projektu wydano publikację pt. *Lokalne Systemy Integracji Cudzoziemców” i Szkolny System Integracji Cudzoziemców* (Emic4, s. 5).

W latach 2018-2021 fundacja wspólnie z Urzędem Wojewódzkim w Bydgoszczy realizowała projekt „Masz prawo wiedzieć”, współfinansowany z funduszu FAMI. Dzięki niemu objęto wsparciem migrantów i uchodźców przebywających w regionie. Wsparcie to udzielone zostało w ramach kursów języka polskiego, kursów adaptacyjnych, porad prawnych, psychologicznych i zawodowych (Emic1). Nauka języka polskiego odbywała się w 8 grupach na różnych poziomach w Bydgoszczy i Toruniu. W kursach językowych wzięło udział 77 cudzoziemców. Zakres wsparcia obejmował także współpracę z pracodawcami, by wyznaczyć standardy zatrudniania cudzoziemców, jak i zarządzania międzykulturowością w zakładach pracy. W toku realizacji projektu organizowano wydarzenia integracyjne, np. imprezy tematyczne, wycieczki

edukacyjne. Utworzono także Międzysektorowy Zespół ds. Zarządzania Migracjami i Polityki Migracyjnej, którego celem było wypracowanie modelu integracji cudzoziemców w województwie. W skład tego zespołu wchodziła przedstawiciele Urzędu Marszałkowskiego, Urzędów Miast, Kuratorium Oświaty, Urzędów Pracy, instytucji pomocy społecznej, kultury, oświaty, jak również organizacji pozarządowych. Ich posiedzenia odbywały się co kwartał (Emic5, s. 4). W ramach tego zespołu stworzono grupy robocze, które omawiały problemy w następujących obszarach: rynek pracy, kultura, polityka społeczna, edukacja, bezpieczeństwo i sprawy obywatelskie (Emic7, s. 2). Głównym celem realizowanych działań było podniesienie kompetencji językowych w zakresie języka polskiego, usprawnienie dostępu do administracji publicznej i rynku pracy, zaprezentowanie możliwości korzystania z podmiotów kultury, zapewnienie usługi tłumaczeń, zapoznanie obcokrajowców z ich prawami i obowiązkami, które wynikają z porządku prawnego RP (Emic17).

Kolejną aktywnością było stworzenie stacjonarnych punktów informacyjno-doradczych w dwóch miastach: Bydgoszczy i Toruniu. W Bydgoszczy punkt ten znajduje się w Kujawsko-Pomorskim Urzędzie Wojewódzkim, natomiast w Toruniu w głównej siedzibie fundacji. Powstało także mobilne biuro informacyjne w Inowrocławiu, Grudziądzu, Włocławku i Świeciu. We wspomnianych punktach udzielana jest pomoc z zakresu prawa pracowniczego, procedur administracyjnych, poszukiwania mieszkań, opieki medycznej, wypełniania różnego typu wniosków i formularzy urzędowych (Emic13).

Ważną aktywnością było też opracowanie pakietu powitalnego dla cudzoziemców, który opublikowany został w roku 2019 na stronie internetowej organizacji. Przewodnik zawiera informacje na temat największych miast w województwie kujawsko-pomorskim, formach pobytu, załatwiania spraw urzędowych, wynajmu mieszkania czy szukania pracy. Dostępny jest on w czterech językach: polskim, angielskim, rosyjskim i ukraińskim (Emic11).

Odrębną formą pomocy było wsparcie w poszukiwaniu mieszkań i pracy dla uchodźców. W latach 2020-2021 prowadzono również mieszkania wspomagane. Znajdowały się w dwóch największych miast w województwie kujawsko-pomorskim: Bydgoszczy i Toruniu. Równoległe prowadzone były też działania o charakterze adaptacyjnym i integracyjnym, organizowane przez pracownika tej Fundacji. Ponadto opiekunka mieszkań wspomaganych udzielała pomocy w kontaktach z instytucjami publicznymi (Emic8).

Oprócz tego Fundacja Emic udziela pomocy osobom przebywającym w Ośrodku dla Cudzoziemców w Grupie. Wsparcie to obejmuje porady

prawne, organizacje różnorodnych zajęć dla kobiet i dzieci i pomoc w załatwianiu spraw urzędowych, jak i codziennych (Emic10)

Wsparcie objęto również szkoły, do których uczęszczają dzieci z doświadczeniem migracyjnym. W roku 2019 w Urzędzie Marszałkowskim Województwa Kujawsko-Pomorskiego odbyło się seminarium pt. „Narzędzia pracy z uczniem z zagranicy”. Adresatami tego wydarzenia byli dyrektorzy szkół, pedagodzy, psychologowie i osoby pracujące w podmiotach pozarządowych, którzy na co dzień mają kontakt z dzieckiem z zagranicy. Podczas drugiej części seminarium odbyły się warsztaty pt. „Dziecko zagraniczne w szkole – wyzwanie, które jest szansą” (Emic14). Kolejne seminarium zorganizowane przez fundację miało miejsce w roku 2020. Uczestnicy mieli możliwość zdobycia i poszerzenia wiedzy z zakresu integracji dzieci cudzoziemskich w szkolnej społeczności. Podczas tego spotkania poruszono kwestie dotyczące systemu edukacji w ukraińskich szkołach, zadań asystenta międzykulturowego, narzędzi pracy z dziećmi z zagranicy, metod wykorzystywanych w procesie integracji (Emic15). Fundacja ta realizuje także program „Przyjazna szkoła”. Skierowany jest on do szkół, w których uczy się co najmniej jedno dziecko cudzoziemskie. Celem programu edukacyjnego jest poszerzenie wiedzy z zakresu migracji i uchodźstwa, integracji cudzoziemców ze społecznością szkolną, kształtowanie postaw otwartych wobec osób pochodzących z różnych kultur. Głównymi punktami tego programu było spotkanie informacyjne, warsztaty dla społeczności szkolnej, materiały edukacyjne (Emic18). Podczas trwania pandemii COVID-19 fundacja zrealizowała też projekty uczniowskie w kilku szkołach. Były to następujące placówki: Szkoła Podstawowa nr 24 w Toruniu, Szkoła Podstawowa im. ks. Jerzego Popiełuszki w Górsku, Szkoła Podstawowa nr 14 w Toruniu oraz Szkoła Podstawowa im. Flagi Unii Europejskiej w Bydgoszczy. Grupa projektowa składała się z uczniów i uczennic wspomnianych placówek. W ramach tych projektów uczniowie zapoznali się z tematyką migracji, tolerancji wobec cudzoziemców. Przygotowali oni również projekt pt. „Nasza wielokulturowa szkoła” oraz informacje dotyczące Polski, które dedykowane były uczniom pochodzącym z zagranicy (Emic12).

Ponadto pracownicy tej organizacji pozarządowej, PAH oraz Pracowni Zrównoważonego Rozwoju opracowali model Szkolnego Systemu Integracji (SSI). Jest to zestaw gotowych narzędzi oraz dobrych praktyk do wdrożenia w pracy z dziećmi cudzoziemskimi. Idea SSI powstała w wyniku długoletnich obserwacji praktyk szkół, które na co dzień mają kontakt z cudzoziemcami. W tej publikacji znajdują się informacje na temat budowania systemu

integracji oraz słabych i mocnych stron w kontekście przyjmowania i procesu integracji uczniów z zagranicy (Emic16).

Fundacja Emic nawiązuje relacje partnerskie z różnymi podmiotami, w których pojawiają się cudzoziemcy. Są to m.in.: Centrum Wsparcia Imigrantów i Imigrantek, Inleague-foundation, Ośrodek dla Cudzoziemców w Grupie, Polska Akcja Humanitarna, Urząd Miasta Bydgoszcz, You Plan Culture, Urząd Marszałkowski województwa kujawsko-pomorskiego (Emic9).

PODSUMOWANIE

Niniejszy rozdział miał na celu zobrazowanie roli oraz zadań Fundacji Emic w działaniach wobec cudzoziemców w województwie kujawsko-pomorskim. Podobnie jak w przypadku Polski, w tym regionie niezwykle ważną rolę w procesie integracji cudzoziemców pełnią organizacje pozarządowe. W przypadku badanego województwa jest to Fundacja Emic. Pozyskiwane przez nią fundusze z programów europejskich poprawiają jakość życia cudzoziemców w regionie. W ramach owych środków finansowych realizowane są projekty skierowane do migrantów lub uchodźców. Dotychczas fundacja ta zrealizowała kilka projektów. Były to: „Polski dodaj do znajomych”, „Wielokulturowa Grupa”, „Uchodźcy mają głos!”, „Uchodźcy mają głos! Partycypator” i „Masz prawo wiedzieć”. Szczególnie ważne było również utworzenie Międzysektorowego Zespołu ds. Zarządzania Migracjami i Polityki Migracyjnej, którego celem jest wypracowanie modelu integracji cudzoziemców w województwie. Model ten ma polepszyć proces adaptacji i integracji cudzoziemców ze społecznością lokalną.

Szereg wspomnianych działań w niniejszym rozdziale wskazuje, że pracownicy Fundacji Emic są zdeterminowani, by udzielać pomocy cudzoziemcom przebywającym w regionie. Kontynuacja działań wspomagających proces integracji jest niezbędna zarówno ze względu na inwazję Rosji na Ukrainę, jak też na wzrost liczby w regionie kujawsko-pomorskim migrantów ekonomicznych i edukacyjnych.

BIBLIOGRAFIA

- Beyme K. von
2005 *Współczesne teorie polityczne*, tłum. J. Łoziński, Warszawa.

Duszczyk M.

2011 *Polityka imigracyjna Unii Europejskiej oraz swobodny przepływ pracowników – ewolucja i terażniejszość*, Warszawa.

Górny A., Kołodziejczyk K., Madej K., Kaczmarczyk P.

2019 *Nowe obszary docelowe w migracji z Ukrainy do Polski. Przypadek Bydgoszczy i Wrocławia na tle innych miast*, Warszawa.

Pietrzak N.

2021 *Stopień umiędzynarodowienia szkół wyższych. Studium przypadku województwa kujawsko-pomorskiego*, [w:] *Wschodnie Forum Nauki*, t. II, red. R. Czyżyk, Lublin, s. 9-22.

Popławska J. Z., Gać J.

2021 *Rola organizacji pozarządowych w procesie integracji migrantów w Polsce. Przykład Łomży*, „Studia z Polityki Publicznej”, nr 8 (3), s. 57-73.

Siciarek M.

2020 *Integracja imigrantów i imigrantek. Przewodnik pomorski*, Gdańsk-Gdynia-Sopot.

Wykaz skrótów

Emic1, Archiwum naszych projektów, <https://emic.com.pl/o-nas/nasze-dotychczasowe-projekty> (dostęp: 17.04.2022).

Emic2, O nas, <https://emic.com.pl/o-nas/> (dostęp: 17.04.2022).

Emic3, Fundacja Emic, *Raport z działalności 2016*, s. 9.

Emic4, Fundacja Emic, *Raport z działalności 2017*, s. 5.

Emic5, Fundacja Emic, *Raport z działalności 2018*, s. 4.

Emic6, Fundacja Emic, *Raport z działalności 2019*, s. 6.

Emic7, Wojewoda Kujawsko-Pomorski, *Protokół nr 3 z posiedzenia Międzysektorowego Wojewódzkiego Zespołu ds. Zarządzania Migracjami i Polityki Migracyjnej w dniu 1 kwietnia 2019 r.*

Emic8, Mieszkania wspomagane, <https://emic.com.pl/biuro-pracy/mieszkania-wspomagane/> (dostęp: 17.04.2022).

Emic9, Nasi partnerzy, <https://emic.com.pl/o-nas/nasi-partnerzy/> (dostęp: 17.04.2022).

- Emic10, Ośrodek dla Cudzoziemców w Grupie, <https://emic.com.pl/biuro-pracy/osrodek-dla-cudzoziemcow-w-grupie/> (dostęp: 17.04.2022).
- Emic11, Pakiet powitalny dla cudzoziemców, <https://emic.com.pl/migranci-i-uchodzcy/pakiet-powitalny-dla-cudzoziemcow/> (dostęp: 17.04.2022).
- Emic12, Projekty uczniowskie w czasach pandemii, <https://emic.com.pl/szkoly/projekty-uczniowskie-w-czasach-pandemii/> (dostęp: 17.04.2022).
- Emic13, Punkty informacyjno-doradcze, <https://emic.com.pl/migranci-i-uchodzcy/punkty-informacyjno-doradcze/> (dostęp: 17.04.2022).
- Emic14, Seminarium „Narzędzia pracy z uczniem z zagranicy”, <https://emic.com.pl/szkoly/seminarium-narzedzia-pracy-z-uczniem-z-zagranicy/> (dostęp: 17.04.2022).
- Emic15, Seminarium online dla nauczycieli i edukatorów, <https://emic.com.pl/szkoly/seminarium-online-dla-nauczycieli-i-edukatorow/> (dostęp: 17.04.2022).
- Emic16, Szkolny System Integracji, <https://emic.com.pl/szkoly/skolny-system-integracji/> (dostęp: 17.04.2022).
- Emic17, Wojewódzki Zespół ds. Zarządzania Migracjami i Polityki Migracyjnej, <https://emic.com.pl/instytucje/miedzysektorowy-wojewodzki-zespol-ds-zarzadzania-migracjami-i-polityki-migracyjnej/> (dostęp: 17.04.2022).
- Emic18, Zapraszamy do programu „Przyjazna szkoła”, <https://emic.com.pl/szkoly/program-przyjazna-szkola/> (dostęp: 17.04.2022).
- Emic19, Zarząd i statut fundacji <https://emic.com.pl/o-nas/zarząd-i-statut-fundacji/> (dostęp: 17.04.2022).

EU Communities

- 2000 European Communities, Communication from the Commission to the Council and the European Parliament: On a Community immigration policy, COM 757, <https://eur-lex.europa.eu/legal-content/EN/ALL/?uri=CELEX%3A52000DC0757> (dostęp: 17.04.2022).

USBdg

2015 *Szkolnictwo Wyższe w województwie kujawsko-pomorskim w 2014-cudzoziemcy*, Urząd Statystyczny w Bydgoszczy, Bydgoszcz.

2020 *Edukacja w województwie kujawsko-pomorskim w roku szkolnym 2019/2020. Szkolnictwo wyższe w roku akademickim 2019/2020*, Urząd Statystyczny w Bydgoszczy, Bydgoszcz.

EMIC FOUNDATION TOWARDS FOREIGNERS IN THE KUJAWSKO-POMORSKIE PROVINCE

Summary: This chapter focuses on the Emic Foundation, which undertakes activities to support the process of integration of foreigners in the Kujawsko-Pomorskie Province. The increase in the number of foreigners in this province imposes on many entities, including non-governmental organizations, to undertake various activities for their benefit. This study was divided into four main parts. The introductory section analyses the definition of the term "integration" and theories of integration of foreigners existing in the literature. Next, the main assumptions of the immigrant integration policy in Poland are presented. The third section includes statistical data on the number of foreigners in the Kujawsko-Pomorskie Province. The last section focuses on the activities of the Emic Foundation. This chapter analyses selected central and local documents, especially the key documents of this non-governmental organization in the field of integration of immigrants.

Keywords: foreigners, foundation Emic, migrants, non-governmental organizations, Kujawsko-Pomorskie Province

PAWEŁ BONISŁAWSKI
UNIWERSYTET KARDYNAŁA STEFANA
WYSZYŃSKIEGO W WARSZAWIE

KONCEPCJA ANTROPOLOGII JANA STACHNIUKA

Streszczenie: Niniejszy artykuł przedstawia koncepcję antropologii Jana Stachniuka – polskiego filozofa i myśliciela, który mimo niedużej sławy, pozostawił ślad w polskiej filozofii okresu dwudziestolecia międzywojennego oraz okresu drugiej wojny światowej. Poniżej przedstawione zostaną główne założenia dotyczące człowieczeństwa i jego relacji z innymi komponentami, jakie autor wyróżnił w swojej filozofii kultury. W opracowaniu tym zwrócę uwagę na nowatorskość i nieprzeciętność polskiego filozofa biorąc pod uwagę innych komentatorów jego twórczości.

Słowa kluczowe: Jan Stachniuk, filozofia kultury, antropologia, człowieczeństwo

WPROWADZENIE

Aby dokładnie zrozumieć koncepcję człowieka i kultury w świecie, które proponuje Jan „Stoigniewa” Stachniuka należy przede wszystkim przedstawić podstawy człowieczeństwa i wszystkiego, co go otacza – to właśnie autor dokładnie opisuje w swoim dziele *Człowieczeństwo i kultura*. To w nim filozof rozprawia na temat ontologicznych, antropologicznych i społeczno-kulturowych źródeł funkcjonowania istoty ludzkiej oraz budowaniu otaczającej go szeroko pojętej kultury. Mówi tam także o roli, jaką ludzie muszą odegrać w historii, podkreśla wagę poczynań człowieka oraz kierunkach, w których musi podążać, aby stać na czele świata. W wyniku rozważań z pierwszego rozdziału pracy, na podstawie wcześniej wspomnianej książki, ale nie tylko,

przedstawiona i omówiona zostanie możliwie jak najszerza charakterystyka poglądów Stachniuka, które dotyczą problematyki humanizmu i kultury.

Po lekturze pierwszych fragmentów dzieła Stachniuka można stwierdzić, iż jego zdaniem świat współczesny znajduje się w stanie wielkiego kryzysu. Nie mówiąc o detalach, bardzo krótko opisuje byt ludzkości, a dokładniej bezwartościowy, istniejący w owych czasach system wierzeń i poglądów. Zaraz po tym proponuje całkowite odrzucenie istniejących wówczas idei tworzących pewien spójny i akceptowany przez społeczeństwo system kulturalny, społeczny i polityczny. Z filozoficznych rozważań jego wynika, że dotychczasowy system wierzeń nie zdaje egzaminu i staje się bezużyteczny, co więcej nie wpływa pozytywnie na twórcze możliwości natury ludzkiej. W moim przekonaniu kłóci się to obrazem rozwijającej się kulturowo, międzywojennej Polski, w której ówczesnie filozof tworzy swoją doktrynę mówiącą o człowieku i kulturze. Zdaniem Stachniuka funkcjonowanie tegoż systemu społeczno-kulturowego nie ma dalszej racji bytu, a jego formuła się wyczerpała. W zamian za to proponuje utworzenie pewnego nowatorskiego kanonu światopoglądowego, który ma odpowiadać zgoła inaczej na podstawowe pytania dotyczące egzystencji człowieka w świecie. Stachniuk dostrzega specyfikę oraz wyjątkowość odpowiadającej mu współczesności, stawia ludzkość w pewnym dylemacie, który polega na dotarciu do nieuchwytnej prawdy. Co więcej stwierdza, iż niezbędne jest dojście do rzeczywistego sensu istnienia ludzkiej jednostki oraz wszczęcia przez nią wzniosłych zadań cywilizacyjnych. Rzeczą wartą uwagi jest też to, że Stachniuk nieustannie opisując świat, zdaje się nie dostrzegać ogromu różnic znajdujących się w jego funkcjonowaniu, wręcz patrzy na jego złożoność przez pryzmat średniego, środkowoeuropejskiego kraju, II Rzeczypospolitej Polskiej oraz typu człowieka żyjącego właśnie w tej rzeczywistości.

PIERWIASTEK TWORZYCIELSKI

Proces tworzenia swojej filozoficznej ideologii Stachniuk rozpoczyna od próby dokładnego ujęcia istoty człowieczeństwa. Twierdzi on, iż odnalezienie „*differentia specifica* rodzaju ludzkiego” jest bardzo ważne dla pełnego rozwoju człowieka jako jednostki, ale także ma służyć światu, jaki go otacza. Zasady określające opisywane zagadnienia okazują się być według autora niezmiernie ważne i kluczowe w formułowaniu tez, które mają tworzyć i definiować kulturę. W tym miejscu pojawia się pytanie: dlaczego jest to dla niego tak ważne? Jako odpowiedź Stachniuk podaje autorski pogląd na istotę człowieczeństwa. Stawia on tezę, iż rodzaj ludzki cechuje i wyróżnia na tle innych

istot zamieszkujących Ziemię, możliwość tworzenia i kreowania rzeczywistości, ale nie tylko. Doprecyzowując myśliciel nazywa ową zdolność „pierwiastkiem twórczym”, w innych momentach określa to też jako „geniusz twórczy” (Stachniuk 1996, s. 10). Bardzo interesujące porównanie pokazuje w *Neognozie polskiej* Jan Skoczyński, który twierdzi, że bohater tej pracy traktuje ów pierwiastek jako oddzielny zmysł, na zwór zmysłu wspólnego Kartezjusza (Skoczyński 2004, s. 125). Jest on wpisany głęboko w ludzką naturę oraz biologię i poprzez różnorodne narzędzia takie jak wyobraźnia, intelekt czy zdolności do różnopłaszczyznowej pracy, prowadzi do przemian w ludzkiej fizjologii oraz stanów duchowych. Przeradza się wtedy w pewne twórcze dyspozycje istoty ludzkiej. Tak więc przypisywany człowiekowi „geniusz twórczy” kieruje jego uwagę na realizację zadań kulturotwórczych. Może on jednak pozostawać niewidzialny czy bardzo trudny do uchwycenia, ale istnieje on na pewno, a co więcej ma realny i znaczny wpływ na ludzkie zachowania i życie.

Rzeczą wartą uwagi jest sposób w jaki Stachniuk opisuje omawiany „twórczy pierwiastek”. W jego opinii jest to coś, co zdecydowanie wyróżnia człowieka spośród innych gatunków zamieszkujących naszą planetę. Jak sama nazwa wskazuje, dzięki tej funkcji, człowiek jest zdolny do tworzenia, co z kolei pozwala na wielopłaszczyznowe rozwijanie życia ludzi i szeroko pojęty postęp ludzkiej cywilizacji. Taka definicja ma pozwolić człowiekowi na odnalezienie istoty i sensu własnego indywidualnego życia, co za tym idzie ma dać odczuwać i przeżywać życie w pełni. Jeśli zostaną spełnione wyżej wymienione założenia, człowiek jest zdolny przełożyć swoje twórcze predyspozycje na poszczególne, nie zawsze jednak dokładnie sprecyzowane dokonania oraz dzieła kulturowe i cywilizacyjne. Można więc stwierdzić, iż dla Stachniuka ów „twórczy geniusz”, w ujęciu ontologicznym, to nic innego jak zdolność do tworzenia i kreowania kultury. Według autora cechą tą dysponuje każdy człowiek, jest ona głęboko zakodowana w ludzkim umyśle od momentu narodzin. Jeśli chodzi o inne zdolności, które niejako można by przyrównać bądź zestawzić z omawianym „stachniukowym przymiotem ludzkości”, takie jak po prostu umiejętność logicznego myślenia, czyli rozum czy zdolność do przeżywania uczuć wyższych oraz religijnych, które były uznawane i omawiane przez wielu innych wybitnych myślicieli – to wszystko są tylko i wyłącznie atrybuty wtórne. Cechy te wyrastają wprost z wykreowanego przez filozofa pierwiastka, co więcej mogą być mu pomocne, ale mogą być także przeszkodą w realizowaniu celów kreowania kultury, a także rozwoju owego pierwiastka. Autor mówi w końcu o konieczności zwalczania wszystkich przeszkód, jakie

człowiek napotyka na drodze kreacjonizmu kulturowego. Tylko wtedy będzie możliwe wypełnianie prawdziwej roli człowieka na świecie – tworzenia kultury. W tym momencie należy jednoznacznie stwierdzić, że Stachniuk zauważa określone przeszkody utrudniające rozkwit własnej koncepcji, a więc widzi wrogów, którzy mogą stać na przeszkodzie realizowania jego filozoficznej wizji człowieka i kultury.

Ważnym elementem w rozmyślaniach Stachniuka jest odrzucenie dotychczasowych ujęć egzystencji człowieka, które powstały do czasów tworzenia jego dzieła *Człowieczeństwo i kultura*. Zdaniem filozofa powstałe wcześniej nurty określające istotę człowieczeństwa w zupełnie inny sposób pojmują tę istotę właśnie, nie zapewniając zarazem wystarczającego paliwa do napędu rozwoju cywilizacyjnego ludzi. Wychodząc naprzeciw rozważaniom poprzednich myślicieli stawia tezę, że kiedy jego koncepcja tworzenia i rozwoju kultury zostanie przyjęta przez ogół społeczeństwa, wówczas rozwój w sposób znaczny polepszy się oraz przyspieszy. Stachniuk, poprzez zastosowaniu swoich poglądów, upatruje szansy na rozwój sztuki i filozofii, a także pozytywnego wpływu na sprawność funkcjonowania państwa czy podniesienie moralności pojedynczych osób.

Ideolog bardzo zręcznie w sposób perswazyjny i sugestywny, pisze swoje główne dzieło filozoficzne *Człowieczeństwo i kultura*, gdzie w znacznym stopniu można odczuć ducha rewolucjonisty i wizjonera. Celem wspomnianego dzieła jest przekonanie czytelnika do swoich racji poprzez między innymi częste podkreślanie wagi roli człowieka na świecie, co ma oddziaływać na odbiorcę. Filozof chce zmieniać ówczesny świat, w jego opinii oczywiście na lepsze, a posłużyć ma się przy tym osobistym intelektualnym dorobkiem, tym samym przygotowuje się do przyszłych działań o charakterze reformacyjnym, naturalnie w perspektywie spostrzegania rewolucji kulturowej w Polsce, ale też na świecie. Stachniuk życie człowieka określa jako rezultat pewnej walki o charakterze międzygatunkowym, czy także jako walki człowieka z własnymi wadami, walki człowieka z żywiołami i naturą, ale co najbardziej istotne dla spójności jego wizji, walki zjawisk spowalniających oraz niszczących procesy kulturowe, ze zjawiskami, które im sprzyjają i je wspierają. Z jego perspektywy ważnym aspektem jest rozstrzygnięcie poszczególnych walk, które zawierają w sobie różne ujęcia istoty człowieczeństwa – wtedy bowiem może się okazać, czy ludzkość jako spójna całość jak również człowiek jako jednostka, są w stanie spełnić przypisaną im misję – misję twórczego życia społeczno-kulturowego.

Kolejnym ważnym punktem w rozważaniach autora jest intelektualne osadzenie czytelnika w swoich określonych ramach myślowych. Chce on, aby odbiorca dostrzegł, zrozumiał i utrwalił w sobie przekonanie o „tworczyelskim pierwiastku” drzemącym w każdym człowieku oraz uznał jego najwyższą wartość, co jest niezbędne do dokonywania zmian kulturowych na świecie, oczywiście na „obraz i podobieństwo stachniukowych prawd rozwoju ludzkości”. Filozof zdaje się także perswazyjnie sugerować, że brak połączenia „ludzkiej wyjątkowości tworczyelskiej” z jego sprawczym kulturowo atrybutem może prowadzić do częściowej lub całkowitej destrukcji cywilizacji, w tym życia metafizycznego oraz zatrzymania bądź zacoferania rozwoju materialnego. W perspektywie obrazu Polski i całej międzywojennej Europy zdaje się być to propozycja dość nieadekwatna, kiedy spojrzymy na rozwój społeczny, ekonomiczny i właśnie kulturowy, przy jednoczesnym dostrzeganiu wielu pojawiających się problemów, co filozof skrzętnie wykorzystuje do ugruntowania i potwierdzenia stawianych przez siebie tez. W mojej ocenie pomija też relacje międzynarodowe, a dokładniej pewne różnice kulturowe pomiędzy poszczególnymi państwami. Brak jest tu wyraźnego antidotum na niwelację owych różnic i skuteczność wizji owocnej współpracy – jego wizja zdaje się być nazbyt utopijna i niemożliwa do realizacji bez konkretnego spójnego planu, co za tym idzie obraz ten w mojej ocenie jest wyidealizowany, a także niekompletny.

Żeby móc zaprowadzić zmiany w świecie doczesnym, trzeba go przede wszystkim najpierw dobrze poznać, z czego Stachniuk doskonale zdaje sobie sprawę. Dlatego też filozof przystępuje do poznania samego świata, jak i również rządzących nim praw. Taka czynność ma pozwolić mu na stwierdzenie, iż tylko wtedy działalność kulturotwórcza człowieka będzie przynosiła jakiegokolwiek efekty o charakterze stałym i gruntownym, a także nie będzie zupełnie przypadkowa. Warto w tym miejscu zwrócić uwagę na inne dzieło Stachniuka noszące tytuł *Dzieje bez dziejów*, gdzie podnosi on kwestie całkowitej zmiany polskiego charakteru narodowego. Autor przedstawia w niej również własną interpretację przyczyn upadków i niepowodzeń swojej ojczyzny jako państwa, argumentując i tłumacząc niezbędne według niego zmiany. Odwołując się do historii, jednocześnie nakreślając kierunki zmian w sferze kulturowej, społecznej czy w zakresie funkcjonowania państwa, można stwierdzić, iż Stachniuk zajmuje się także dziedzinami nauk z pogranicza

politologii¹, czy nawet historiozofii². Nie można mu także odmówić jednocześnie wizjonerskiego charakteru swoich rozważań, poznaje on bowiem warunki historyczne po to, aby ułatwić swoim przyszłym naśladowcom podejmowanie rewolucyjnych, a także w jego opinii racjonalnych zmian – jego dzieła mają być więc dla nich pewnym zbiorem technicznych podręczników, jak również swoistym drogowskazem. To całe poznanie i opis, zdaniem niedosłego reformatora, ma dać trwały i efektywny charakter wszystkim postulowanym zmianom. Zarówno w *Dziejach bez dziejów*, jak w *Człowieczeństwie i kulturze* dogłębne i szczegółowe poznanie warunków tworzenia kultury, a także w ogóle funkcjonowania człowieczeństwa i świata, warunkuje trwały rozwój tak nie tylko polskiej, narodowej kultury, ale także kultury rozumianej jako całość, ogół, potraktowanej szeroko oraz uniwersalnie.

Bardzo ciekawą tezę w swojej książce o Stachniuku (Siedliński 2008, s. 114-116) stawia Radosław Siedliński. Badacz twierdzi, iż polski filozof postrzega świat w sposób jednolity, co wynikać ma z podstawy pierwotnej. Brak jednak u Stachniuka badań świata i rzeczywistości z perspektywy zmysłowej. Warto zauważyć, iż jego koncepcja nie obejmuje badań rzeczywistości w tym właśnie zakresie, co z perspektywy jego wizjonerskich czy rewolucyjnych zaopiniowań zdaje się być całkowicie niezbędne. Bez tego typu badań i zabiegów rzeczą niebywale trudną może okazać się próba przehierarchizowania bądź kompletnej przebudowy postaw społeczno-kulturowych całych społeczeństw. Filozof kieruje jedynie swoją uwagę na nieco wygodniejsze dla siebie i swoich wierzeń spojrzenie na świat, w którym człowiek ma po prostu nad nim panować. Bez wątplenia można rzec, iż przekonanie o jednej podstawie ujednocniającej świat, nie jest owocem długich, głębokich rozważań. Stanowić może jednak punkt wyjścia do jego dalszych analiz.

WOLA KOSMICZNA I MATERIA A CZŁOWIEK

Na tym etapie rozważań warto zadać sobie trud dokładniejszego określenia omawianej podstawy leżącej u podwalin ówczesnego świata. Stachniuk określa to jako wola. Jego zdaniem to właśnie ona ujednocliła świat, a także jest swego rodzaju siłą sprawczą wszystkich zjawisk na nim zachodzących. Można

¹ Śledząc szerzej rozważania Stachniuka zawarte w jego dziełach, szczególnie w *Człowieczeństwie i Kulturze*, można dostrzec jego „politologiczne zacięcie”, które obecne jest w opisach z zakresu funkcjonowania i filozofii państwa.

² W swoich dziełach, szczególnie w *Dziejach bez dziejów*, Stachniuk wskazuje na błędy popełnione podczas formułowania się polskiej kultury filozoficznej, społeczeństwa oraz ogólnie polskiej filozofii państwowości.

więc stwierdzić, że cały świat i wszelka materia go tworząca jest wynikiem woli, które może przyjmować przeróżne postacie, a która wręcz nigdy nie przejawia się bezpośrednio. Idąc dalej tokiem rozumowania filozofa, wszystkie zjawiska zachodzące w całym ogromie wszechświata są pewnymi postaciami owej woli, a cały kosmos jest złożony z różnorodnych jej wcieleń. Taką wolę można nazwać wolą kosmiczną. W tym miejscu docieramy do bardzo ważnego zagadnienia wynikającego z rozważań Stachniuka. Jest ono związane z próbą określenia i opisanie omawianej woli, która rozumiana jest jako zasada naczelną ujednociającą świat. Niektóre punkty pojawiające się w koncepcji filozoficznej Stachniuka możemy określić jako pokrewne innym poglądom filozoficznym na świat, jakie powstały już przed spisaniem jego rozważań. Można jednak założyć, że myśliciel nie wtóruje tymże poglądom, a niekiedy twórczo do ich nawiązuje. Co więcej nie ma żadnych dowodów jakoby Stachniuk studiował innych filozofów, do których nawiązę w dalszych rozdziałach pracy. Pewna część może mieć więc charakter przypadkowy w swej zbieżności. Nie jesteśmy więc w stanie dokładnie określić, które fragmenty jego myśli i w jakim stopniu były inspirowane jego filozoficznymi poprzednikami. Możemy jednak znaleźć i porównać cechy wspólne. Stachniuk tworzy zatem pewną indywidualną koncepcję filozoficzną, która po analizie w pewnych aspektach pokrywa się z innymi koncepcjami, różni się niekiedy warstwą i nazewnictwem. W dalszych stronach tego opracowania należy opisać i dookreślić istotę bytu (w tym świata), a także zbadać, jak Stachniuk ustosunkowuje się do zdolności poznawczych człowieka. Pokaże nam to w wymiarze epistemologicznym jak i ontologicznym, jak opisywany filozof buduje swoją myśl. Tego typu zabieg pomoże też w ukazaniu różnic oraz podobieństw w porównaniu do innych myślicieli zajmujących się podobnymi zagadnieniami. Postaram się także umiejscowić koncepcję Stachniuka w szerszym kontekście filozoficznym, co pozwoli na doprecyzowanie i scharakteryzowanie jego ciekawych poglądów na rzeczywistość.

Na samym początku warto przywołać dość ciekawą wizję niemieckiego filozofa Immanuela Kanta, którego zdaniem do ludzkich zmysłów docierają tylko zjawiska – czyli fenomeny. Te z kolei reprezentują noumeny, czyli jak ujmował to Kant „rzeczy same w sobie” (Pietras 2007, s. 58-59). Uważał on, iż człowiek nie ma możliwości poznania noumenów, a co za tym idzie nie może też poznać rzeczy takimi jakie są naprawdę w swej istocie. Człowiek pozostają więc same fenomeny, a uporządkować je można na przykład poprzez umiejscawianie ich w kategoriach czasu i przestrzeni (Pietras 2007, s. 61). Twórczego nawiązania do kantowskiej wizji dokonał inny niemiecki filozof

– Artur Schopenhauer. Różnica pomiędzy tymi filozofami polegała na tym, iż o ile Kant nie pozostawia nam pola do manewru i twierdzi, że nie mamy możliwości poznania noumenów, o tyle Schopenhauer podejmuje próby dotarcia do „rzeczy samych w sobie” oraz poznania ich. Schopenhauer uznawał ponadto zaspokajanie potrzeb fizjologicznych za główną funkcję rozumu ludzkiego. Jednak pomimo tego, że rozum w jego filozofii służyć ma głównie zaspokajaniu cielesnych potrzeb, to może też wyzwalać pewnego rodzaju energię dodatkową (Copleston 2008, s. 235-237). Podczas uwalniania tejże energii może dojść do chwilowego uwolnienia człowieka od potrzeby zaspokajania omawianych potrzeb fizjologicznych. Dzięki temu zabiegowi człowiek może być skłonny do doznań oraz rozważań filozoficznych czy estetycznych. W opinii Schopenhauera w obszarze spostrzeżeniowego poznania istnieje pewne uświadamianie intuicyjne „rzeczy samej w sobie” (Copleston 2008, s. 235-237). W obszarze tym jest rodzaj wglądu o głębokim charakterze, który daje człowiekowi możliwość bezpośredniego wejrzenia w naturę rzeczywistości. Rzeczywistości, jaka znajdować się ma u podstaw wszystkich fenomenów – zjawisk zachodzących na świecie. Tutaj znajdujemy pewne zadanie dla filozofii, jest to bowiem opisywanie analizowanie i pojęciowe opisywanie tychże wglądów. To właśnie pojęciowe myślenie i intuicja, którą posiada człowiek stanowią przesłankę rozważań filozoficznych. Schopenhauer optował za podniesieniem ludzkiej intuicji na poziom pojęciowy. Zabieg ten pozwoliłby na przeistoczenie tejże ludzkiej intuicji w filozofię rzeczywistą (Copleston 2008, s. 235-237). Jak uważał ten niemiecki myśliciel, prawdziwa „rzecz sama w sobie” musi jawić się zupełnie niezależnie od podmiotu postrzegającego. Aby znaleźć naturę istoty rzeczywistości niezbędne są pewnego rodzaju praktyki, które miałyby polegać na patrzeniu w wewnętrzną świadomość jednostki, czyli po prostu wejrzeniu w głąb siebie. Możemy nazwać to spostrzeżeniem o charakterze wewnętrznym. Właśnie taki zabieg ma pozwolić człowiekowi dostrzec oraz uświadomić sobie coś bardzo ważnego – naszą wewnętrzną wolę, która w literaturze nazwana jest „chczeniem” i wypływające wprost z tego „chcienia” działanie cielesne, które jest *de facto* tego chcienia rezultatem, są w istocie rzeczy jedną kategorią. Omawiana wola jest więc swojego rodzaju przedstawieniem danym świadomości człowieka, który zajrzał w głąb siebie. Ciało człowieka staje się zatem wolą uprzedmiotowioną czy też zmaterializowaną. Taki stan rzeczy pozwala odkryć nam głębszą naturę rzeczywistości. W swoich rozważaniach Schopenhauer dochodzi do wniosku, że ten zabieg powinien być rozszerzony na cały poznawany przez człowieka świat. Reasumując, według tego

filozofa, wszystkie fenomeny zachodzące w świecie są przejawem woli, która ma charakter metafizyczny (Copleston 2008, s. 235-237).

Wola natomiast przejawia się, w tym rozumieniu rzeczywistości, w nieprzerwanej energii czy też pędzie – to właśnie każde działania zachodzące w świecie. Zakłada się też, iż samowiedza człowieka także ma mówić nam, że wolą jesteśmy. Idąc tym tokiem myślenia można by przejawić wolę jako kreatora samoświadomości ludzkiej. Owo chcenie, czyli potrzeba bycia, określane jest tutaj jako formuła sprawcza istnienia, natomiast na tym wszystkim osadza się szeroko pojęta wola do życia, która jest cechą wspólną zwierzętom i ludziom. Według Schopenhauera istnieje tylko jeden prawdziwy noumen – jest nim właśnie omawiana wola metafizyczna. Za tym stwierdzeniem można powiedzieć, iż mamy do czynienia z istnieniem tylko jednej, prawdziwej rzeczy samej w sobie, która jest od nas całkowicie niezależna, a która w końcu polega na nieustannym dążeniu, co z kolei nigdy nie zostanie w pełni zaspokojone. Dla ludzi jest do pewne doświadczenie polegające na niespełnionym pragnieniu. Wolę określa się zatem jako kwintesencję siły, jaka działa w naturze i nieustannie do czegoś dąży. Wolą są w swej istocie także wszystkie siły natury. Każdy jawiący się na świecie fenomen jest natomiast tylko przejawem woli. W omawianej woli zawiera się więc zarówno zasada ludzkiego bytu jak i świadomość istnienia każdego z nas. Wszystko inne co istnieje w świecie, oprócz oczywiście woli będącej rzeczą samą w sobie, to jedynie pewne wyobrażenia, które są opisywanej woli wcieleniami. Wcielenia te są partykularne. Mając ten schopenhauerowski obraz rzeczywistości należy przyjąć się teraz wizji Stachniuka, którego zdaniem świat również jest tworem woli. Znaleźć można jednak pewne różnice, które leżą u podstaw tego rodzaju rozumienia świata (Copleston 2008, s. 235-237).

Istotnie zmiany zauważa już wcześniej przywoływany Radosław Siedliński. Twierdzi on, że omawiany myśliciel zgoła inaczej niż Schopenhauer przedstawia dwa ontologiczne komponenty, którymi są aktywna kosmiczna wola oraz bierna materia – ta jest w jego opinii tylko polem do działania dla wcześniej wspomnianej woli. To, co wysuwa się na pierwszy plan w „stachniukowej wizji” świata, możemy nazwać pewnym ontologicznym dualizmem. Tam też znajdujemy aktywną wolę, a także bierną materię – ta jest zaś wytworem omawianej woli, ale nie jest nią w samej istocie. Podsumowując, ta bierna materia, która jest budulcem świata, to nie wola, a jedynie jej twór będący zarazem polem do działania. Siedliński zauważa także, że dla Stachniuka omówiony wyżej stan jest czymś zupełnie pierwotnym, natomiast sam filozof nie podejmuje się szczegółowego opisu zależności zachodzących pomiędzy tymi

dwoma ontologicznymi wytworami. Punktem wyjścia w jego propozycji filozoficznej Stachniuka jest więc to, że wola nie działa w żadnej próżni, a za jej naturalne pole działania uznaje on właśnie materię. Jak pisał Schopenhauer, świat jest pewnego rodzaju przedstawieniem, które człowiek odbiera swoimi zmysłami – właśnie za ich pomocą każdy człowiek tworzy sobie pewną wizję świata. Proces ten odbywa się poprzez nieustanne jego poznawanie. Wszystko co poznajemy z kolei jest tylko przedstawieniem – zatem jest to jedynie czymś w rodzaju iluzji. Jak stwierdził Schopenhauer świat jest jedynie „przedmiotem dla podmiotu” (Dmuchowska 2017, s. 22-23). W tym ujęciu podmiot, który jest spostrzegający jest w ścisłej korelacji z przedmiotem, który jest spostrzegany. Świat jawiący się jako przedstawienie zawiera sobie te dwa korelaty. Korelaty te są z kolei względne, ponieważ istnieją wzajemnie dla siebie. Według Schopenhauera realizm świata, który widzimy zdaje się polegać na tym, iż „zjawia się” on danemu podmiotowi. Za przykład weźmy sobie drzewo, które według tego myśliciela istnieje tylko w relacji do osoby patrzącej – spostrzegającego to drzewo podmiotu (Copleston 2008, s. 233-234). Można więc powiedzieć, że Stachniukowi bliższy jest pogląd, jaki możemy roboczo określić poglądem z pogranicza realizmu i zdroworozsądkowości. Filozof ten twierdzi, że żyjemy w pewnej rzeczywistości, która istnieje obiektywnie. Cała ta rzeczywistość zaś jawi się niezależnie od pomiotu spostrzegającego i nie zachodzą w niej żadne obiektywne różnice, które mogłaby zaproponować dana jednostka w swoim spostrzeganiu – istnieć one mogą właśnie tylko w tym subiektywnym spostrzeganiu, które to obiektywnie może mieć się nijak do otaczającej tę jednostkę rzeczywistości. Wszystko to jednak nie oznacza, iż omawianą rzeczywistość możemy poznać w sposób dokładny – tytułowy myśliciel mojej pracy mówi nam wręcz, że nie człowiek nie może mieć złudzeń co do kompletnego, wiernego i bezpośredniego poznania otaczającego nas świata. Przyczyną tego jest nasze „zamknięcie w kategoriach umysłu” (Stachniuk 1996, s. 71-72), które wynikają ze specyfiki naszych procesów poznawczych, ponieważ tylko w nich jest w ogóle możliwy do opisanego przez człowieka.

Stachniuk ponadto twierdzi, że poznawanie świata za pomocą ludzkiego rozumu jest nieoderwalnie połączone ze stale pojawiającym się błędem poznawczym. Człowiek nie jest w stanie wyzbyć się żadnymi dostępnymi metodami. Dostrzega on szeroko pojęte rozległe możliwości naszego rozumu twierdząc jednak zarazem, że jeśli zamykamy poznawany i opisywany przez nas świat w kategoriach rozumu ludzkiego, czynimy z niego zbiór pewnych starych elementów. Elementy w tym zbiorze następnie człowiek kategoryzuje,

szufladkuje czy oblicza. Poprzez te procesy świat i rzeczywistość stają się statyczna, co Stachniuk stanowczo odrzuca i określa jako wnioski fałszywe. W tym miejscu nie sposób nie połączyć toku rozumowania Stachniuka z wnioskowaniem Heraklita z Efezu³, który to również nie zgadzał się z twierdzeniem, że świat i otaczająca nas rzeczywistość ma charakter statyczny. Wręcz przeciwnie – Heraklit, podobnie do polskiego filozofa uważał, że wszystko podlega ciągłym przemianom i nieustannej ewolucji. Stachniuk rysuje w swych rozważaniach świat jako organizm ciągle ewoluujący. Jest przeciwnikiem twierdzenia, iż podstawową cechą świata mógłby być bezruch. Tę błędną w jego ocenie teorię usprawiedliwia właśnie tym, o czym wspomniałem powyżej – człowiek ma tendencję opisu świata w charakterze stałych elementów, w sposób statyczny. Tu właśnie pojawia się też wcześniej wspomniany, wpisany w naturę ludzkiego umysłu, błąd poznawczy. Stachniuk, odrzucając taki tok myślenia, tworzy teorię, którą nazywa autorsko „prądem ewolucji” (Stachniuk 1996, s. 25). Zdaniem polskiego autora wszystkie elementy świata – zarówno rzeczy martwe, jak i żywe, w tym człowiek – czują napięcia tego procesu wewnątrz siebie. Napięcia te w człowieku prowadzą do stymulacji w nim, omawianej już wcześniej, „woli twórczyckiej”, która odrywa jedną z kluczowych ról w „stachniukowej wizji” człowieka i świata.

Człowiek według Stachniuka jest zdolny do tworzenia właśnie poprzez te procesy, nie przez statyczne pojmowanie świata oraz racjonalizm w podchodzeniu do rzeczywistości. Człowiek jest też istotą wyjątkową oraz powinien zaglądać w głąb siebie – tylko wtedy będzie zdolny do odnalezienia owych napięć „prądu ewolucji”, w efekcie tego także do twórczego działania. Dzięki temu człowiek jest w stanie odkrywać tę głęboką naturę rzeczywistości, która ściśle związana jest z naczelną zasadą ujednociającą świat. Wtedy też człowiek poprzez swoją naturę i odkrywanie jej jest w stanie dostrzec, iż zasada ta nie jest tylko jego własnym, indywidualnym odczuciem, a odczuciem, które ogarnia cały otaczający go świat i rzeczywistość, w tym wszystkich ludzi. Pogląd postulujący patrzenie w głąb swego wnętrza i dostrzeganie wszystkich tych procesów nabiera więc w „stachniukowej wizji” sensu ogólnoprzeciwmiotowego. Z tych rozważań wynika także, iż pojmowanie przez Stachniuka tej pogłębionej natury rzeczywistości wynika właśnie z jego pojmowania istoty człowieczeństwa. Można rzec, że jego wizja odnosząca się do antropologii człowieka przesądza o spojrzeniu na ontologię. Wysnuć można też wniosek, iż ludzki

³ Jego rozmyślenia na temat otaczającej go rzeczywistości i dynamiki rozwoju świata częściowo podzielał Jan Stachniuk.

„pierwiastek twórczycki” jest ludzkim aspektem owej woli kosmicznej i jest w ogóle pojmowania przez Stachniuka rzeczywistości ostatecznością.

Świat podlegał nieustannej ewolucji, co według Stachniuka działo się dzięki wpływowi woli kosmicznej. Działanie to pozwoliło także na osiągnięcie coraz doskonalszych i złożonych form, znajdujących się na nim. W efekcie tych zabiegów także wola kosmiczna mogła przybrać coraz lepsze postacie. Dostrzec można to wszędzie – oglądając ciała niebieskie, naturalne przekształcenia na świecie czy nieprzerwanie ewoluującą faunę i florę. Doskonalenie się woli kosmicznej, według Stachniuka, jest procesem trwałym i nieprzerwanym – w przeciwieństwie do życia każdego człowieka. To jest bowiem śmiertelne i ulotne (Gawor 2009, s. 72-74). W tym miejscu warto przypomnieć schopenhauerowskie spojrzenie na charakterystykę woli kosmicznej, która w jego ocenie jest spontaniczna i nie ma w niej celowości. Dla tego filozofa wola działa, ale nie po to, żeby wykonać jakieś konkretne zadanie w świecie czy też rzeczywistości, w której się znajdujemy. Temu stanowisku w swoich rozważaniach sprzeciwia się Stachniuk, według którego wola kosmiczna działa, aby w toku ewolucji osiągać coraz to wyższe cele, które rozpoznać możemy w toku rozwoju świata i ludzkości. Polski myśliciel nazywa ten proces „ewolucją twórczycką”. Jej efektem są stale zmieniające się formy natury ożywionej i nieożywionej. W swoim dziele *Człowieczeństwo i kultura* filozof stwierdza, że wola jest już w którymś z kolei etapie rozwoju (a było ich już co najmniej kilka). Rozpoczęło się to od powstania najmniejszych i najbardziej podstawowych chemicznych związków oraz pierwiastków, aby potem stworzyć materię nieograniczoną, a żeby na końcu wreszcie ją ożywić. Ewolucyjny charakter fauna i flora zawdzięczają właśnie procesowi ożywienia materii. Następnym ważnym etapem było powstanie człowieka, co zapoczątkowało także powstanie szeroko pojętej kultury. Z sugestii Stachniuka wynika, iż ewolucja będzie postępowała. Nie jest jednak w jego opinii możliwe określenie co będzie jej kolejnym szczeblem. Wynika z tego także, że ostateczny cel działania „ewolucji twórczyckiej” nie jest na ówczesnym etapie możliwy do poznania. Głębokie przekonanie o jego istnieniu jest jednak zakorzenione w filozoficznych poglądach na świat polskiego autora (Władysławowicz 2021).

Jak wskazuje Siedliński, „stachniukowa myśl” zbiega się w pewnym zakresie twórczej ewolucji wszechświata z „myślą heglowską”. Chodzi tu dokładnie o stwierdzenie jakie wysuwane przez Siedlińskiego, które głosi, że tych dwóch filozofów twierdzi poniekąd, iż owa twórcza ewolucja wszechświata dążyć ma do wyodrębnienia kulturowego charakteru i złożoności tegoż wszechświata właśnie (Siedliński 2008, s. 114-116). Ten badacz omawianej

twórczości polskiego filozofa zauważa także słusznie, że zarówno Stachniuk jak i Georg Fridrich Wilhelm Hegel⁴ ujawniają w swoich rozważaniach dwa ontologiczne komponenty: wolę kosmiczną, która ma charakter aktywny, a także materię, która ma charakter bierny. Pogląd Stachniuka mówiący o tym, iż „materia jest polem działania dla woli”, ma być także bliski Hegłowi (Siedliński 2008, s. 114-116). Ten twierdził, iż dzieje ludzkości i wszechświata nie przebiegają w sposób przypadkowy i dowolny, a wręcz mówił o ich sensie jako o „stopniowym rozwoju rozumu” (Durozoi, Roussel 1997, s. 91). Według Hegła filozofia jako nauka odgrywa w tych procesach bardzo ważną rolę – ma bowiem mówić człowiekowi o sensie „wszystkiego co było i co jest” (Durozoi, Roussel 1997, s. 91-92). Jego przekonaniem co do filozofii było też to, iż „dawna, starsza filozofia” jest zupełnie nieadekwatna do współczesnych mu wydarzeń – dlatego też należało zmieniać ją, modyfikować oraz udoskonalać tak, aby była odpowiednia do czasów niedalekiej, odpowiadającej jemu przeszłości oraz terażniejszości. Hegel odszedł w swoich rozważaniach od filozofii Oświecenia, uznając ją za nieodpowiednią do zrozumienia niektórych procesów historycznych. W tym momencie również zauważyć możemy duże podobieństwo w „stachniukowej myśli filozoficznej”. Podobnie jak opisywany wyżej niemiecki filozof, Stachniuk zdaje się odrzucać systemy filozoficzne powstałe przed jego twórczością na rzecz tych własnych, w jego mniemaniu nowatorskich i bardziej odpowiadających ówczesnej rzeczywistości społeczno-kulturalnej. Zarówno Hegel jak i Stachniuk byli przekonani o sile i działaniu filozofii jako nauki, a swoje systemy i przekonania mieli za przełomowe dla dalszego rozwoju kultury i ludzkości.

W tym miejscu rodzi się pytanie: Skąd polski filozof ma pewność, iż jego wizja (w tym „stawanie się” czy „twórcze poczynania woli kosmicznej”) jest kompatybilna z, tak ważnym w filozofowaniu dotyczącym istnieniu świata, empiryzmem? Prawdopodobnie ponownie rację może mieć Radosław Siedliński, który w swoim badawczym dziele *Człowiek – Mit – Kultura. Filozofia społeczna i historiozofia Jana Stachniuka*, stwierdza, że w słowach naszego wizjonera dostrzec można wyraźne nacechowanie skrajnym antropocentryzmem. Zdaniem Siedlińskiego Stachniuk kieruje swoją uwagę przede wszystkim ku człowiekowi i jego otoczeniu. Otoczeniem tym zaś jest kultura umiejscowiona w konkretnych ramach czasowych, które opisuje myśliciel. Podstawą tworzenia kultury jest naturalne dążenie ludzkości do panowania – jest to

⁴ Podobnie do Stachniuka zajmował się rozprawianiem nad istotą człowieczeństwa, ducha, świata i woli kosmicznej.

nieodłączny element naszego istnienia, jaki jest to „kulturotwórstwa” niezbędny. To dążenie zdaniem polskiego filozofa ma stale kierować ludzką uwagę na chęć panowania nad światem. Co więcej, człowieka powinna nawet charakteryzować owa wola panowania nad wszystkim co go otacza – szczególnie świata, w którym żyje.

Aby człowiek mógł stworzyć kulturę Stachniuk określa także naturalne warunki otaczające go. Według niego trzeba je poznać i być ich świadomym, należy także je szczegółowo nazwać. Myśliciel określa to pewnym łańcem naturalnym, a za jego istotę uznaje wielość i różnorodność żywiołów. Żywy te zaś jawią się w świecie w postaci różnych energii. Niezliczona ilość tych energii tworzy różnorodne formy, w których jawią się żywy. Dana forma, w którą wchodzi konkretna energia daje przyczynek do powstania strefy, w jakiej działa dany żywy. Strefa ta z kolei nazwana zostaje przez Stachniuka polem (Stachniuk 1996, s. 12-15). Filozof wyodrębnia cztery pola żywiołów:

1. pole związane z żywiołami o charakterze materialnym, jego zasięg to energie materii martwej oraz przyrody – jego przejawami są natomiast atomy, a także księżyc, słońce i poszczególne planety;

2. pole odnoszące się do całego świata ożywionego, obejmujące żywy biologiczne – tutaj znajdziemy wszelaką faunę i florę, które działają zgodnie z prawami biologicznymi;

3. pole dotyczące emocjonalnego żywołu człowieka – zawiera w sobie najróżniejsze energie, które pochodzą wprost z ludzkiej psychiki;

4. pole mówiące o żywołach społecznych ludzkości – jest w nim ludzka praca oraz działalność społeczna.

Wyjaśniając działanie owych wykreowanych pól Stachniuk mówi, że trzecie i czwarte z nich przed istnieniem człowieka znajdowały się w stanie chaosu, a zadaniem człowieka pojawiającego się na świecie jest ich uporządkowanie. Tym samym człowiek miał przeobrazić zastany łań naturalny cechujący zastały świat. Zjawisko to ma dokonać się całościowo, a nazwać je można właśnie kulturą, a procesy z tym związane jej tworzeniem. Pozostające do tej pory w odrębności pola mają być przez ludzi łączone i uporządkowane – tak ma też wyglądać upragniona przez myśliciela owa wizja kultury (Stachniuk 1996, s. 16). Dlaczego dla Stachniuka ten element, jak sam podkreśla, jest tak bardzo istotny? Jakie widzi w tych procesach cele? Otóż powrócić tu trzeba do tak ważnego dla autora „pierwiastka twórcielskiego”, który wyróżnia nasz gatunek spośród innych. Istota naszego istnienia ma polegać bowiem na przebudowie zastanego świata. Przebudowa ma mieć charakter twórczy,

a w jej wyniku tworzyć się piękno kultury. W tym miejscu widać, jak ważne dla Stachniuka jest „antropologiczne twórcielstwo”.

BIBLIOGRAFIA

Copleston F.

2008 *Historia filozofii*, t. 7, Warszawa.

Dmuchowska M.

2017 *Samopoznanie w filozofii Śankary i Schopenhauera*, „Diametros”, nr 13, s. 31-39.

Durozoi G., Roussel A.

1997 *Filozofia. Słownik. Pojęcia Postacie Problemy*, Warszawa.

Gawor L.

2009 *Jana Stachniuka koncepcja świata społecznego*, „Humanistyka i Przyrodoznawstwo. Interdyscyplinarny rocznik filozoficzno-naukowy”, nr 15, s. 69-90.

Pietras A.

2007 *O dwóch pojęciach rzeczy samej w sobie*, „Idea. Studia nad strukturą i rozwojem pojęć filozoficznych”, nr 19, s. 57-76.

Siedliński R.

2008 *Człowiek – Mit – Kultura. Filozofia społeczna i historiozofia Jana Stachniuka*, Toruń.

Skoczyński J.

2004 *Neognoza polska*, Kraków.

Stachniuk J.

1996 *Człowieczeństwo i kultura*, Wrocław.

Źródła internetowe

Władysławowic Ł. I.

2021 Światopoglądowe wizje *kulturalisty*, <https://www.zadruga.pl/-wiato-pogl-dowe-wizje-kulturalisty.html> (dostęp: 6.10.2021).

JAN STACHNIUK'S CONCEPTION OF ANTHROPOLOGY

Summary: This article presents the concept of anthropology of Jan Stachniuk. He was a Polish philosopher and thinker who, despite his minor fame, left a mark in Polish philosophy of the interwar period and the Second World War. The following will present the main assumptions about humanity and its relationship with other components that the author distinguished in his philosophy of culture. In this study, I will highlight the innovativeness and uncommonness of this Polish philosopher considering other commentators on his work.

Keywords: Jan Stachniuk, philosophy of culture, anthropology, humanity

PAWEŁ BONISŁAWSKI

UNIWERSYTET KARDYNAŁA STEFANA
WYSZYŃSKIEGO W WARSZAWIE

KRYTYKA CHRZEŚCIJAŃSTWA JAKO WSPAKULTURY W FILOZOFII JANA STACHNIUKA

Streszczenie: Niniejsze opracowanie podejmuje temat krytyki chrześcijaństwa, które w swojej filozofii kultury przedstawiał Jan Stachniuk – polski filozof i myśliciel, który mimo niedużej sławy, pozostawił ślad w polskiej filozofii okresu dwudziestolecia międzywojennego oraz okresu drugiej wojny światowej. Stachniuk uważał chrześcijaństwo za wspakulturę, czyli coś, co zdecydowanie hamuje rozwój polskiej kultury. Miał on także negatywny stosunek do religii ogólnie. W tym opracowaniu postaram się przybliżyć autorskie terminy tego płodnego pisarza, które zawarł w swoich najważniejszych dziełach, a także przedstawić istotę postrzegania przez niego religii chrześcijańskiej.

Słowa kluczowe: Jan Stachniuk, kultura, wspakultura, religia, chrześcijaństwo

WPROWADZENIE

W swojej koncepcji filozoficznej Stachniuk ukazuje negatywny wydzźwięk związany z ludzkim tworzeniem na świecie kolejnych wytworów kulturowych. Tworzą one pewien obraz człowieka, który na przestrzeni dziejów nie jest jeszcze cywilizacyjnie dojrzały ze względu na swoją krótką historię, kiedy popatrzymy na jego żywotność z perspektywy trwania wszechświata, woli kosmicznej czy samego świata. Można stwierdzić zatem, że człowiek jeszcze nie dorósł. W tym miejscu pojawia się pytanie: do czego nie dorósł człowiek w oczach Stachniuka? Dlaczego z perspektywy istnienia wszechświata człowiek widnieje w jego oczach jako małe dziecko? Filozof odpowiada nam, iż ze względu na niedojrzałość rasy ludzkiej, nie jest ona zdolna do całkowitego opanowania

naturalnego ładu, co z kolei przekłada się na ludzką niedojrzałość kulturową. Co więcej, teoretyk kultury wskazuje nam nawet na przejawy młodości rasy ludzkiej:

1. Jako pierwszy przejaw Stachniuk wskazuje na możliwe budzenie się wciąż zakorzenionej w człowieku naturalistycznej strony jego jestestwa, która podświadomie pociąga go w kierunku „biologicznej kondygnacji istnienia”.
2. Drugi przejaw mówi o indywidualnym osłabieniu „woli twórcy” drzemącej w każdym człowieku, który objawia się psychicznymi czy też fizycznymi ubytkami w zdrowiu.
3. Trzeci przejaw, podobnie do czwartego, ma charakter społeczny. Ten pierwszy z nich wskazuje na niemożność czynienia procesów kulturotwórczych konkretnych grup ludzi, jaka występuje w wyniku toczących się wojen, upadków państw, a także napotykanego społeczeństwa klęsk żywiołowych.
4. Czwartym przejawem jest natomiast wciąż niedostateczna samowiedza całej ludzkiej rasy, dokładniej jak określa to sam Stachniuk brak „świadomości istoty naszego posłannictwa” i nawet niemożliwych do policzenia i nazwania etapów jego ewolucji (Stachniuk 1948, s. 19-20).

WSPAKULTURA

Wyżej wymienione cztery przejawy, które stale hamują twórczą ewolucję ludzkości stawiają w kontrze do kultury pewne zjawisko, które polski myśliciel nazywa autorsko wspakulturą. Jak wyjaśnia sam Stachniuk: „uzasadnioną więc rzeczą będzie stworzyć nowy termin-pojęcie, które by obejmowało wszystkie elementy schorzenia człowieczeństwa. Całość kosmicznej choroby polegającej na perwersyjnym rozmontowaniu ewolucji twórcy świata, będziemy nazywali wspakulturą. Wspakultura, jako wynik schorzenia kultury i człowieka, jest ich pełnym przeciwieństwem, tak jak przeciwieństwem zdrowia jest choroba, ciemności – światło” (Stachniuk 1997, s. 20). Wspakultura w stachniukowej myśli filozoficznej jawi się hamulec twórcy ewolucji, procesów kulturotwórczych oraz gnicie humanizmu, a polega ona na zachodzeniu w człowieku procesów wewnętrznych, które to wymuszają autonomizację poszczególnych składników, które niezbędne są z kolei do wypełniania misji tworzenia kultury. Te składniki budulcowe to wcześniej wspomniane wielokrotnie: „wola twórcy”, „wola instrumentalna” oraz biologiczna

budowa. Rozkład tej trojkiej całości, a w jego konsekwencji wyodrębnienie poszczególnych składników, a co gorsza pojawienie się niezdrowej przewagi jednego nad resztą (nie ma znaczenia, którego), prowadzić ma do powstania niepożądanych produktów. Następnie Stachniuk dokładnie określa czym grozi usamodzielnienie się, dominacja bądź degradacja poszczególnych wypadkowych opisanego rozkładu, a więc:

1. Zachwiana na tle pozostałych „wola twórcielska” wytwarza zjawiska spirytualizmu oraz moralizmu, co skutkuje zaburzeniami w wypełnianiu misji twórcielskiej człowieka w świecie.

Spirytualizm jest wypadkową „ból ludzkiej duszy”, który pełni tu rolę pewnego rodzaju ukojenia. Polega on na wytwarzaniu się w optyce wszechświata człowieka swoistej koncepcji zaświatów. Człowiek pojmuje świat i swoją egzystencję na nim jako miejsce wygnania czekając na to, co będzie po „drugiej stronie”, uważając swoje życie za najgorsze, co mogło go spotkać (Stachniuk 1997, s. 91-92).

Podobnie do postawy spirytualistycznej Stachniuk ukazuje tę moralistyczną uważając ją także za rezultat „ból duszy”. W tym przypadku jednak człowiek w akcie desperacji w obliczu „rozstroju psychicznego” zaczyna pojmować świat w sposób dualistyczny; widzi go w dwóch wymiarach: wymiar duszy i ciała, ducha i materii. W tej postawie ludzie nadmiernie skupiają się na swoich przeżyciach wewnętrznych poszukując „własnego ja”, zaniebując tym samym świat zewnętrzny, a co więcej traktując go jako źródło wszelkiego zła (Stachniuk 1948, s. 77-78).

2. Nieprawidłowo rozwijana i prowadzona „wola instrumentalna” objawia się jako nihilizm oraz hedonizm, a te dwa elementy wspakultury są ze sobą ściśle powiązane. Mają one swój początek w kwestionowaniu ludzkich dokonań kulturowych, aż w końcu prowadzą do ich całkowitej bezwzględnej negacji. W nihilizmie rzecz dzieje się poprzez postulowanie odrzucenia całego dotychczasowego „instrumentarium kultury”. W hedonizmie natomiast owe wytwory kultury są tylko w sposób przyjemny oraz rozkoszny pochłaniane, bez głębszej refleksji i rozwagi (Stachniuk 1948, s. 63-64).

3. Kiedy człowiek nadmiernie skupia się tylko na warstwie biologicznej swojego istnienia, co jest w mniemaniu Stachniuka jednoznaczne z degeneracją człowieka, możemy dostrzec narodziny wszechmiłości i personalizmu.

I tak wszechmiłość jest niczym innym jak darzeniem nadmiernymi uczuciami wszelkich istnień żyjących na świecie. W tej wizji świat jawi się człowiekowi jako „jeden wielki organizm”, gdzie jest nazywany wręcz „wspólnotą biologiczną”. Zdaniem polskiego filozofa w takim stanie rzeczy występuje wyraźna negacja ważności jedyne go w swoim rodzaju „geniuszu twórcyckiego”, co z kolei zagraża niekwestionowanej pozycji człowieka w świecie (Stachniuk 1948, s. 39).

Personalizm w tym aspekcie to uwypuklanie indywidualistycznego podejścia do istnienia człowieka. Jak pisze Stachniuk jest to pewien „system życia, w którego centrum stoi nieruchomie beztwórcze, wsłuchane w odgłosy liryki trawienia, izolowane indywiduum ludzkie”. Takie osoby przeżywają swoje żywoty na zasadach biowegetacji, co staje się ich jedynym celem (Stachniuk 1948, s. 78).

Wszystkie wymienione składniki wspakultury charakteryzują się w refleksjach Stachniuka podmiotowością oraz niezależnością. Jednak z perspektywy praktycznej w życiu społecznokulturalnym dochodzi do zjednoczenia się tych poszczególnych elementów, wtedy też tworzą się w pewnego rodzaju całości, a określić je można jako konkretne kultury czy cywilizacje (np. cywilizacja starożytnego Egiptu czy kultura Rzymu). Te konkretne społeczeństwa, które stworzone są z poszczególnych elementów wspakultury, mogą być zbudowane na dwa sposoby:

1. Pierwszy sposób określony jest przez myśliciela jako szcątkowy – są to grupy zorientowane na wybrany bądź wybrane składowe wspakultury, które mogą też występować hierarchicznie. I tak dla przykładu podać można wyżej wspomniany Rzym, który cywilizację opierał na hedonizmie; czy cywilizacja Zachodu na samym początku XX wieku, której najważniejszymi wspakulturowymi elementami był hedonizm oraz personalizm (Stachniuk 1948, s. 152-166).

2. Drugi sposób, który znacznie bardziej interesował autora *Wspakultury*, był oparty grupach społecznych, gdzie występowały wszystkie z wcześniej wymienionych elementów, a jaki sam nazwał wspakulturą totalną (Stachniuk 1996, s. 114-115).

Na wspakulturę totalną składają się wszystkie wcześniej wymienione elementy, które tworzą wizjonerską wspakulturową rzeczywistość, przez którą Stachniuk postrzega rozwijanie się konkretnych cywilizacji. Naczelny ideolog „Zadruży” tłumaczy także, iż stan ten daje człowiekowi, który znajduje się historycznie w danej kulturze czy cywilizacji, określoną wizję świata. Autor

wprowadza tu termin „ideomatrycy wspakulturowej”, która poprzez procesy socjologiczne zachodzące w danej jednostce za sprawą otoczenia, w jakim się znajduje, poniekąd wikła go w sidła konkretnego narzuconego środowiskowo i kulturowo światopoglądu, który to mówi człowiekowi jak ma się zachowywać, jak żyć, jak myśleć. Stachniuk pisze o fałszywych ideologiach (takich jak marksizm), które na tyle mogą ukształtować życie człowieka, że bardzo trudno jest mu wyjść z iluzorycznie koherencyjnego stanu żywota i przełamać wspakulturowy obraz świata, w jakim się znalazł. Taką sytuację filozof uznaje za źródło niepowodzeń kulturowych, która objawia się poprzez całkowite pogwałcenie sensu stachniukowego humanizmu oraz odstąpienie od misji kulturotwórczej człowieka. Zjawisko wspakultury totalnej jest główną przyczyną kreującą fałszywe postrzegania świata przez człowieka, w czego efekcie ten nie jest zdolny do inspirującego i twórczego przeobrażania stany natury w kulturę (Stachniuk 1948, s. 78-79).

Polski myśliciel wskazuje, iż na przestrzeni dziejów można dostrzec wiele wspakultur totalnych, a w każdej z nich można dostrzec jeden wspólny mianownik – wielka uniwersalistyczna religia. Stachniuk wymienia tu między innymi: chrześcijaństwo, buddyzm, islam czy hinduizm. Wykazuje on, że według założonych przez siebie kryteriów są to idealne wspakulturowe przykłady, bowiem oferują one pewną spójną i pełnowymiarową wizję świata oraz rzeczywistości, nie dając miejsca na kulturotwórcze procesy zachodzące na zewnątrz ich ideologii, które człowiek mógłby realizować nie będąc zaślepiony ich konkretnymi wierzeniami czy wytycznymi. W każdej z tych „totalitarystycznych wspakultur” Stachniuk wskazuje na konkretne elementy (jeden lub dwa), które pełnią rolę wiodącą w ich budowach, mówiąc tym samym o hierarchii panujących wewnątrz nich. Ukazując konkretne przykłady, gdzie numer 1 odpowiada stopniowi najwyższemu w danej klasyfikacji, można dostrzec, jak autor postrzegał wymienione wcześniej systemy wierzeń religijnych poprzez pryzmat opracowanych przez siebie rodzajów zagrożeń wspakulturowych, i tak:

- A. Chrześcijaństwo:
 1. Moralizm – spirytualizm;
 2. Personalizm – wszechmiłość;
 3. Nihilizm – hedonizm;
- B. Buddyzm:
 1. Nihilizm;
 2. Moralizm – spirytualizm;

- 3. Personalizm – wszechmiłość;
- C. Islam:
 - 1. Moralizm – spirytualizm;
 - 2. Nihilizm – hedonizm;
 - 3. Personalizm – wszechmiłość;
- D. Hinduizm:
 - 1. Nihilizm;
 - 2. Personalizm – wszechmiłość;
 - 3. Moralizm – spirytualizm.

Podczas zaproponowania takiej klasyfikacji danych kręgów cywilizacyjno-religijnych Stachniuk dość powierzchownie opisuje ich wspakulturowy charakter, nie zwracając również uwagi na różnice zachodzące pomiędzy nimi. To daje pewne odczucie pojawienia się braków w wyjaśnieniu czytelnikowi zasad panujących w jego wspakulturowej teorii odnoszącej się do kulturotwórstwa poszczególnych grup społeczno-religijnych. Polski myśliciel ukazuje dane systemy jako wizjonerski obraz, który udowodnić ma jego tezę zachodzenia w świecie wspakultury totalnej. Ma to również uwidocznic czytelnikowi jasny podział, a także walkę między kulturą a wspakulturą, czemu poświęca cztery pierwsze rozdziały swojego dzieła *Wspakultura* (stąd też pochodzą informacje przedstawione z tym podrozdziałem). Ideolog „Zadrugi” pochyła się jedynie nad cywilizacją chrześcijańską, którą nazywa też autorsko wspakulturą chrześcijańską, z racji tego, że jest mu najbliższa i posiada możliwości, aby ją zbadać, co ukazuje w swojej pracy *Chrześcijaństwo a ludzkość*. W tymże opracowaniu znajduje się również jego analiza relacji Polski i chrześcijaństwa, a także zaproponowane zostaje rozwiązanie problemów kulturotwórczych w ojczyźnie.

STOSUNEK DO CHRZEŚCIJAŃSTWA

Stachniuk stoi na stanowisku, iż chrześcijaństwo powinno zostać odrzucone w całości, ponieważ zgodnie z założeniami jego filozofii jest to „formacja wspakulturowa”, czyli wszystko to, co można nazwać antykulturą czy antywartościami kulturowymi. Religia ta było przez niego nazywana chorobą, która zaburzyła naturalny porządek świata i zmieniła miejsce człowieka znajdującego się w nim. Wywrót, który został zainicjowany przez system wierzeń chrześcijańskich zajął również obszar niezwykle istotny w wizji polskiego myśliciela, bowiem dotyczył on kwestii niezwykle istotnych z punktu działania

„samego geniuszu oraz ewolucji twórcyelskiej”, ale traktował także o wartościach fundamentalnych (piękno, dobro etc.) (Stachniuk 1997, s. 23-24).

I tak idąc zgodnie z wizją wspakulturową chrześcijaństwa w ujęciu hierarchii Stachniuka jako pierwszy element omówiony zostanie ten moralistyczny, który według rozważań autora prowadzi do osiągnięcia szczęścia fizjologicznego. W tej stachniukowej koncepcji dostrzec można połączenie moralności z zachodzącymi w organizmie człowieka naturalnymi funkcjami życiowymi, do których zalicza on „stany psychiczne znamionujące naprężenie energii emocjonalnej”, co następnie staje się w jego opinii pewnym zjawiskiem duchowym, co z kolei na koniec nazywa wprost „wołą twórcyelską”. Moralizm w tym przypadku pojawia się tu ze względu na model chrześcijański, który jest wspakulturową przyczyną nieodpowiedniego działania „organizmu twórcyelskiego” (Stachniuk 1996, s. 106-108). Chrześcijańskie wydanie moralizmu stawia także sobie za najwyższy cel ukojenie „ból duszy” oraz ludzkiego cierpienia, w czym ogromną rolę w tym systemie wierzeń ma postać „Zbawiciela”, który daje wyznawcom nadzieję. Ujęcie moralistyczne zastosowane jest tutaj, aby zahamować w człowieku wszelkie bodźce psychiczne oraz emocjonalne, życie duchowe, co stoi w kontrze do poglądów autora dotyczących posłannictwa twórcyelskiego (Stachniuk 1997, s. 60).

Jak zostało już wspomniane moralizm u Stachniuka w odniesieniu do wspakultury ma charakter dualistyczny, który polega na wyraźnym podziale bytów duchowych od materialnych, jednak duch jest tu nadrzędny nad materią. W tym miejscu mamy do czynienia z zachodzącym wewnątrz człowieka konfliktem, który wiąże się z rozerwaniem jego umysłu, to z kolei nacechowane jest już wcześniej przytoczonym „bólem duszy”, aż w efekcie tych procesów człowiek chce pozbyć się ciała materialnego, które jest dla niego przyczyną cierpienia fizycznego i emocjonalnego. Za najwyższe dobro w chrześcijaństwie Stachniuk odczytywał „doskonałość moralną”, której osiągnięcie prowadzi do wewnętrznej pustki i w końcu „zamarcia”. Taką drogę proponował w jego ocenie wierzącym Kościół, w filozofii Stachniuka nie ma natomiast miejsca na takie spełnianie się człowieczeństwa – człowiek ma być producentem kultury i na tym skupiać swoją uwagę (Stachniuk 1997, s. 61-62).

Jako drugi wspakulturowy element, lecz również na pierwszym miejscu w hierarchii, znajduje się ten spirytualistyczny. Spirytualizm odnosi się w tym przypadku do ludzkiej „pantęskoty” – chęcią powrotu do drzemającej w człowieku świadomości panowania nad światem, czego we wspakulturze chrześcijańskiej odmawia mu Bóg. Przypadek spirytualizmu wywodzi się z nieprawidłowego funkcjonowania „pierwiastka twórcyelskiego” i „woli

tworczyelskiej”, a polega on na tym, iż człowiek traci wiarę w sens swojego człowieczeństwa, które realizowane jest poprzez działania kulturotwórcze, zarazem pojawia się też w każdej jednostce tęsknota, która nie jest dla niego do końca jasna – traci więc też odczuwanie jedności z otaczającym go światem i rzeczywistością. Wtedy też pojawia się w ludzkim umyśle teoria dwóch światów: świata, który jest doczesny i który przemija oraz świata boskiego, wiecznego i prawdziwego (Stachniuk 1997, s. 63-64). Spirytualizm w myśli filozoficznej Stachniuka jawi się jako wróg kultury, jaki jest głównym zagrożeniem dla „tworczyelskiej ewolucji świata”, ponieważ, podobnie jak w moralizmie, rozdziela świat na dwie części, w tym przypadku „niebo i piekło”, gdzie jednostka ludzka niezdolna do samostanowienia zdana jest na coś wyższego (tj. Boga), a ze względu na jej poczucie niższości względem Niego, hamowane są w niej zapędy kulturotwórcze, co prowadzi też do destrukcji świata człowieczo-kulturowego (Stachniuk 1997, s. 70-76).

Kolejnymi budulcami, które wskazał Stachniuk w hierarchii wspakultury chrześcijańskiej są personalizm i wszechmiłość. Ten pierwszy autor rozumie poprzez „biowegetację” człowieka, w którym zanika „geniusz tworczyelski”. Tutaj również Stachniuk przypisuje (spersonizowanemu) człowiekowi wyłącznie chęć ugaszenia pragnienia fizjologicznego szczęścia, dlatego też personalizm w ujęciu chrześcijańskim uważa za sprzeczny ze swoją koncepcją istoty człowieczeństwa. Ideolog wskazuje także, że ludzie osadzeni w tym modelu wierzeń podążają za błędnie podejmowanym szczęściem personalnym, którego, jak wierzą, już kiedyś doświadczyli oraz którego są w stanie jeszcze w przyszłości dojrzeć. Pragnienia te zastają jednak po drodze pewne bariery w postaci bodźców zewnętrznych znajdujących się w otaczającym go świecie oraz „impulsów woli tworczyelskiej” pochodzących z wewnątrz każdej jednostki. Impulsy te w religii chrześcijańskiej są według Stachniuka „grzechem pierworodnym”, w jego przekonaniach filozoficznych są to tak naprawdę ludzkie instynkty. Siły zewnętrzne odgrywają zaś rolę czegoś, co on sam nazywa ochroną przed atakami ze strony świata, bowiem jak napisał w teorii wspakultury element „personalistyczny jako oś światopoglądowa jest w zasadzie wynikiem pracy intelektu, pozbawionego oparcia w określonym systemie wartości kulturowych” (Stachniuk 1996, s. 99), ponieważ te zastępuje całkowicie niepotrzebnie i w sposób radykalny system chrześcijański, który to skazuje człowieka na ciągłe niepowodzenia kulturowe, zdanie się na samego siebie. Stachniuk uważa, iż w swoich konsekwencjach doktryna personalistyczna w chrześcijaństwie sprowadza się do odczuwania „nędzy istnienia” oraz lekceważącego stosunku do rzeczywistości (Stachniuk 1997, s. 30-32).

Kiedy mowa o personalizmie warto nadmienić, iż ten w tym stachniukowym ideologicznym rozumieniu ma cechy etyki. Autor uważa, iż wiodącym problemem w tym elemencie wspakultrowym jest ciągle podążanie ku odkryciu, a następnie maksymalizacji idei dobra, które jest tu paradoksalnie sprowadzone do „czystego trwania” ludzkiej strony fizjologicznej. Za zło w personalizmie Stachniuk uważa żywioły wstępujące wewnątrz i na zewnątrz człowieka – te są zwalczane, a co za tym idzie gubią każdą jednostkę i powodują zaprzepaszczenie szansy na wypełnianie misji tworzenia kultury. Dokładnie to wszystko składa się również na personalizm w wydaniu chrześcijańskim, nie jest to jednak tak uwypuklone, dlatego też jest bardzo ciężkie do wykrycia i neutralizowania, pisze Stachniuk. Dodaje on, że etyka chrześcijańska w swoich głównych założeniach umieściła wiele rodzajów walki z grzechem i zwalczania samego zła. Filozof w grzechu upatruje tworzenia kultury, jak twierdzi, religia chrześcijańska mówi o pokusie i zwodzeniu do złych uczynków, a przez to rozumie właśnie wszystko to co, on uważa za wytwarzanie konkretnych dóbr kultury w „misyjnym procesie twórczym”, ze szczególnym naciskiem na te wytwory, które nie są w zgodzie z etyką chrześcijańską (Stachniuk 1997, s. 35-36). Przez te procesy pojawia się w człowieku coś na poruszenia w emocjach i umyśle, przez kulturę chrześcijańską nazywane jest to cnotą, jaka powodować ma w człowieku szereg zachowań, które skutkują odstąpieniem od wzmagania procesów kulturotwórczych (Stachniuk 1997, s. 38-39).

Kolejnym przypisanym chrześcijaństwu wspakulturowym składnikiem stojącym w hierarchii tuż obok personalizmu jest „wszechmiłość”, która także ciągnie człowieka w stronę najniższych potrzeb biowegetacyjnych (dzieje się to przez blokowanie podstawowej misji człowieka w świecie – posłannictwa kulturotwórczego). Wchodzi tu w grę tak zwany żywioł bilogiczny, który jak zostało wspomniane wcześniej opiera się na zaspokajaniu trywialnych potrzeb człowieka takimi jak zaspokajanie głodu czy przedłużanie swojego gatunku. Tworzy to iluzoryczne poczucie pełni, co polega na fałszywej jedności ze światem zewnętrznym (Stachniuk 1997, s. 40). Według Stachniuka mistyka miłości znajdująca się u podstaw chrześcijaństwa daje człowiekowi złudną wizję jednego wielkiego żywiołu, jakim jest świat, którego człowiek jest przeciwieństwem nieodzowną częścią. Miłość zawarta w podwalinach tejże religii w ocenie Stachniuka sprawia utratę istoty człowieczeństwa, a jej odczuwanie pełni rolę nadrzędną, wręcz nadaje kierunek ludzkiemu postępowaniu, które nie jest wówczas zgodne z wykreowanym przez niego kulturowym posłannictwem ludzkiej rasy. Autor twierdzi wprawdzie, iż „wszechmiłość” chrześcijańska nie blokuje w pełni przeistaczania świata natury w postaci tworzenia kultury,

ale wdraża poprzez swoje idee nieodpowiedni zarys kulturotwórczości czyniąc ludzkie zabiegi niemożliwymi do prawidłowej ich realizacji. Jak pisze Stachniuk odczuwanie „wszechmiłości” niejako zastępuje i wypiera z człowieka jego prawdziwą i jedyną słuszną misję wytwarzania niezależnych od religii dóbr kultury.

„Wszechmiłości” również przypisana zostaje mocno skrytykowana przez Stachniuka etyka, która polega na zachodzeniu we wnętrzu człowieka psychologicznego problemu, wykreowanego oczywiście przez ideologię chrześcijańską. Człowiek upatruje sobie w otaczającej go rzeczywistości zło, które odzwierciedla jego pragnienie, aby wieść w świecie prym. To właśnie odrzucenie „chrześcijańskiego zła” sprawia, że zostają zahamowane procesy kulturowe poprzez pozorną walkę z przypisaną człowiekowi odgórnie grzesznością (Stachniuk 1997, s. 40).

Najbardziej nieoczekiwaną i zdumiewającą kwestią jest przypisane chrześcijaństwu dwóch ostatnich elementów wspaniałości – nihilizmu i hedonizmu. Stachniuk w sposób ciekawy, lecz wątpliwy logicznie, tłumaczy występowanie w nurcie chrześcijańskim nihilizmu. Filozof stawia tezę, iż wszystkie wyżej wskazane próby detronizacji zła (rozumianego poprzez pryzmat doktryn chrześcijaństwa) nie spełniają swojej roli w stopniu na tyle wydajnym, żeby zniszczyć doszczętnie wrodzoną w człowieku chęć tworzenia kultury i panowania nad światem. W tym miejscu pojawia się nowa droga walki z grzechem, jaka jest zarazem wpisana w fundament nihilizmu – Stachniuk znajduje po prostu punkt wspólny, który oczywiście przypisany chrześcijaństwu tak, aby było zgodne z jego ideologiczną argumentacją. W tym przypadku „nihilizm chrześcijański” jest jego zdaniem uzupełnieniem moralizmu, spirytualizmu, personalizmu oraz „wszechmiłości”, a swoje zadanie ma spełniać poprzez neutralizację ludzkich żywiołów energii, które mają charakter umysłowy i emocjonalny (Stachniuk 1997, s. 100). Takie wydanie jest dla człowieka najgorszym wariantem, bowiem jest przedstawione jako coś, co dosięga samego dna jego psychiki, uderza w każdą najmniejszą komórkę jego organizmu (Stachniuk 1996, s. 103). Zło (rozumiane przez Stachniuka w chrześcijaństwie jako coś, co jest dla niego niezbędne i kluczowe, czyli jako „wola twórczości”) występuje w roli żywiołu emocjonalnego, który jest przeorganizowany w sposób religijno-wspaniałościowy, ale który jednocześnie jest jednak nieodzowną częścią natury organizmu człowieka (Stachniuk 1997, s. 81-82). U podstaw tak rozumianego nihilizmu leży unicestwienie naturalnych kulturotwórczych popędów ludzkich poprzez sformułowane oraz praktykowane na potrzeby

chrześcijaństwa paradygmaty, a są nimi między innymi pokuta, żal za grzechy, jałmużna, spowiedź czy asceza (Stachniuk 1997, s. 81-82).

Na samym końcu swojej wspakulturalnej teorii odnoszącej się do religii chrześcijańskiej ideolog „Zadrugi” umieszcza hedonizm, który w tym przypadku jest w dość ciekawej, z badawczego punktu widzenia, relacji z nihilizmem – dokładniej pochodzi wprost od niego. W obrębie hedonizmu kultura oraz jej obiektywne wytwory znacznie zmieniają swój zarys (Stachniuk 1996, s. 104), a mianowicie Stachniuk w swojej obserwacji „chrześcijańskiego hedonizmu” mówi o tym, że istota człowieczeństwa (czyt. stachniukowy humanizm) nabiera całkowicie nowego znaczenia poprzez zyskanie nowych celów (symetrycznie przeciwstawnych do założeń jego założeń). Poprzez element hedonistyczny człowiek ma nastawiać się *stricte* na konsumpcję wytworzonych dóbr kultury, nie myśląc o ich wytwarzaniu, co rzecz jasne ma wpływać destrukcyjnie na ludzką misję kulturotwórczą. Polski myśliciel tłumaczy, iż na pierwszy rzut oka hedonizm może być niezauważalny, ponieważ przysłaniać może go spirytualizm (poprzez działania w tych samych polach żywiołów), jednak w gruncie dąży on do zaspokajania biofizjologii, co dzieje się za pomocą chrześcijańskich obietnic życia po śmierci (Stachniuk 1997, s. 81-82).

NEGATYWNE ODDZIAŁYWANIE RELIGII CHRZEŚCIJAŃSKIEJ NA POLSKĄ KULTURĘ

Zainicjowany w 1937 roku oraz następnie prowadzony przez Stachniuka neopogański ruch nacjonalistyczny „Zadruga” miał skrajnie krytyczne podejście do religii chrześcijańskiej. Najlepiej obrazują to słowa profesora Bogumiła Grotta, który w swoim opracowaniu *Religia, Cywilizacja, Rozwój – Wokół idei Jana Stachniuka* pisze, że organizacja ta „całkowicie odrzucała chrześcijaństwo i nie zamierzała tolerować nawet jego istnienia” (Grott 2003, s. 176). Cytat ten obrazuje stosunek samego Stachniuka, ponieważ jego filozofia była podstawą ideologiczną tej grupy. Zadrużanie dumnie prezentowali swoje stanowisko odnoszące się nad wyraz negatywnie do religii chrześcijańskiej starając się popularyzować je w mediach dostępnych w okresie dwudziestolecia międzywojennego. Ruch ten był także skrajnie prawicowy i nacjonalistyczny, a jak to bywa w „niezdrowych ideologicznie” organizacjach stale poszukiwano wroga – w tym przypadku stał się nim Kościół Katolicki, który w opinii polskiego filozofa był odpowiedzialny za klęski i niepowodzenia w funkcjonowaniu Państwa Polskiego na przestrzeni jego długoletniej historii, począwszy od 966 roku, kiedy to miał miejsce Chrzest Polski. Wydarzenie to jest uznawane

zgodnie przez historyków i administrację publiczną za początek naszego państwa – zgodny jest także sam Stachniuk. Naczelnym filozofem Zadrugi był w niej postacią najważniejszą, uchodził za skrajnego nacjonalistę, ale ukończył też studia ekonomiczne, podczas których trwania działał prężnie w Związku Polskiej Młodzieży Demokratycznej. Zdaniem Grotta Stachniuk nie badał świata i kultury w celu posiadania coraz to większej wiedzy na temat mechanizmów w nich zachodzących. Wynikało to raczej z ducha rewolucjonisty oraz chęci zaprowadzenia dogłębnych zmian zarówno w sercach i umysłach Polaków (można by rzec mentalności, tradycji itp.), jak i w zasadach funkcjonowania państwa (Grott 2003, s. 12-13). Cały ruch zadrużański był także frakcją o charakterze politycznym, w katolickiej Polsce jednak niezbyt znaczącą. Nie jest zatem też niczym nadzwyczajnym, iż w jego wizjach dotyczących filozofii pojawiła się teoria odnosząca się do zmian kulturowych oraz z zakresu funkcjonowania państwa – miało to bowiem realny przekład na aspekty gospodarcze, polityczne oraz społeczne. Wszystko to jest więc poniekąd przyczyną zajęcia się tematyką, którą obszernie zajmował się Stachniuk w swoich doktrynalnych dziełach. W opracowaniach tych znalazło się też bardzo dużo odniesień do chrześcijaństwa i jego relacji z kulturą i człowieczeństwem, jego wpływu oraz miejsca w ówczesnym świecie, w tym w Polsce.

Nie ulega żadnej wątpliwości, iż Kościół Katolicki wraz ze swoją nauką i ideami wywarł bardzo duży wpływ na historię Polski oraz kształtowanie się polskiego społeczeństwa na przestrzeni wieków, także w sferze kulturowej. Przez cały okres swojej wiodącej roli w Polsce Wspólnota ta zbudowała bardzo silną pozycję, oddziałując na wszystkie istotne aspekty życia w tym kraju, de facto mając wpływ na jego losy, zauważa wódz Zadrużan (Stachniuk 1990, s. 72-73). Według niego nauczanie chrześcijańskie (katolickie) wdrożyło w Polsce swoisty światopogląd, który wywarł ogromny, lecz wpływ na kształtowanie się polskiej świadomości narodowej, co ma bezpośredni wpływ na życie kulturotwórcze obywateli. Człowiek ma zakorzenione w głębi swojego wnętrza duchowego pracę w obrębie tworzenia kultury, która przejawia się w postaci nowych energii powstających na świecie na bazie żywiołów energii (Stachniuk 1997, s. 12). Wraz z pojawieniem się „wspakulturotwórczego chrześcijaństwa” stachniukowa teoria mówiąca o istocie człowieczeństwa i roli kultury w świecie napotyka potężną barierę, której główną podstawą jest z diametralnie innego postrzegania kwintesencji tejże teorii.

Polski filozof upatruje w wierze katolickiej źródła niepowodzeń gospodarczo-historycznych pojawiających się w Polsce. Jak wskazuje u podwalin katolicyzmu leży „indywidualizm wegetacyjny”, co sprawia, iż człowiek zwraca się

ku wewnętrznej oraz duchowej strony swojego istnienia, co z kolei doprowadzić ma do odrzucenia misji kulturotwórczej, najważniejszej dla Stachniuka. Z tego wysnuwa on wniosek, który mówi o tym, iż naród polski poświęca się nadmiernie wyznawaniu religii chrześcijańskiej, zamiast skupić się na prawach ekonomii, która to wyrasta z rozumienia zasad funkcjonowania świata kultury. Na podstawie tego zjawiska Stachniuk stawia Polakom diagnozę, którą określa autorsko minimalną wolą egzystencji – ta wynika wprost z wcześniej już zdefiniowanego chrześcijańskiego hedonizmu, a oznacza ludzką produkcję, która jest prowadzona tylko i wyłącznie na miarę własnych potrzeb, niemającą żadnych wyższych celów, które polegałyby na nadwyżce. Wola ta dotyczyć ma prawie całego społeczeństwa polskiego, nie uwzględniać ma pochodzenia obywateli, a więc można pokusić się o miano kulturowej choroby cywilizacyjnej, która wiąże się ściśle z klęskami polskich obywateli na tle ekonomicznym oraz gospodarczym. Stachniuk idzie dalej wskazując na skutki takiego stanu rzeczy, którymi są załamania ekonomiczne i kryzysy, stopniowe ubożenie ludzi, aż w końcu niż demograficzny i degradacja życia społecznokulturowego (Stachniuk 1990, s. 136-139).

REWOLUCYJNA RECEPTA STACHNIUKA NA NAPRAWĘ POLSKIEJ KULTURY

Autor *Drogi rewolucji kulturowej w Polsce – Studium rekonstrukcji psychiki narodowej* w dziele tym zawiera swoją diagnozę na zmiany ideologiczne, jakie powinny zajść w mentalności społeczeństwa polskiego. Stachniukowe antidotum, które zapobiegać ma klęskom i niepowodzeniom Polaków polegać ma jak na bezwzględny odrzuceniu tego, co przestawia istotę polskości oraz tego, na czym polegał typ narodowej kulturowości, wskazując tym samym, iż wartości zawarte w tym „kulturowym genotypie” są w gruncie rzeczy obce i zostały implikowane Polakom sztucznie. Zmiany te mają zajść na przestrzeni ideałów narodowych, sztuki oraz religii (w zasadzie wszystkiego, co obejmuje szeroko pojęta polska kultura), a także w systemie ekonomicznospołecznym państwa. Zgodnie z założeniami Stachniuka, żeby stale przeistoczyć „polską przestrzeń kulturotwórczą” należy przeprowadzić rewolucję, która za cel stawia sobie zmianę fundamentów kultury. Bardzo ważne jest w jego filozofii całkowite usunięcie „biowegetacyjnego indywidualizmu” oraz przehierarchizowanie wszystkich wartości polskich. Polski myśliciel dopuszczał możliwość pozostawienia wybranych elementów uformowanej dotąd kultury po uprzedniej ich modyfikacji, co więcej niektóre mogłyby pozostać w niezmienionej

formie – należy jednak dostrzec, że przyświecał mu jasny cel – w Polsce zająć ma poważna kulturowa rewolucja, która musi być skoncentrowana na zwróceniu wolności „pierwiastkowi humanizmu”, który dotąd znajduje się w „nie-woli wspakultury” (Stachniuk 2006, s. 48-49). I tak według Stachniuka mają prezentować się elementy, w których należy stanowczo przeprowadzić jego autorską rewolucję:

1. Polski światopogląd – filozof mówi o jego całkowitym odrzuceniu, które odbywać ma się nie zwracając uwagi na pochodzenie czy wykonywany zawód obywatela. Według niego praktycznie każdy z Polaków ma zbieżną wizję funkcjonowania człowieka czy poglądy co wynikać ma z silnie indoktrynującego umysły wiernych Kościoła Katolickiego, co przekłada się na błędne rozumienie podstawowych wartości (dobro, prawda, sumienie, życie czy piękno). Myśliciel postuluje, aby myślenie było skoncentrowane na tworzeniu kultury. Ten konkretny element jest podany jako ten nie do przyjęcia w całości, reszta z nich wymaga dogłębnej modyfikacji.

2. Normy etyczne – tu ma zająć zmiana i przeobrażenie polskich norm etycznych o podłożu wspakulturowym na te, które odpowiadać będą stachniukowym kryteriom wiodącego w myśleniu kulturotwórstwa. Podążając za pomysłem autora, człowiek ma dążyć do nadrzędnego celu – przeobrażenia świata naturalnego w kulturę w formie pracy nad energiami żywiołów.

3. Wychowanie ogólne – tutaj Stachniuk porusza się w zakresie nauczania młodych Polaków i szeroko pojętego szkolnictwa. Naczelny Zadrużan kładzie tu nacisk na wpajanie uczniom odpowiedniej wiedzy i umiejętności kulturotwórczych, a także określonych wartości oraz kulturowej tradycji. Największą uwagę skupia jednak na „rozwijaniu sprawności”, jak również „wrodzonych zdolności”, które są w człowieku od momentu jego narodzin, a które należy prawidłowo wcielać i poprowadzić podczas życia na świecie (Stachniuk 2006, s. 64-67) – wtedy też każdy „tworzyielski Polak” będzie miał szansę osiągnięcia idealnego statusu.

4. Nauka – Stachniuk „bierze pod lupę” nie tylko uczniów i system, w którym się kształcą. Zwraca się także ku „ludziom nauki” oraz nauczycielom, którzy w jego opinii żyjąc i poruszając się w świecie „nauki wspakulturowej” w gruncie nie pojmują jej prawdziwej istoty, nie rozpoznają jej prawdziwych celów, a posiadana przez nich wiedza nie nadaje się do zastosowania (nauczania i tworzenia) praktycznego. I tak według filozofa nauki humanistyczne powinny odejść całkowicie od organów, które są przynależne polskiej nauce, zaś nauki przyrodnicze mają być ściśle związane z gospodarką kraju, bazować na

kulturze oraz ekonomii, co skutkuje ich rozwojem.

5. Literatura – nie inaczej wyglądają sprawy związane z polskim piśmiennictwem, które według autora musi przejść gruntowną rewolucję. Ta polegać ma na całkowitym odrzuceniu tej części literatury polskiej, która buduje w jakikolwiek sposób świadomość narodową poprzez przekazywanie określonych wzorców w niej zawartych.

6. Świadomość narodowa – Stachniuk celnie zauważa, iż jest to bardzo ważny element, który kształtuje dany naród mówiąc o jego istocie i celach istnienia. Tutaj myśliciel staje na bardzo twardym stanowisku, które mówi o mocnym uderzeniu w same podstawy pojmowania esencji narodu polskiego oraz zredefiniowaniu jego zadań jako wspólnoty – zabiegi te mają zmienić jak sam określa „tor ewolucji państwa”, a pomoc ma w tym przedsięwzięciu reanaliza i w efekcie tego zmiana interpretacji trudniej historii naszego kraju (Stachniuk 2006, s. 85-88).

Jak już zostało wspomniane, poprzez eliminację czy zmianę konkretnych stachniukowych „elementów wspakultury” filozof chce przeprowadzić rewolucję na, jak się zdaje, niespotykaną dotąd skalę. Stachniuk uznaje idee chrześcijaństwa za jedną z głównych przyczyn, które wpływają na Polskę destrukcyjnie w każdym z wymienionych wymiarów, dlatego też zdecydowanie opowiada się za wyprowadzeniem go zarówno z życia publicznego jak i prywatnego (duchowego) każdego Polaka, postulując tym samym powrót do istoty człowieczeństwa (misyjnego tworzenia kultury). Omówiony wyżej schemat, jaki przedstawił Stachniuk, a jaki przyjęli następnie jego zadrużni poplecznicy, traktuje chrześcijaństwo jako wroga, którego dla dobra Polski należy zwalczać wraz ze wszystkimi wspakulturowymi wartościami, które ze sobą niesie. Czas pokazał jednak, iż ta filozoficzna ideologia nie została ciepło przyjęta przez polską ludność, a neopogański ruch Zadruża w swojej szczytowej formie liczył zaledwie około 300 członków (Bogdanowicz 2021).

BIBLIOGRAFIA

Grott B.

2003 *Religia, Cywilizacja, Rozwój. Wokół idei Jana Stachniuka*, Kraków.

Stachniuk J.

1948 *Wspakultura*, Warszawa.

1990 *Dzieje bez dziejów*, Wrocław.

1996 *Człowieczeństwo i kultura*, Wrocław 1996.

- 1997 *Chrześcijaństwo a ludzkość*, Wrocław.
2006 *Droga rewolucji kulturowej w Polsce – Studium rekonstrukcji psychiki narodowej*, Wrocław.

Źródła internetowe

- Bogdanowic G. B.
2021 *Czego nam brak?*, <https://www.zadruga.pl/czego-nam-brak-.html>
(dostęp: 6.10.2021).

THE CRITIQUE OF CHRISTIANITY AS CO-CULTURE IN THE PHILOSOPHY OF JAN STACHNIUK

Summary: This article deals with Jan Stachniuk's critique of Christianity in his philosophy of culture. He was a polish philosopher and thinker who, despite his minor fame, left a mark in polish philosophy during the interwar period and the Second World War. Stachniuk considered Christianity to be anti-culture, something that definitely hinders the development of polish culture. He had a negative attitude towards religion in general. In this paper, I will try to familiarize myself with the authorial terms of this prolific writer, which he included in his most important works, and present the essence of his perception of the Christian religion.

Keywords: Jan Stachniuk, culture, anti-culture, religion, Christianity

PANDEMIE I EPIDEMIE W UJĘCIU HISTORYCZNYM

Streszczenie: Celem artykułu jest opisanie występowania, rozprzestrzeniania się oraz pociągania za sobą skutków, niekiedy tragicznych w dziejach ludzkości, wywołanych przez pandemie i epidemie na świecie. Niewątpliwie od zarania dziejów ludziom towarzyszyły choroby oraz miały miejsce różnego rodzaju plagi. Wtedy to zanoszono modły do bożków, modlono się do jedyne Boga czy zaprzestawano praktyk religijnych. Jednakże, jak pokazuje historia mogłoby się wydawać, że pandemie czy też epidemie to mrzonka, a nawet pewna utopia. Tak nie jest, a pandemia wirusa SARS-CoV-2 wywołującego chorobę COVID-19 jest doskonałym przykładem na to, że nasze życie, plany, marzenia w obliczu takich wydarzeń ulegają zmianom. Owe problemy dotyczyły także naszych przodków, każdego człowieka jako jednostkę od początku jego istnienia. Co więcej w obliczu tragedii my, ludzie, jesteśmy w stanie przewartościować dokonane czyny i spojrzeć na swoje życie z innej perspektywy. Niewątpliwie najbardziej znane pandemie i epidemie, takie jak ospa prawdziwa, dżuma justyniańska czy grypa hiszpanka zapisały się na kartach historii. Tak też, sytuacja zdrowotna XXI wieku, czyli pandemia COVID-19 tworzy już „swoją” historię.

Słowa kluczowe: pandemia, epidemia, COVID- 19, koronawirus

WPROWADZENIE

Niewątpliwie wybuch pandemii koronawirusa był pewnego rodzaju abstrakcją. Jak to możliwe, że żyjąc „pełnią życia” i posiadając niezliczone możliwości w każdej dziedzinie rozwoju życia, ludzkość zatrzyma wirus. A jednak, COVID - 19 miał miejsce, ma, ale czy będzie miał dalej ? Na to pytanie starają się odpowiedzieć naukowcy i decydenci. Jednak jak pokazuje historia świata i ludzkości, od wiek wieków przez planetę Ziemię przetaczają się choroby, na które często nie ma leków, przez to doprowadzając do śmierci

milionów osób. Dlatego też tematem tej pracy są pandemie i epidemie w ujęciu historycznym, aby dogłębnie przeanalizować ów temat oraz wyciągnąć wnioski, które tak często bywają zaskakujące.

ETYMOLOGIA SŁÓW PANDEMIA I EPIDEMIA

Zaczynając rozważania należy wyjaśnić kilka pojęć. A mianowicie jest to słowo epidemia. Cytując Roberta Beaglehole epidemia oznacza:

„chorobę o masowym zakresie działania, która spowodowana jest specyficznym czynnikiem zakaźnym lub jego toksycznym produktem i powstaje poprzez przeniesienie tego czynnika lub jego produktu w sposób bezpośredni lub pośredni z osoby zakażonej lub zwierzęcia na podatnego gospodarza” (Beaglehole, Bonita, Kjellström, 2006, s. 111).

Nadto epidemię należy także definiować jako

„wystąpienie w danej społeczności przypadków choroby z częstością znacznie przekraczającą dotychczasowe zachorowania lub pojawienie się chorób zakaźnych dotychczas niewystępujących” (Beaglehole, Bonita, Kjellström, 2006, s. 126).

Natomiast kiedy epidemia swoim obszarem obejmuje obszary całego świata i rozprzestrzenia się na wiele krajów wtedy stosujemy określenie „pandemia”. Co więcej poprzez epidemiologię rozumie się „naukę zajmującą się badaniem czynników i warunków związanych z powstawaniem i szerzeniem się epidemii (Słownik języka polskiego PWN). Znając już podstawowe pojęcia powszechnie używane należy przywołać różnego rodzaju choroby zaraźliwe dotykające ludzkość w minionych wiekach czy też latach.

CHARAKTERYSTYKA WYBRANYCH CHOROÓB ZAKAŹNYCH NA PRZESTRZENI WIEKÓW

W czasach antyku, starożytni Grecy i Rzymianie postrzegali występowanie zarazy w charakterze plagi zesłanej jako kara za grzechy. Wielu historyków tamtych czasów, uznawało, iż ów plagę zesłali bogowie. Największą epidemią czasów starożytnych była zaraza ospy prawdziwej, która zaatakowała obszar Cesarstwa Rzymskiego w latach 165 - 180. Ofiarami plagi były miliony osób, w tym dwóch cesarzy. Należy uzmysłwić sobie, że w warunkach starożytnych wybuchały epidemie i rozprzestrzeniało się wiele chorób, a przyczyną był

ówczesny rozwój medycyny i złe warunki higieniczno - sanitarne. W czasie trwania licznych wojen, które prowadziło Cesarstwo Rzymskie i przemieszczaniem się oddziałów legionów, nie trudno było o rozprzestrzenianie się chorób. Żołnierze, którym udało się wrócić z pola bitwy do domu, często przynosili wirusy czy drobnoustroje, na które ludność rzymska nie była uodporniona. Nadto, wraz z coraz liczniejszymi podbojami rzymskimi wzrastało ryzyko zarażeń, nie tylko na jednym obszarze, ale rozległych połaciach. Niestety, ospa prawdziwa była jedną z zaraz, która powodowała występowanie wysypki na całym ciele człowieka, zazwyczaj koloru czarnego. Co więcej, niestępliwa gorączka i wiele podobnych objawów prowadziło do śmierci. Skutkiem tej epidemii była depopulacja nawet 20 – 30 % ówczesnej ludności. Społeczeństwo zaczęło przenosić się i osiedlać na obszarach wolnych od zarazy, co wyraźnie odbiło się na handlu śródziemnomorskim i dostawach żywnościowych. Co ciekawe, pierwsze odnotowanie ospy prawdziwej w historii miało miejsce w 165 – 180 roku, a została ona uznana za eradykowaną, czyli całkowicie zwalczoną dopiero w 1980 roku.

Kolejną plagą, która zdziesiątkowała ludzkość była, także występująca w Cesarstwie Wschodniorzymskim, dżuma justyniańska, która dotknęła ów tereny w 541- 542 roku. Jej ogniska po raz pierwszy zaczęły występować w Egipcie, a do samej stolicy, czyli Konstantynopola, trafiły przenoszone przez szczury i pchły. Bizantyjski historyk, Prokopiusz z Cezarei, pisał, że epidemia dżumy w szczytowym okresie zabijała 10 000 mieszkańców dziennie. Nadto, szacuje się, iż dżuma przyczyniła się do śmierci ponad 40 % mieszkańców Konstantynopola. Niestety wraz z jej rozpowszechnieniem się aż po krańce Azji, Afryki i Europy dorowadziła do wywołania w XIV wieku czarnej śmierci. Co więcej, owa plaga miała także znaczący wpływ na rys historyczny oraz rozwój chrześcijaństwa, albowiem po stopniowym ustępowaniu epidemii, wojska Cesarstwa Bizantyjskiego odzyskały Italię, tym samym utrzymując podbite tereny aż do śmierci Cesarza Justyniana I Wielkiego.

Niewątpliwie jedna z najbardziej znanych plag to czarna śmierć, która w XIV wieku zabiła 1/3 ludności kontynentu europejskiego. Ów epidemia dżumy jest uważana za jedną z największych epidemii w dziejach ludzkości. Pierwsze przypadki zakażeń odnotowano w Chinach, a później wraz z rozprzestrzenianiem się handlu i ciągłym migrowaniem ludności wzdłuż szlaku jedwabnego, zaraza dotarła aż w okolice Morza Śródziemnego i w konsekwencji czego objęła całą Europę i podobnie jak w przypadku dżumy justyniańskiej też rozniosły ją szczury i pchły. Często w literaturze występują zamienne nazwy, takie jak wielki pomór, wielka zaraza czy wielka śmiertelność. Niestety

owa pandemia pochłonęła od 75 aż do 200 milionów ofiar. Do objawów choroby naukowcy zaliczali, m.in. obrzęki węzłów chłonnych występujących w ludzkim organizmie, wysoką gorączkę czy wymiotowanie krwią. Niestety, większość pacjentów w ciągu 3 do 7 dni od zakażenia umierało. Naukowcy, w tym Vereny Schunemann, po przeprowadzonych badaniach stwierdzili, iż czarną śmierć wywołały pałeczki dżumy tzn. bakterie gram-ujemne *Yersinia pestis*. Co więcej, zaczęły pojawiać się różnego rodzaju spekulacje na temat ponoszenia odpowiedzialności za wybuch dżumy, gdzie winę najczęściej przypisywano Żydom, z racji szerzącego się antysemityzmu. Pandemia dżumy stała się także inspiracją dla wielu średniowiecznych pisarzy i artystów, przypominając człowiekowi jego kruchość życia i przemijalność.

Zakłada się, że bakterie powodujące dżumę wygasają, kiedy nie mają żywiciela, który zapewnia im przetrwanie. Jednakże nie wszystkie dezaktywują się, tym samym mogą powodować ponowne rozprzestrzenianie się choroby. Dlatego też, w historii odnotowuje się trzy fazy epidemii dżumy, pierwszą z nich była dżuma justyniańska, później czarna śmierć i wreszcie wielka zaraza w Londynie, która dziesiątkowała ludność w latach 1665-1666. Prawdopodobnie plagę przyniosły znów szczury, tym razem na holenderskich statkach. W konsekwencji czego zmarło do 100 000 osób, czyli około 1/5 ówczesnej liczby mieszkańców Londynu. Co ciekawe, 2 września 1666 roku w Londynie wybuchł wielki pożar, który trwał trzy dni, czyli do 5 września, a wraz z jego zakończeniem i zniszczeniem 2/3 powierzchni miasta, epidemia dżumy wygasła.

Jednak dżuma nasilała się jeszcze kilka razy, między innymi, w 1707 roku podczas wojny północnej dotknęła państwa biorące w niej udział. Co ciekawe, nawet w Toruniu, jako mieście należącym do Prus Królewskich, władze miasta wydały rozkazy o zamknięciu miasta, ograniczeniu handlu, a tylko w wyjątkowych sytuacjach istniała możliwość przedostania się do miasta, po ukazaniu strażnikom paszportów zdrowia (Pękacka - Falkowska, 2019, s. 38 – 48). W celu uniknięcia choroby zalecano pić ocet, pościć i spożywać pierniki wzbogacone o różnego rodzaju lecznicze zioła. Kiedy ktoś już zachorował, sięgał po czosnek czy driakiew toruńską, lecz przy ówczesnym rozwoju medycyny większość osób była skazana na śmierć.

Mogłoby się wydawać, iż epidemia dżumy nie obejmuje już dziejów współczesnych, jednak to nie prawda, ponieważ nawet w XX i XXI wieku odnotowano przypadki zakażeń. W Chinach, Austrii, a także w Stanach Zjednoczonych występują przypadki choroby. Szacuje się, że od 5 do 15 mieszkańców USA zapada na dżumę, co wyraźnie oznacza, że bakteria dżumy wciąż „żyje” wokół człowieka.

Wiek dziewiętnasty rozpoczął się tragicznie. Już nie dżuma, a żółta gorączka, czyli inaczej żółta febra, która rozprzestrzeniła się na całą Hiszpanię i północną Afrykę pochłaniała co trzecią osobę. Niektóre miasteczka i wsie zostały opustoszałe, a zmarłych chowano w masowych mogiłach. Współcześnie, w Polsce istnieje możliwość zaszczepienia się przeciwko żółtej febrze, dzięki której chronimy nasze zdrowie i życie podczas wyjazdów do tych części krajów, gdzie obowiązuje przytoczone szczepienie.

Większość opisanych epidemii i pandemii nie obejmowało terytorium ówczesnej Polski, w tym wypadku jest jednak inaczej, albowiem w 1831 roku na Śląsku wybuchła epidemia cholery. Niestety zaraza pojawiła się wraz z przejściem rosyjskich żołnierzy z Królestwa Polskiego podczas powstania listopadowego. Ogółem na Śląsku na cholere zachorowało 3518 osób, z których 2058 zmarło (Czapliński, 2012, s. 91). Podobne epidemie pojawiały się w kolejnych latach. Przykładem może być chociażby choroba, której nabawił się sam A. Mickiewicz, umierając w 1855 roku w Konstantynopolu. Dodatkowo w Siemianowicach Śląskich znajdują się ułożone wapienne kamienie, a na nich krzyż, gdyż to właśnie w tym miejscu chowano zmarłych, których zabrała epidemia cholery.

Jedną z najbardziej znanych pandemii XX wieku, którą pamiętały jeszcze pokolenia urodzone w dwudziestoleciu międzywojennym, jest grypa hiszpanka, która zabiła aż 50 milionów ludzi. Wybuch pandemii datuje się na rok 1918 – 1919, który akurat zbiega z wybuchem I wojny światowej. Pierwszy przypadek zakażenia odnotowano w Stanach Zjednoczonych, a nie w Hiszpanii, jak mogłaby wskazywać nazwa. Jednak etymologia ów słowa wywodzi się stąd, że kraje walczące w I wojnie światowej cenzurowały liczbę umieralności, a Hiszpania będąc krajem neutralnym podawała rzeczywistą ilość zgonów. Stąd też przyjęto, że to właśnie w Hiszpanii było najwięcej zakażeń. Na hiszpankę zachorowało aż 500 milionów ludzi, czyli około 1/3 ówczesnej populacji. Należy zwrócić także uwagę na wiek ofiar tej pandemii. Mianowicie mogłoby się wydawać, że to właśnie osoby starsze i dzieci, czyli krąg podmiotów z osłabioną odpornością jest narażony na zakażenie, w konsekwencji skutkujące śmiercią. Jednakże w przypadku grypy hiszpanki było inaczej, bo umierali przede wszystkim ludzie młodzi, w kategorii wiekowej między 20, a 40 rokiem życia. W konsekwencji naukowcy University of Wisconsin-Madison w Stanach Zjednoczonych przeprowadzili szereg badań i wysunęli wnioski, iż to nie sam wirus hiszpanki doprowadził do śmierci osoby w średnim wieku, a ich własny układ odpornościowy. Najsilniej działający układ odpornościowy posiadają młode osoby, a podczas ataku właśnie układ odpornościowego na

płuca i inne organy wewnętrzne dochodziło do kaskady cytokin, kończącej się zgonem pacjenta poprzez zniszczenie płuc.

Ostania w Polsce i jedna z ostatnich w Europie epidemia czarnej ospy, wystąpiła w 1963 roku we Wrocławiu. Epidemia wygasła po 25 dniach od jej wykrycia, a aż 98 % mieszkańców Wrocławia zostało zaszczepionych.

W 2003 roku wybuchła epidemia wywołana przez jednego z koronawirusów, czyli SARS. Co ciekawe, miejscem odnotowania pierwszego zakażenia były Chiny. W Polsce nie było żadnego przypadku zarażenia wirusem SARS, jednak w Chinach zmarło łącznie 349 osób z prawie 6000 zarażonych.

Koleją epidemia jest ptasia grypa, która miała miejsce 2003 - 2006 i została odnotowana po raz pierwszy w Toruniu, gdzie znaleziono dwa martwe łabędzie. Kolejne przypadki stwierdzono w Bydgoszczy i Świnoujściu. Ptasia grypa jest chorobą znaną na całym świecie, występującą już od czasów starożytnych, która jest wywoływana przez wirusa typu A. W celu uniknięcia zarażenia się wirusem należy unikać kontaktu z ptactwem, także jego odchodami i myć ręce oraz narzędzia służące do obróbki produktów drobiowych.

Pandemią, która miała miejsce 11 lat przed COVID - 19 była pandemia grypy A/H1N1v (zmutowana wersja wirusa świńskiej grypy), która trwała od 11 czerwca 2009 roku do 10 sierpnia 2010 roku. Według WHO grypa A/H1N1 była na tamten okres najszybciej rozprzestrzeniającą się pandemią.

W 2012 roku społeczeństwo głównie Bliskiego Wschodu dotknęła epidemia MERS, czyli zespół niewydolności oddechowej, wywołany przez β koronawirusa (MERS-CoV). Ponad 75 % zachorowań na MERS występuje w Arabii Saudyjskiej. Jako środki zapobiegawcze należy myć ręce wodą z mydłem oraz stosować środki dezynfekujące.

Państwo położone w zachodniej Afryce nad Oceanem Atlantyckim, czyli Gwinea stało się centrum epidemii gorączki krwotocznej Ebola, poprzez właśnie wybuch zakażenia na tym terytorium. Niestety na tę zarazę odkryto szczepionkę, ale nie została jeszcze zatwierdzona przez Agencje Żywności i Leków do stosowania u ludzi. W wyniku zakażeń do 21 czerwca 2020 łącznie odnotowano przynajmniej 10 000 przypadków zakażenia, z których ponad 3 000 zostało potwierdzonych laboratoryjnie. Co więcej, około 2 000 chorych zmarło (Ebola Situation Report, 2020-06-21).

PANDEMIA COVID – 19

Pandemia COVID - 19 rozpoczęła się jako epidemia 17 listopada 2019 roku w mieście Wuhan w Chinach, a już 11 marca 2020 roku została uznana

przez WHO jako pandemia. Po raz pierwszy w Polsce przypadek zakażenia wirusem SARS-CoV-2 odnotowano 4 marca 2020 roku. Do 26 stycznia 2022 roku odnotowano na świecie 362 miliony zakażeń, z czego ponad 5 milionów zgonów. Konsekwencje z jakimi zmierzyła się nie tylko Polska, ale także inne państwa to przede wszystkim: wysoki wskaźnik śmiertelności, depopulacja ludności, wprowadzenie obowiązkowej kwarantanny, nauka on-line, zamknięcie ośrodków kulturowych czy też szkół. Kraje, takie jak Czechy i Francja zamknęły granice swoich państw w celu zapobiegnięciu rozprzestrzeniania się koronawirusa. Co więcej, we Francji i we Włoszech zostały wprowadzone godziny policyjne, a ludność musiała legitymować się przy wyjściu z domu. W oparciu o rozprzestrzeniającą się pandemię władze państw wprowadziły obowiązek noszenia maseczek ochronnych oraz zachowywania dystansu w kolejkach w sklepach, aptekach i miejscach, gdzie przebywa człowiek. Nadto, w strefach publicznych zawisły informacje dotyczące prawidłowego mycia rąk i obowiązkowej dezynfekcji.

Niewątpliwie, należy poświęcić kilka uwag samemu wirusowi COVID-19. Mianowicie ludzki wirus SARS-CoV-2 zalicza się do kategorii A- beta koronawirusów i dzieli się na następujące warianty: alfa, beta, gamma, delta, mu. Co więcej, skupiając się na opisanu wirusa COVID-19 należałoby wskazać jego pochodzenie, aczkolwiek jest to niemożliwe na dzień dzisiejszy z uwagi na brak pełnej informacji pochodzenia wirusa. Objawami charakterystycznymi przy ów zakażeniu to m.in.: zapalenie płuc, a co się z tym wiąże niewydolność oddechowa, nudności, bóle głowy, wymioty, biegunka, uszkodzenie nerek czy niewydolność serca. Należy pamiętać, iż ludzki organizm, jako swojego rodzaju sieć połączeń oddziałuje na siebie mogąc powodować poważne konsekwencje zdrowotne. Źródłem przenoszenia wirusa jest zazwyczaj droga kropelkowa, ale nie wyklucza się także zakażenia poprzez kontakt z moczem, kałem czy krwią osoby zakażonej. Co ważne, leczenie koronawirusa jest trudne, albowiem obecnie nie istnieje jeszcze leczenie przyczynowe choroby, lecz jej proces leczenia objawowego poprzez aplikowanie adekwatnej szczepionki. Istnieje wiele rodzaju szczepionek dostępnych na rynku. Jednakże ludność jest podzielona na zwolenników szczepienia ochronnego, jak i przeciwników. Oczywiście, nie każdy człowiek może przyjąć dawkę szczepionki, kiedy występują liczne przeciwwskazania. Przyjęcie szczepionki umożliwia uzyskanie Unijnego Certyfikatu Covid, który usprawnia podróżowanie oraz gwarantuje wstęp do kin czy teatrów, kiedy obostrzenia są nasilone. Reasumując, należy pamiętać, że pandemia COVID-19 nadal trwa i szanowanie swojego oraz cudzego zdrowia jest warunkiem sine qua non życia we wspólnocie.

PODSUMOWANIE

Pandemie i epidemie, jak ukazuje historia, która tak często zatacza koło, zawsze towarzyszyły człowiekowi oraz uświadamiały mu, że nie jest on nieśmiertelny. Dzieliły społeczeństwa, tworząc swoiste kasty, ale też dziesiątkowały. Często pandemia, czyli dla większości ludzi czas kryzysu oraz upadku na zdrowiu łączyła się i nadal łączy nad refleksją dotyczącą życia, jego jakości oraz przewartościowuje dotychczasowe priorytety. Niewątpliwie czynnikami sprzyjającymi występowaniu chorób zakaźnych jest przede wszystkim migracja ludności, chociażby spowodowana wojnami oraz osłabiona odporność organizmu człowieka. Co więcej, układ immunologiczny, w przypadku podróży do innej strefy klimatycznej jest narażony na szybsze zarażenie i wystąpienie powikłań chorobowych. Dlatego też w czasach, gdzie szczególną uwagę należy zwrócić na higienę osobistą oraz bezpieczeństwo społeczeństwa, przestrzeganie reguł i zasad wprowadzanych w celu ochrony życia ludzkiego musi być egzekwowane.

BIBLIOGRAFIA:

- Beaglehole R., Bonita R., Kjellström T.
2006 Basic Epidemiology, World Health Organization
- Camus A.
2017 Dżuma, Państwowy Instytut Wydawniczy, Warszawa
- Czapliński M.P.
2012 Epidemie cholery w rejencji opolskiej w latach 1831- 1894, Stowarzyszenie humanistyczne: Europa, Śląsk, Świat najmniejszy, Rybnik
- Herring D. A., Swedlund A. C.
2010 Plagues and Epidemics, Infected Spaces Past and Present, Routledge, London
- Pękacka-Falkowska K.
2019 Dżuma w Toruniu w trakcie III wojny północnej, Towarzystwo Naukowe Katolickiego Uniwersytetu Lubelskiego, Lublin
- Rudolf E. I.
2019 Od dżumy do Eboli. Sposób przedstawiania wybranych chorób zaraźliwych w przykładowych tekstach literatury popularnej, Pracownia Literatury i Kultury Popularnej oraz Nowych Mediów, Wrocław

Shah S.

- 2019 Od dżumy przez HIV po ebolę, Znak Horyzont
- 2022 Słownik języka polskiego PWN, <https://sjp.pwn.pl/sjp/epidemiologia;2457541>, [dostęp 20.07.2022r.]
- 2022 Zaraza Antoninów. Epidemia, która zdziesiątkowała rzymskie legiony i zabiła Marka Aureliusza, <https://historia.org.pl/2020/05/14/zaraza-antoninow-epidemia-ktora-zdziesiatkowala-legiony-i-zabila-marka-aureliusza/>, dostęp [20.07.2022r.]
- 2022 Ebola Situation Report. 21 June 2020 (ang.). World Health Organization, 2020-06-21, <https://www.afro.who.int/health-topics/ebola-virus-disease/situation-reports>, [dostęp 25.07.2022 r.,]
- 2022 Deaths from Bacterial Pneumonia during 1918–19 Influenza Pandemic, <https://www.ncbi.nlm.nih.gov/pmc/articles/PMC2600384/>, [dostęp 25.07.2022 r.]
- 2022 Stopniowe wygaszanie godziny policyjnej we Włoszech, <https://www.bankier.pl/wiadomosc/Stopniowe-wygaszanie-godziny-policyjnej-we-Wloszech-8127983.html>, [dostęp 25.07.2022 r.]
- 2022 Od dziś godzina policyjna rozpoczyna się o 21, <https://www.ifrancja.fr/od-dzis-godzina-policyjna-rozpoczyna-sie-o-21-dostosowane-do-tej-zmiany-oswiadczenie-o-powodach-przebywania-poza-domem-jest-juz-dostepne/>, [dostęp 25.07.2022 r.]

HISTORICAL PANDEMICS AND EPIDEMIES

Summary: The aim of the article is to describe the occurrence, spread and entailment of consequences, sometimes tragic in the history of mankind, caused by pandemics and epidemics in the world. Undoubtedly, from the dawn of time, people were accompanied by diseases and various types of plagues. It was then that people prayed to idols, prayed to the one God or stopped religious practices. However, as history shows, it could seem that pandemics or epidemics are a pipe dream, that is, a kind of utopia. However, this is not the case, and the COVID-19 pandemic is a perfect example of the fact that

our lives, plans and dreams are subject to many changes in the face of such events. These problems also concerned our ancestors, man as an individual from the beginning of his existence. Moreover, in the face of a tragedy, we humans are able to reevaluate our actions and look at our lives from a different perspective. Undoubtedly, the most famous pandemics and epidemics, such as smallpox, Justinian plague or Spanish flu, have made history. Thus, today's situation in the 21st century and the COVID-19 pandemic is already creating "its" history.

Keywords: pandemic, epidemic, COVID-19, coronavirus

ŁUKASZ CZECH, KAROLINA CZAJKOWSKA

WYŻSZA SZKOŁA HUMANITAS W SOSNOWCU
POLITECHNIKA BYDGOSKA IM. JANA I JĘDRZEJA ŚNIADECKICH

AUTYZM JAKO DEFINICJA OGÓLNA I WYCHOWANIE DZIECKA Z TYM ZABURZENIEM –TRUDNOŚCI I POTRZEBY

Streszczenie: Opracowanie dotyczy definicji autyzmu i wychowania dziecka z tym zaburzeniem. Autyzm dotyka sfery neurologicznej mózgu mającej najczęściej podłoże genetyczne. Na rozwój wpływają również czynniki infekcyjne, związane z zakłóceniami podczas ciąży i porodu, czy rozwojowe/środowiskowe. Pierwsze objawy możemy zaobserwować już w okresie niemowlęcym/dziecięcym przed trzecim rokiem życia np.: dziecko godzinami potrafi patrzeć w jeden punkt, nie reaguje na osoby wokoło. Typowymi objawami u dzieci są: trudności komunikacyjne, brak zainteresowania innymi ludźmi, nadzwyczajne zdolności matematyczne lub artystyczne, natrętnie powtarzane ruchy, silne reakcje na zapachy, dźwięki i smaki itd. Tak naprawdę na istotę autyzmu składa się różnorodność występujących objawów w przypadku każdej osoby. W opracowaniu również poruszony został aspekt dokładnej diagnozy dziecka oraz ogólne trudności i potrzeby. Na podstawie diagnozy medycznej, różnicowej i klinicznej oraz chorób współwystępujących można dokładniej określić rodzaj zaburzenia ze spektrum autyzmu. Diagnoza i wdrażanie odpowiedniej terapii są konieczne już od pierwszych objawów autyzmu.

Słowa kluczowe: autyzm, spektrum, diagnoza, objawy, zaburzenia

WPROWADZENIE

Autyzm, z języka angielskiego autism, to termin, który został wprowadzony do nauk medycznych o specjalizacji psychiatrycznej w 1911 r. Termin ten został pierwotnie wprowadzony przez E. Bleulera przedstawiając powyższy termin jako funkcjonowanie jednostki we własnym świecie powodując

myślenie sprzeczne z logiką. Według Delacato autyzm stanowi składową grupę najcięższych rozwojowych zaburzeń – wieloaspektowość dysfunkcji o neurobiologicznym fundamencie (Delacato 1995, s. 16). Autyzm to upośledzenie, które swoje pierwsze symptomy daje do 3 roku życia będącego skutkiem zaburzenia neurobiologicznego przyczyniającego się do problemów społecznych i bardzo utrudnioną, a nawet brakiem komunikacji interpersonalnej – wszystkie osoby autystyczne przejawiają zbiór typowych cechy zachowań (Maciarz, Biadasiewicz 2000, s. 9). Współczesna nauka opisuje szereg zaburzeń, które są ograniczone ze względu na zmiany zachodzące w mózgu, określane jako forma upośledzenia w danym obszarze funkcjonowania podmiotu (Jaklewicz 1993, s. 25). Spektrum autyzmu nie jest chorobą lecz dysfunkcją danej jednostki w społeczeństwie. Kowalska-Kantyka w literaturze przedmiotu, który przedstawia autyzm jako zespół czynników opisujących omawianą dysfunkcję (Kowalska-Kantyka 2003, s. 26) - w głównej mierze należą do nich:

- zachowania przejawiające się zafascynowaniem danymi obiektami bądź też przedmiotami;
- pogłębiony brak kontaktu, przez co następuje wycofanie z społeczeństwa – brak umiejętności nawiązywania kontaktu;
- brak możliwości interpersonalnej komunikacji – mutyzm;
- zachowania cechujące inteligencje sugerujące intelektualny rozwój;
- zespół zachowań obsesyjnych cechujących się zachowaniem identyczności względem otoczenia.

Amerykańskie Towarzystwo Psychiatryczne w 1980 roku przedstawiło pojęcia autyzmu jako zaburzenia rozwoju, na które składają się autyzm rozwijający się w okresie do trzydziestego miesiąca, jak i zaburzenie obejmujące całość kształtu dziecka pojawiające się w okresie dzieciństwa, lecz dopiero po trzydziestym miesiącu życia (Pisula 2005, s. 14). Jako istotę pojawienia się autyzmu wczesnodziecięcego przedstawiany jest jako szereg zaburzeń rozwojowych u dzieci, przejawiających się u dzieci do 30 miesiąca, które są ściśle związane z problemami ze strony układu nerwowego (Kruk-Lasocka 1997, s. 246). Kessick podkreśla, że autyzm nie jest jednostką chorobową, lecz określa on trzy triady, które przedstawiają czynniki, na podstawie których można mówić o upośledzeniu obejmując następujące obszary funkcjonowania człowieka:

- twórcze myślenie;
- komunikację;
- stosunki społeczne (Kessick 2010, s. 9).

SPECYFIKA ZABURZEŃ AUTYSTYCZNYCH

Schopler, Reichler, Basford, Lansing i Marcus przedstawili w literaturze problemu następujące typy zachowań autystycznych:

- uderzanie głową i gryzienie rąk;
- przejawy agresji;
- rzucanie elementami, które autystyk ma pod ręką;
- powtarzanie czynności m.in. wkładanie do ust różnych przedmiotów;
- impulsywność;
- unikanie kontakt z ludźmi;
- brak adaptacji w nowo poznanym środowisku (Schopler i in. 1995).

Suchowierska, Ostaszewski i Bąbel opisują trudne zachowania dzieci autystycznych, do których należą (Suchowierska, Ostaszewski, Bąbel 2012): uderzanie głową w różne elementy, uderzanie w głowę innymi częściami ciała, drapanie, wkładanie do ust różnych przedmiotów, zgrzytanie zębami, wyrwanie włosów, napady agresji, wymuszanie wymiotów, połykanie powietrza, szczypanie. E. Pisula przedstawia szereg zachowań przejawiających autyzm (Pisula 2010): natrętne powtarzanie codziennie tego samego planu dnia, ściśle określone wzory zachowań odnoszące się do danych sytuacji, przyciąganie uwagi do drobiazgów. Ze względu na ograniczone kontakty dzieci autystyczne bawią się same, przez co kształtują sobie wzór samotności będący jednocześnie nieprawidłowym (Błęszyński 1998).

Autorka teorii odnoszącej się do autyzmu przedstawiała zachowania autystyczne jako formę obrony dziecka – przez odrzucenie ze strony rodziców lub niestosowne traktowanie młoda istota zatracą wewnętrzne poczucie, przez co staje się zagubione i potracone pod względem orientacji na otaczającą go rzeczywistość. Wykorzystuje w swoim zachowaniu mechanizmy służące do obrony postrzegając otoczenie jako niebezpieczeństwo (Zabłocki 2002, s. 65, 86). W poszczególnych przypadkach obserwuje się pewne zachowania ruchowe przejawiające się m.in. kiwaniem się i chodzeniem po palcach i kręceniem się wokół swojej osi, dlatego istotnym aspektem jest to, aby dzieci autystyczne miały jasno sformułowany plan i cel działania przez co wzbudzone jest u nich poczucie spokoju i otaczającego bezpieczeństwa (Gałka, Pączkowska 2009, s. 7-8). Poprzez stosunkowo szybkie wykrycie dysfunkcji oraz podjęcie odpowiednich działań stan dziecka ma szansę się poprawić, co w konsekwencji przyniesie pozytywne rezultaty odnoszące się do codziennego funkcjonowania (Pisula 2013, s. 21).

Literatura wyróżnia cztery grupy kryteriów służące diagnostyce spektrum autyzmu. W przypadku gdy przejawia się co najmniej sześć cech to można stwierdzić występowanie zaburzenia:

- występowanie barier w komunikacji z rówieśnikami oraz nawiązywania z nimi znajomości, brak komunikacji społecznej – werbalnej i niewerbalnej;
- ściśle określone i rutynowo powtarzane czynności związane są z zachowaniami, niewykazywanie żadnych zainteresowań;
- przejawianie się objawów w przeszłości – głównie w dzieciństwie;
- wymienione symptomy utrudniają codzienne funkcjonowanie (Plichta i in. 2017, s. 62).

Osoby z spektrum autyzmu mają problemy z pochłanianiem wiedzy – mowa tutaj o zaburzeniach związanych z koncentracją i zapamiętywaniem – czynniki te mają wartość zmienną w życiu autystyka (Pisula 2010, s. 54-59). Stereotypie związane z mową i ruchami, powtarzanie tych samych zachowań wykazując jednocześnie barierę podczas wprowadzanych zmian, nadzwyczajne przywiązywanie się do przedmiotów, nad wyraz widoczna aktywność na otaczającą rzeczywistość – mowa tutaj o aspektach sensorycznych. Nawet bardzo mała zmiana powoduje u osób autystycznych poczucie braku bezpieczeństwa, jednocześnie wpadając w panikę lub złość (Carson, Butcher, Mineka 2006, s. 829-833).

Bardzo dużą rolę w codziennym funkcjonowaniu osoby z autyzmem jest praca z nauczycielem wspomagającym oraz terapeutą. Główną istotą tej pracy jest pracowanie nad codziennymi zachowaniami nabywając potrzebne umiejętności, które będą przydatne w przyszłości. Ważny jest efekty synergii pomiędzy pomocą z zewnątrz a opiekunem – aby powyższe mogło zaowocować stosuje się obligatoryjnie odpowiednie metody pracy (Rozetti-Szymańska, Wójcik, Pietras 2010, s. 194-196).

PRZYCZYNY AUTYZMU

Zespół cech autystycznych jest około cztery razy częściej diagnozowane u chłopców – szacuje się, że w Polsce jest około 30000 autystyków. Na podstawie danych z fundacji SYNAPSIS ilość dzieci w woj. Mazowieckim liczy ponad 1000, zatem stosunek chłopców do dziewczyn oscyluje na poziomie 4,3 – 1 (Gerhant, Olajosy, Olajosy-Hilkesberger 2013, s. 1101-1111). Literatura problemu przedstawia przyczynę autyzmu jako zależność pomiędzy

chromosomami, które biorą udział w procesach cytogenetycznych w chromosomach – autyzm często diagnozuje się podczas weryfikacji genetycznych nieprawidłowości takich jak m.in. zespół łamliwego chromosomu X (Caronna, Milunsky, Tager-Flusberg 2008, s. 518-523). Golaska wyróżnia determinanty, dzięki którym wzrasta ryzyko wystąpienia spektrum autyzmu:

- starsi rodzice;
- wielodzietność;
- stan zdrowia matki – choroby przewlekłe takie jak cukrzyca, depresja, infekcje dróg rodnych;
- infekcje wirusowe płodu wywołane m.in. przez wirusy, rotawirusy, koronawirusy;
- niedotlenienie okołoporodowe (Golaska 2013, s. 8-14).

Zażywanie przez kobietę ciężarną leków, które mają negatywny wpływ na zdrowie dziecka. Skład lekarstw zawierających talidomin, prostol oraz kwas walproinowy wpływa na powstawanie spektrum autyzmu (Snow, Hartle, Ivaco 2008, s. 479-489). Literatura medyczna przedstawia negatywny wpływ na zdrowie płodu, podczas gdy ciężarna zażywa plastyfikatory i zmiękczacze m.in. polichlorowane benifile – bardzo łatwo przedostają się do łożyska przenikając przez ściany hematoencefaliczne, które powodują zwiększenie ryzyka wystąpienia autyzmu i nadpobudliwości (Hayek 2012, s. 223-229). Obuchowska w literaturze naukowej wymienia następujące przyczyny związane z występowaniem spektrum autyzmu:

- zaburzenia genetyczne;
- uszkodzenia układu nerwowego;
- zaburzona percepcja;
- dysfunkcje w sferze poznawczej;
- czynniki patologiczne, które są odpowiedzialne za modyfikowanie zachowań dziecka (Obuchowska 1991, s. 283).

DIAGNOZY AUTYZMU

Należy się skupić na obserwacji danej osoby i przeprowadzeniu wywiadu. Tylko tak możemy realnie zdiagnozować autyzm. Jest to związane z pewnymi charakterystycznymi zachowaniami i deficytem umiejętności. Wyróżniamy różne rodzaje diagnozy u dzieci.

Diagnoza medyczna skupia się na klasyfikowaniu zaburzeń. Według klasyfikacji ICD-10 w Polsce możemy wyodrębnić ogólne zaburzenia rozwoju

obejmujące zespół Retta, autyzm atypowy, autyzm wczesnodziecięcy, dziecięce zaburzenie dezintegracyjne, zaburzenia hiperkinetyczne z towarzyszącym upośledzeniem umysłowym i ruchami stereotypowymi, zespół Aspergera oraz całościowe zaburzenia rozwojowe nieokreślone. Generalnie jest trudno określić jednoznacznie czym jest autyzm, gdyż każde dziecko jest inne i potrzebuje wsparcia w innym aspekcie. Wiele zachowań może wynikać z pewnych czynników wychowania, otoczenia, przyzwyczajzeń, dlatego często jest to niejednoznaczne.

Diagnoza różnicowa ma na celu określenie prawdopodobieństwa, że dany objaw kliniczny występuje w autyzmie. Specjalista powinien wskazać wszystkie możliwe objawy u pacjenta i pomóc w leczeniu i dalszej obserwacji psychiatrycznej. W tym wszystkim trudnością jest to, że u większości osób z wykrytym autyzmem występuje upośledzenie umysłowe, a u osób z niepełnosprawnością intelektualną widoczne są zaburzenia ze spektrum autyzmu (Baron-Cohen, Bolton 1999). Dlatego też nie jest łatwo zdiagnozować jednoznacznie dziecka autystycznego. Są również inne objawy które ciężko zweryfikować np.: zaburzenia lękowe, psychozy. Ciężko też odróżnić od siebie zespół Aspergera z autyzmem wysoko funkcjonującym u dzieci (Overton, Fielding, de Alba 2007, s. 1996-2007).

Diagnoza kliniczna bada zachowania osób w aspekcie zdrowia i/lub zaburzenia psychicznego. Na samym początku należy wykluczyć schorzenia dotyczące ciała. Należy skupić się na prawidłowej ocenie zachowań i umiejętności oraz ich deficytów. Możemy wyróżnić trzy główne dziedziny związane z zaburzeniem autystycznym w badaniach klinicznych: wyobraźni, naprzemiennych interakcji społecznych, komunikacji werbalnej i niewerbalnej.

W autyzmie występuje nieprawidłowość we wszystkich tych trzech obszarach (Pietras, Witusik, Gałęcki 2010). Autyzm definiują dwie klasyfikacje, które nie dotyczą biologicznego aspektu a jedynie przyjmują kryteria zachowań tego zaburzenia i są to klasyfikacje ICD-10 i DSM-IV (Pużyński, Wciórka 2000).

Problem współwystępowania z innymi zaburzeniami psychicznymi dotyczy aż 70-100% chorych (Rosenberg i in. 2011, s. 10). Do psychopatologicznych objawów współwystępujących z ASD należą najczęściej zaburzenia obsesyjno-kompulsywne; tiki; zaburzenia nastroju; lęk; zaburzenia snu.

Najczęściej jednak z ASD są związane zaburzenia lękowe (30–50%) (Simonoff i in. 2008, s. 921-929). Spośród rodzaju lęku wyróżniamy fobie specyficzne (30%), zaburzenia obsesyjno-kompulsyjne (OCD;17%), zespół lęku społecznego i agorafobię (17%), zaburzenia lękowe uogólnione (15%),

przetrwały lęk separacyjny (9%), zaburzenia lękowe z napadami lęku (2%) (van Steensel, Bögels, Perrin 2011, s. 302-317).

WYCHOWYWANIE DZIECKA AUTYSTYCZNEGO – TRUDNOŚCI

Już przy pierwszych zauważalnych objawach dotyczących autyzmu, rodzice dziecka doświadczają szczególnych trudności. Dosty często pojawia się to już w okresie przedwerbalnym. Szczególne obawy rodziców wzbudzają takie zachowania jak: niemożność uspokojenia dziecka w stanie płaczu, agresywne zachowania lub zupełnie odwrotne takie jak apatia, brak chęci przytulania rodziców, niewyciąganie rączek. W późniejszym czasie rozwoju dziecka rodzice zauważają nieumiejętność zabawy zabawkami zgodnie z ich przeznaczeniem np. dzieci ustawiają samochody w rzędzie, wprowadzają wszystko w wirowy ruch. Rodzice zaniepokojeni takimi zachowaniami decydują się na bardzo szybkie udanie się po diagnozę (por. Randall, Parker 2010, s. 147). Pozytywna diagnoza oznacza dla całej rodziny początek trudnej ścieżki, jaką jest wychowanie dziecka chorującego na autyzm. Nie da się wyleczyć autyzmu, ale można znacznie poprawić funkcjonowanie dziecka. Postępowanie takie jak ze zdrowym dzieckiem może być niewystarczające, a nawet krzywdzące w przypadku dziecka chorego. Olechnowicz zwraca uwagę, że: „rodzice dziecka ze spektrum autyzmu potrzebują rozmowy ze specjalistami, którzy wyjaśnią im, iż odtrąca ono ich bliskość z powodu konstytucjonalnej podatności” (Olechnowicz, Wiktorowicz 2012). Powoduje ona, że reakcja odbywa się tzw. obronami autystycznymi na poszczególne bodźce zmysłowe przekazywane przez rodziców, a nie na nich samych.

Najczęściej matki dzieci z autyzmem, doświadczają silnego stresu, jego poziom jest wyższy niż w przypadku rodziców dzieci z innymi zaburzeniami i niepełnosprawnościami oraz rodziców dzieci prawidłowo się rozwijających. Zaobserwowali to badacze: Holroyd, McArthur (1976), Bouma, Schweitzer (1990), BakerEriczen, Brookman-Fraze, Stahmer (2005), Neece, Baker (2008), Meadan, Halle, Ebata (2010) (Sekulowicz 2013). Jedną z większych trudności w wychowaniu dziecka z zaburzeniami ze spektrum autyzmu według rodziców jest brak komunikacji. Wielu rodziców szczególnie zwraca uwagę na brak „możliwości swobodnej rozmowy”, „wymiany myśli” czy „rozumienia potrzeb”. Niektóre z matek wskazują również na trudność związaną z brakiem akceptacji społeczeństwa.

WYCHOWYWANIE DZIECKA AUTYSTYCZNEGO – POTRZEBY

Rodzice dzieci cierpiących na autyzm często wspominają o tym, że sami potrzebują pomocy. Mówią o braku czasu dla samych siebie, brak możliwości zrelaksowania się, spełnienia własnych potrzeb. Bardzo częstym problemem jest też brak pieniędzy na terapie. Niestety w Polsce niedostępne są ośrodki odciążające rodziców dzieci z autyzmem np. placówki, które na tydzień lub dwa podczas wakacji zaopiekują się dzieckiem z autyzmem, czy ośrodki umożliwiające korzystanie z okazjonalnego wsparcia (Pisula 2012).

AUTYZM A KOMUNIKACJA

Ważną kwestią jest to, aby dzieci autystyczne przebywały w otoczeniu swoich rówieśników prawidłowo rozwijających się. Pozwala to ukształtować w nich typowe wzorce, zachowania między ludzkie (Smith 2008, s. 297).

Stopniowe poznawanie rówieśników oraz terapeutów i nauczycieli może uniknąć wycofywania się i izolowania się dziecka autystycznego z otoczenia. Jednak, żeby działania te służyły dziecku trzeba na początku zapewnić mu poczucie bezpieczeństwa, dlatego kluczowe jest tutaj zaangażowanie rodziców lub opiekunów prawnych. Również bardzo ważne jest poświęcenie czasu dziecku, by mogło zaakceptować nowe środowisko, w którym się znajduje (por. Randall, Parker 2002, s. 232).

Terapeuci i nauczyciele lub osoby zajmujące się pracą nad dzieckiem muszą mieć nie tylko wiedzę odnośnie tego zaburzenia, ale również mieć pewne umiejętności, właściwe podejście, być świadomi tego, że: „zaprojektowanie i zorganizowanie placówek i programów nauczania dla dzieci autystycznych jest zadaniem bardzo skomplikowanym i wymagającym ścisłego trzymania się pewnej struktury (por. Randall, Parker 2002, s. 232; Suchowierska 2010).

PODSUMOWANIE

Autyzm to rozległe zaburzenie rozwojowe z wieloma symptomami, które można poprawić przez odpowiednie leczenie już od pierwszych objawów u dziecka. Najpierw trzeba rozpoznać to zaburzenie przez zwykłą obserwację, później przez diagnozę medyczną, różnicową i kliniczną. Dopiero wtedy wdrażać kolejne kroki postępowania, które najczęściej rozpoczyna już psycholog, nauczyciel czy terapeuta, jeśli chodzi o prace nad dzieckiem. Należy na

pewno nie izolować dziecka od rówieśników, ale właśnie stopniowo otwierać ich na nowe znajomości. Z wielką cierpliwością obserwować zmiany jakie następują w procesie rozwoju dziecka autystycznego, poświęcając mu czas i serce. Autyzm u dzieci może pokazywać się w różnoraki sposób, przejawiać różne symptomy. Niekiedy bardziej nasilone zachowania, czasem objawiające łagodniejsze symptomy jak zespół Aspergera. Typowe cechy spectrum autyzmu to: Uderzanie głową i gryzienie rąk, przejawy agresji, rzucanie elementami, które autystyk ma pod ręką, powtarzanie czynności m.in. wkładanie do ust różnych przedmiotów, impulsywność, unikanie kontakt z ludźmi, brak adaptacji w nowo poznanym środowisku. Wychowywanie dziecka autystycznego wiąże się z wieloma trudnościami z jakimi muszą się zmierzyć przede wszystkim rodzice lub opiekunowie prawni tego dziecka.

BIBLIOGRAFIA

- Baron-Cohen S., Bolton P.
1999 *Autyzm: fakty*, Kraków.
- Błeszyński J.
1998 *Mowa i język dzieci z autyzmem. Wybrane zagadnienia*, Słupsk.
- Caronna E. B., Milunsky J. M., Tager-Flusberg H.
2008 *Autism spectrum disorders: clinical and research frontiers*, "Archives of Disease in Childhood", nr 93 (6), s. 518-523.
- Carson R. C., Butcher J. N., Mineka S.
2006 *Psychologia zaburzeń*, t. 2, Gdańsk.
- Delacato C. H.
1995 *Dziwne, niepojęte: autystyczne dziecko*, tłum. M. Głowczak, Warszawa.
- Gałka U., Pęczkowska E.
2009 *One są wśród nas. Dzieci z autyzmem*, Warszawa.
- Gerhant A., Olajossy M., Olajossy-Hilkesberger L.
2013 *Neuroanatomiczne, genetyczne i neurochemiczne aspekty autyzmu dziecięcego*, „Psychiatria Polska”, nr 47 (6), s. 1101-1111.
- Golaska P.
2013 *Etiologia zaburzeń ze spektrum autyzmu. Przegląd wybranych koncepcji*, „Psychiatria i Psychologia Kliniczna”, nr 13 (1), s.8-14.
- Hayek J.

2012 *Di-2-ethylhexal-phthalane and autism spectrum disorders*, "ASN Neuro", nr 4 (4), s. 223-229.

Jaklewicz H.

1993 *Autyzm wczesnodziecięcy – diagnoza, przebieg leczenia*, Gdańsk.

Kessick R.

2010 *Autyzm i dieta. O czym warto wiedzieć*, Warszawa.

Kowalska-Kantyka, M.

2003 *Autyzm*, [w:] *Encyklopedia pedagogiczna XXI w., t. 1 (A-F)*, red. E. Różycka, Warszawa.

Kruk-Lasocka J.

1998 *Pedagogika dzieci z autyzmem i zespołami psychopodobnymi*, [w:] *Pedagogika specjalna*, red. W. Dykcik, Poznań.

Maciarz A., Biadasiewicz M.

2000 *Dziecko autystyczne z zespołem Aspergera*, Kraków.

Michalski M.

2010 *Autystyczne abecadło*, „Autyzm”, nr 10, s. 39-45.

Obuchowska I.

1991 *Dziecko niepełnosprawne w rodzinie*, Warszawa.

Olechnowicz H., Wiktorowicz R.

2012 *Dziecko z autyzmem. Wyzwalanie potencjału rozwojowego*, Warszawa.

Overton T., Fielding C., de Alba G.

2007 *Differential Diagnosis of Hispanic Children Referred for Autism Spectrum Disorders: Complex Issues*, "Journal of Autism and Developmental Disorders", nr 37, s. 1996-2007.

Pietras T., Witusik A., Gałęcki P.

2010 *Autyzm – epidemiologia, diagnoza i terapia*, Wrocław.

Pisula E.

2000 *Autyzm u dzieci. Diagnoza, klasyfikacja, etiologia*, Warszawa.

2003 *Rozpoznawanie autyzmu u małych dzieci*, „Neurologia Dziecięca”, nr 23, s. 49-54.

2005 *Małe dziecko z autyzmem*, Gdańsk.

2010 *Autyzm – przyczyny, symptomy, terapia*. Gdańsk.

2012 *Rodzice dzieci z autyzmem*, Warszawa.

- 2013 *Wczesne wykrywanie autyzmu i efekty wczesnej terapii*, [w:] *Terapie wspomagające rozwój osób z autyzmem*, red. J. Błęszyński, Kraków.
- Plichta P., Jagoszewska I., Gładyszewska-Cylulko J., Szczupał B., Drzazga A., Cytowska B.
- 2017 *Specjalne potrzeby edukacyjne uczniów z niepełnosprawnościami. Charakterystyka, specyfika edukacji i wsparcie*, Kraków.
- Pużyński S., Wciórka J.
- 2000 *Klasyfikacja zaburzeń psychicznych i zaburzeń zachowania w ICD-10. Opisy kliniczne i wskazówki diagnostyczne*, Warszawa.
- Randall P., Parker J.
- 2002 *Autyzm. Jak pomóc rodzinie*, tłum. S. Pikiel, Gdańsk.
- Rosenberg R. E., Kaufmann W. E., Law J. K., Law P. A.
- 2011 *Parent report of community psychiatric comorbid diagnoses in autism spectrum disorders*, "Autism Research and Treatment".
- Rozetti-Szymańska A., Wójcik J., Pietras T.
- 2010 *Zarys terapii pedagogicznej dzieci z autyzmem*, [w:] *Autyzm – epidemiologia, diagnoza i terapia*, red. T. Pietras, A. Witusik, P. Gałęcki, Wrocław.
- Schopler E., Reichler R., Basford A., Lansing M., Marcus L.
- 1995 *Zindywidualizowana ocena i terapia dzieci autystycznych oraz dzieci z zaburzeniami rozwoju, t. 3, Ćwiczenia edukacyjne dla dzieci autystycznych*, Gdańsk.
- Sekułowicz M.
- 2013 *Wypalanie się sił rodziców dzieci z niepełnosprawnością*, Wrocław.
- Simonoff E, Pickles A, Charman T, Chandler S, Lucas T, Baird G.
- 2008 *Psychiatric disorders in children with autism spectrum disorders: prevalence, comorbidity and associated factors in population-derived sample*, "Journal of the American Academy of Child & Adolescent Psychiatry", nr 47 (8), s. 921-929.
- Smith D. D.
- 2008 *Pedagogika specjalna*, Warszawa.
- Snow W. M., Hartle K., Ivaco T. L.
- 2008 *Altered morphology of motor cortex neurons in the VPA rat model of autism*, "Developmental Psychobiology", nr 50 (7), s. 479-489.

Suchowierska M.

2010 *Nauczanie dzieci z autyzmem zachowań werbalnych – dwa uzupełniające się podejścia*, Kraków.

Suchowierska M., Ostaszewski P., Bąbel P.

2012 *Terapia behawioralna dzieci z autyzmem – teoria, badania i praktyka stosowanej analizy zachowania*, Sopot.

van Steensel J. J. A., Bögels S. M., Perrin S.

2011 *Anxiety disorders in children and adolescents with autistic spectrum disorders: A meta-analysis*, "Clinical Child and Family Psychology Review", nr 14 (3), s. 302-317.

Zabłocki K.

2002 *Autyzm*, Płock.

AUTISM AS A GENERAL DEFINITION AND RAISING A CHILD WITH THIS DISORDER - DIFFICULTIES AND NEEDS

Summary: The study concerns the general definition of autism and the upbringing of a child with this disorder. Autism affects the neurological sphere of the brain, which is usually of genetic origin. Development is also influenced by infectious factors related to disruptions during pregnancy and childbirth, as well as developmental and environmental factors. The first symptoms can be observed already in infancy, childhood, before the age of three, e.g. a child can look at one point for hours, does not react to people around him. Typical symptoms in children are: communication difficulties, lack of interest in other people, extraordinary mathematical or artistic abilities, intrusive repetitive movements, strong reactions to smells, sounds and tastes, etc. In fact, autism is a spectrum, or a variety of symptoms, for each person. The article also deals with the aspect of accurate child diagnosis as well as general difficulties and needs when it comes to upbringing and therapy of an autistic child. The type of autism spectrum disorder can be more accurately determined on the basis of medical, differential, and clinical diagnosis as well as comorbidities. Diagnosis and implementation of appropriate therapy is necessary from the first symptoms of autism. The difficulties faced by parents, mainly in the advanced stage of autism, are large, e.g. lack of patience with aggressive and uncontrolled child behavior or fear for the child's safety and future.

Keywords: Autism, spectrum, diagnosis, symptoms of the disorder

ISBN 978-83-67527-02-6